



Koniec samowoli

str. 9



Dzielnica bez nazwy

Ul. Chęcińska i ks. Cz. Kaczmarka wraz z kawałkiem Karczówkowskiej i ul. Zapomnianą stanowią zwartą dzielnicę, chociaż nigdy ta część miasta nie miała nazwy

str. 8

24
GODZINY

GAZETA KIELECKA

WYCHODZI OD 1870 ROKU

Wtorek, 6 XII 1994 r. Nr indeksu 350 - 729 ISSN 1232 - 3683 4000 zł Kielce, nr 235 (1188) rok VI

Tajny obraz Gierymskiego!

Kiedy zawisnie?

W pierwszym Pokoju Pralatów, dosyć kameralnie, tuż pod „Triumfem Ateny”, obradowała Rada Muzealna Muzeum Narodowego w Kielcach. Czy to triumf naszego muzeum?

W pewnym sensie tak. Sukcesem jest, że Alojzy Oborny uzyskał tak silne wsparcie dla swych działań. Bo głównym zadaniem Rady jest służenie au-

torytetem swych członków. Przewodniczący prof. dr hab. Andrzej Rottermund, dyr. Zamku Królewskiego w Warszawie, prof. dr hab. Jan Ostrowski dyr. Państwowych Zbiorów Sztuki na Wawelu, dr Marek Rostworowski, kierujący Fundacją Czarotoryskich, Tadeusz Chruściński z Muzeum Narodowego w Krakowie - to ludzie doświad-

ukowego znani nie tylko w kraju. Najlepsi z najlepszych.

Tym razem nie było mowy o pieniądzu; zresztą Rada takowymi nie dysponuje. Jednak pewien wymierny ślad tego spotkania pozostanie. Fundacja Kultury Polskiej odda kieleckiemu muzeum w długotrwały depozyt obraz Maksymiliana Gierymskiego, który w oczywisty sposób wzbogaci galerię malarstwa polskiego. Na razie jednak dzieło pozostanie w „szczelnym” ukryciu, czekając na triumfalne przyjęcie w świetle jupiterów, z udziałem dostojnych gości.

Po zakończeniu obrad prof. Jan Ostrowski przyznał, że zamek wawelski i pałac biskupi mają wiele podobnych problemów. Przede wszystkim, ze względu na zabytkowy charakter siedziby, problemy konserwatorskie w równym stopniu dotyczą zbiorów i architektury. Wawel jednak jest w tej korzystnej sytuacji, że większość poważniejszych prac remontowych została wykonana, bardziej lub mniej szczęśliwie, w okresie międzywojennym. Natomiast pałac kielecki ma te problemy przed sobą.

To ciężka perspektywa. Rada nie może wspomóc finansowo kieleckiego muzeum. Jednak obecność wielkich luminarzy polskiej kultury - cieszy. Coraz bliżej Krakowa, bliżej Warszawy - bo skoro takie nazwiska...

(ARS)

Tajność obrazu nie niepokoi koneserów. My je znamy! Prawdziwe dzieło sztuki - to tajemnica!

Nie czuję się bezpiecznie

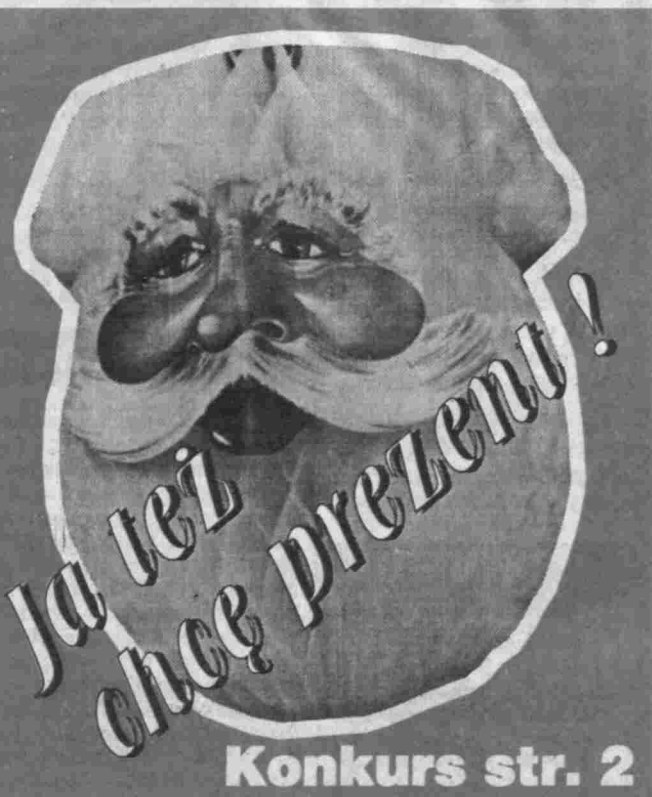
Wczoraj na ulicy Sienkiewicza uczniowie ze Szkoły Podstawowej 11 i 32 oraz harcerze z 43 KDH działającej przy SP 34 rozdawali mieszkańcom Kielc broszurkę „Pomóż mi, bo... nie czuję się bezpiecznie”.

Maluchy krzyczą

nie! Akcja zorganizowana została przez działaczy Programu „Dialog”, realizowanego od niedawna w naszym mieście.

Dane statystyczne z ostatniego roku wskazują, że zagrożenie bezpieczeństwa stale wzrasta. O 30 procent zwiększyła się liczba wypadków drogowych z udziałem dzieci. 400 tysięcy dzieci w Polsce jest maltretowanych i wykorzystywanych seksualnie. Przez minione trzy lata dwukrotnie wzrosła liczba zaginionych dzieci. Według przeprowadzonych ankiet 80 procent uczniów przynajmniej raz miało kontakt z narkotykami. Tylko w naszym województwie w roku 1993 odnotowano 125 prób samobójczych wśród młodzieży. Poczynając od stycznia bieżącego roku 1517 nieletnich popełniło 2439 przestępstw.

dokończenie na str. 2



Konkurs str. 2

Persona non grata

Na wczorajszym, cotygodniowym spotkaniu wojewody z dziennikarzami pojawił się wczoraj były wojewoda - Henryk Długosz. Pokazał pismo premiera odwołujące go ze stanowiska, a następnie dziennikarzom i wojewodzie podziękował za współpracę. Zgodnie z obowiązującymi przepisami jest obecnie na 3-miesięcznym wypowiedzeniu, ale nie będzie otrzymywał za ten okres po 15 mln zł miesięcznie, jak kłamliwie poinformowało „Słowo Ludu”. W trakcie tych miesięcy podejmie decyzję w sprawie dalszej działalności zawodowej. Uważa, że postąpił słusznie składając rezygnację.

- Poniosło mnie, popełniłem błąd i jest to wyłącznie moja wina, za którą muszę ponieść konsekwencje. Żał mi tylko tych spraw, które rozpocząłem, a nie mogę już dokończyć - powiedział H. Długosz.

Natomiast wojewoda Zygmunt Szopa poinformował, że nie zgłoszono mu jeszcze kandydatów na wakuujące stanowisko wicewojewody. SLD konsultuje tę sprawę ze swoimi członkami. Wojewoda wyraził przekonanie, że w przyszły poniedziałek w spotkaniu z dziennikarzami będzie już uczestniczył nowy wicewojewoda.

Wojewoda wyraził zadowolenie z faktu, że Sejmowa Komisja Kultury zajęła się sprawami finansowania kultury w woj. kieleckim, choć region nasz nic na tym nie zyskał.

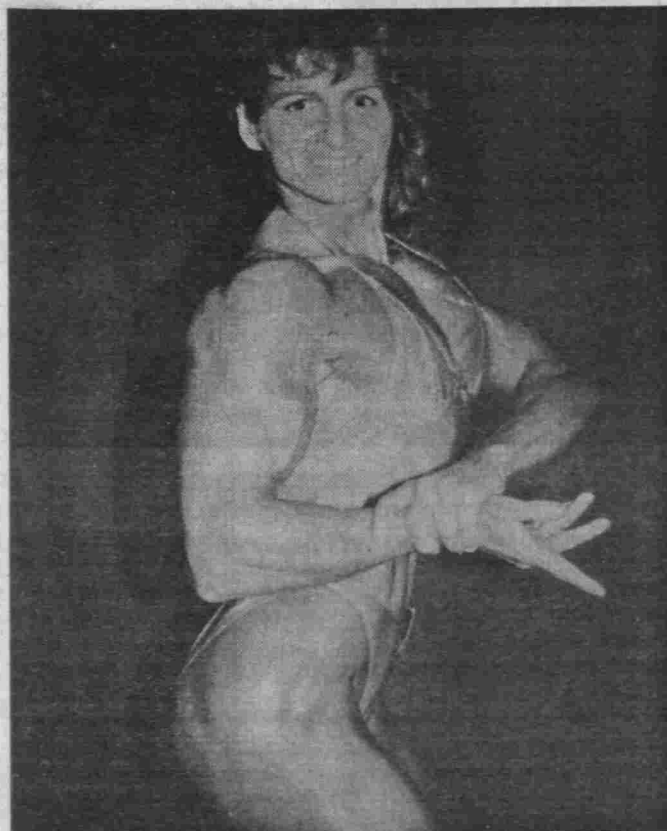
(cug)

Ewa Kryńska:

Jestem dowartościowana

Ozdobą Pucharu Gór Świętokrzyskiej w kulturystyce była łodzianka Ewa Kryńska. Podczas zawodów, jej potężna muskulatura, wzbudzała zachwyt. Po zakończeniu imprezy, skromnie opatulona w skafander, siedziała w kącie sali. Nikt by nie powiedział, że ta dziewczyna zajmuje się tą dyscypliną.

Czytaj str. 16



Z katarrem nie ma żartów!

W niektórych przychodniach już o godz. 9 nie rejestrowano pacjentów do internistów. W niedziale lekarze zauważyli wzmoczony ruch. Pojawili się chorzy, którzy liczyli na to, że przez weekend domowym sposobem „spędzą” w domu gorączkę. Dużo ludzi z gorączką i przebiegiem dzwoniło do

przychodni z prośbą o zarejestrowanie na popołudnie. Ale w wielu przypadkach były z tym trudności.

Na szczęście w Kielcach nie ma grypy, ale za to zaobserwowano wzmoczoną ilość przypadków tzw. sezonowych infekcji górnych dróg oddechowych. W związku ze zmianą

ciśnienia do lekarzy zgłosiło się wczoraj również dużo osób z chorobą ciśnieniową.

- Przestrzegam przed zbagatelizowaniem zwykłego kataru - mówi Małgorzata Jędrzejczak, internistka z przychodni rejonowej przy ul. Karczówkowskiej w Kielcach. - Lepiej położyć się do łóżka na trzy

dni niż zlekceważyć tę, zdawałoby się, błahą dolegliwość. „Przechodzone” przeziębienie prowadzi do poważnych powikłań. Przyjęłam bardzo dużo takich pacjentów, którzy rozchorowali się poważnie na zapalenie oskrzeli, a nawet płuc.

(om)

U parlamentarzystów

Tematem wczorajszych konferencji prasowych w biurach poselskich było to, że poseł Leszek Bugaj będzie wiceministrem obrony narodowej, przyjęcie przez Sejm ustawy kombatanckiej, odrzucenie poselskiego projektu ustawy reprivatyzacyjnej, „szukania” 15 miliardów zł na kulturę w Kielcach.

Czy Leszek Bugaj będzie wiceministrem?

Z tym pytaniem zwróciliśmy się do bezpośredniego zainteresowanego. Powiedział nam m.in.: - Najważniejszą sprawą jest obsadzenie wakującego stanowiska ministra obrony narodowej. Premier Waldemar Pawlak wykazuje tu pełną determinację - zgodnie z ustaleniami koalicyjnymi - by ministrem obrony narodowej został poseł Longin Pastusiak. Po wypowiedziach publicznych pana prezydenta Lecha Wałęsy sądzić można, że Belweder nie wyrazi zgody na taką nomina-

cję. Koalicja zakłada więc teoretycznie, że Longin Pastusiak będzie pełnił funkcję kierownika resortu. Podczas posiedzenia kierownictwa PSL-u padła propozycja bym ja został wiceministrem tego resortu. Nie jest to jeszcze uzgodnione z SLD. Jeśli najwyższe gremium koalicji zapyta mnie, czy chcę być wiceministrem, wtedy dopiero będę musiał powiedzieć: tak czy nie. Dzisiaj na takie pytanie jeszcze nie mogę jednoznacznie odpowiedzieć. Jeżeli chodzi o moją wiedzę na temat woj-skowości, to muszę powiedzieć, że została znacznie wzbogacona w ciągu minionego miesiąca - mówił poseł Leszek Bugaj.

15 miliardów na kielecką kulturę

Choć posłowie Ziemi Kieleckiej podpisali wspólny wniosek, by przeznaczyć ok. 15 miliardów zł na przeniesienie do nowego budynku filharmonii i teatru, to jednak sprzeciwił się te-

mu wiceminister kultury i sztuki Wacław Janas. Powołując się na swoje pochodzenie kieleckie zaapelował do Sejmowej Komisji Kultury i Środków Przekazu, by nie ruszać pieniędzy dla Kielc z inwestycji. Jaką jest odbudowa Teatru Narodowego. Poseł Alfred Domagalski zapewnił dziennikarzy, że pieniądze jednak znajdą się z innych źródeł dla Kieleckiego Centrum Kultury.

800 milionów na reprivatyzację

Poseł Juliusz Braun uważa, że żadnej propozycji ze strony rządu odnośnie reprivatyzacji w Polsce nie będzie, gdyż koalicja odrzuciła projekt poselski. Rząd natomiast nie zamierza takiego przygotować. Uważa, że jest to skandal, gdyż bez reprivatyzacji nie można realizować prywatyzacji. Poseł Władysław Adamski poinformował nas, że Sejm odrzucił projekt ustawy, ponieważ przewidywał on

zwrot majątków w naturze, a nie np. w bonach reprivatyzacyjnych. - Uważam, że na temat reprivatyzacji powinno wypowiedzieć się referendum - mówił poseł Adamski. Poseł Alfred Domagalski powiedział, że projekt ten padł, gdyż był kiepski. Budżetu państwa nie stać bowiem na realizację ustawy. Kosztowałaby ok. 800 bilionów zł.

Wszystkiemu winna sprzątaczką

Zdaniem pos. Juliusza Brauna, uchwalenie przez Sejm ustawy kombatanckiej jest swoistą schizofrenią. Otóż na dwa tygodnie przed uchwaleniem ustawy, Sejm uchwalił rezolucję, w której uznano, że Urząd Bezpieczeństwa był organizacją zbrodniczą. Natomiast w ustawie m.in. zapisano, iż byłby funkcjonariusz UB może uzyskać status kombatanckiego. Poseł Władysław Adamski nie widzi jednak sprzeczności, gdyż jego zdaniem przestępstwa z minionego okresu powinny być rozpatrywane indywidualnie, a nie zbiorowo. Przykład sprzątaczką w tym urzędzie jest klasyczny.

ANDRZEJ PISKULAK



Spod poduszki

Wystarczy z liter składających się na wyraz Święty Mikołaj ułożyć minimum pięć rzeczowników. Każdej literze można ułożyć tylko raz. Na kartki pocztowe z wypełnionymi kuponami czekamy do 13 grudnia. Nasz adres - „Gazeta Kielecka”, Kielce ul. Paderewskiego 47. Listę zwycięzców opublikujemy 14 grudnia. Na czytelników czekają cenne nagrody: talony o wartości 500 tys. na zakupy w sklepach „Raj-But”, termosy, zegary ściennie, czajniki, walkman, antena szerokopasmowa do odbioru tv i radia, lampka na biurko, kasety video i nagrody pocieszenia. Sponsorem konkursu są nasze zaprzyjaźnione firmy.

Hurtownia AGD „DORADO” ul. Żołnierzy Radzieckich 21
Firma Usługowo-Handlowa „Raj-But”
Sklep KTK „Elektronik” ul. Konarskiego 3
ZKS „ZELMER” - hurtownia, Plac Wolności 2
Salon mebli rattanowych „Prosperus” ul. Wesoła 50
Sklep audio-video „Uniserw”, ul. Seminaryjska 28 A

Kupon

Tu należy wpisać pięć rzeczowników

1.
2.
3.
4.
5.

dokończenie ze str. 1

Autorzy broszury pytają: co zrobić, by dzieci poczuły się bezpiecznie. Zarazem proszą o zainteresowanie, kiedy malec przechodzi samotnie przez ruchliwą ulicę, bawi się na jezdni, siedzi na uboczu i płacze. Wystarczy tylko podejść, zapytać, porozmawiać, pomóc bez-

Maluchy krzyczą

piecznie dotrzeć do domu.

W pierwszej godzinie akcji dzieciaki wręczyły broszurki dwóm tysiącom ludzi.

- Chcemy w ten sposób zwrócić uwagę kielczan na zagrożenia, jakie spotkać mogą dzieci na ulicach miasta - napisali do nas. Pragniemy, by nikt z dorosłych nie pozostał obojętny na to, co dzieje się z małymi mieszkańcami.

(MaP)

Zdarzenia

Jeżeli pominie się trzy podpalenia piwnic przy ulicy Nowowiejskiej 5, w gaszeniu których wzięły udział trzy jednostki, czyli 12 strażaków, to największe wczorajsze podpalenie było w Szkole Podstawowej nr 27 w Kielcach. Jeden z uczniów rzucił tzw. „kopciucha” między futrynę a drzwi.

W pogotowiu ratunkowym wczoraj odebrano dużo więcej zgłoszeń niż na co dzień. Karetki ciągle wyjeżdżały do chorych, ofiar drobnych wypadków ulicznych itp.

(om)

Z kim braliście ślub ?

pyta radnych nowy prezydent Skarżyska-Kamiennej - dr Sylwester Miernik

• Jakie będą pierwsze decyzje nowego prezydenta i Zarządu Miasta. Czym Pan się zajmie w pierwszej kolejności?

- Na pewno pierwszą sprawą, którą należy natychmiast się zająć jest budżet miasta. Wiadomo już, że będzie on przy najmniej o połowę za mały w stosunku do potrzeb miasta. Stąd konieczność koncentracji na sprawach najważniejszych. Ze swej strony pragnę obiecać rzetelny stosunek do wszystkich mieszkańców i problemów tego miasta.

• Na sesji „prezdenckiej” obok Pana, radni wybrali także wiceprezydenta - Czesława Kusztala oraz nieetatowych członków zarządu. Rada nie przegłosowała natomiast kandydatury drugiego wiceprezydenta - Mariana Oracza. Czy ma Pan inną kandydaturę na to stanowisko?

- W moim przekonaniu decyzję rady co do osoby Mariana Oracza trudno nazwać 100-procentową. Będę więc prosił radę na najbliższej sesji, by ponownie przegłosowała tę kandydaturę. Mam nadzieję, że mój wniosek zostanie poparty, tym bardziej, że jako prezydent mam prawo i przywilej dobrania sobie najbliższych współpracowników.

• Gdyby jednak rada okazała się konsekwentna?

- Wtedy trzeba się będzie zastanowić nad drugą kandydaturą. W każdym razie stanowisko to na pewno zostanie obsadzone.

• Czy trzeba się liczyć w Urzędzie Miasta z gwałtowną „burzą” kadrową, czy przewiduje Pan zmiany, np. na stanowiskach naczelników wydziałów?

- Gwałtownych ruchów nie będzie na pewno. Nie będzie więc „podziału łupów” po wygraniu tych wyborów. Mogę powiedzieć, że jako dyrektor Muzeum im. Orła Białego sporo lat byłem podporządkowany urzędowi, znam więc możliwości i kwalifikacje pracujących tu ludzi. Nie

spotykam się z nimi po raz pierwszy, mamy do siebie wzajemnie zaufanie, stąd popłochu być nie powinno. Jeśli jednak jakieś zmiany nastąpią, to na pewno nie będą one przeze mnie wymuszone, odbędzie się w sposób naturalny.

• Na sesji obiecał Pan, że gabinet prezydenta będzie przez cały czas otwarty dla wyborców, interesantów. Czy - biorąc pod uwagę konieczność załatwiania wielu spraw dotyczących miasta - potrafi dotrzymać słowa?

- Jako socjolog wiem, z jaką opinią może się spotkać praca urzędu, jeśli patent nie będzie tam odpowiednio załatwiony. Jeśli przyjdzie do UM i stwierdzi, że dany wydział, komórka pracują tylko w określonym czasie dla petenta, to odczuje on oburzenie, wręcz policzek. I dlatego pragnę zorganizować pracę w urzędzie tak, by interesant wychodząc z niego, był zadowolony. Nie zawsze jego sprawę musi załatwić sam prezydent...

Pragnę przy tym nadmienić, że obok sprawowania funkcji prezydenta, przez całą kadencję będę radnym z dzielnicy Rejów. I dlatego pozostawiam w muzeum dotychczas wykorzystywany tam pokój, jako miejsce spotkań z radnymi, którzy mnie wybrali.

• Skoro mówimy o muzeum, kto zostanie pańskim następcą?

- Zdecyduje o tym Zarząd Miasta. Moim kandydatem jest starszy kustosz - Zenon Nowakowski, osoba spełniająca wszystkie wymagane na tym stanowisku warunki.

• Wybór prezydenta i Zarządu Miasta nie oznacza wcale - jak mogliśmy to usłyszeć na sesji - zaprzestania działalności Forum Mieszkańców, zmierzającego do przeprowadzenia referendum wśród mieszkańców Skarżyska i rozpisanie ponownych wyborów samorządowych. Co Pan o tym myśli?

- Tak jak powiedziałem na sesji, w pracach forum nie ma nic nienormalnego i nadzwyczajnego. To przejaw budzenia się mieszkańców do prawdziwej demokracji. Nauka kosztuje - to co określono skandalem samorządowym w mieście - jest prawdą. Jeżeli rada wyciągnie wnioski z tej nauki, to ta cena - w moim przekonaniu - się opłaca...

• Przegranie wyborów do zarządu przez „prawicę” pociągnęło za sobą brzemienne skutki - członkowie Klubu „PP” złożyli mają rezygnację z kierowniczych funkcji w radzie i przeszli do tzw. konstruktywnej opozycji. Co Pan sądzi o tej postawie „prawicy”?

- Jestem przeciwny takiemu stanowisku niektórych radnych, bo to narusza zasadę ślubowania. Bardzo łatwo jest zrezygnować z odpowiedzialności za to wszystko, co się dzieje w mieście i przejść do roli recenzenta. Radni „prawicy” ślubowali pracować na rzecz tego miasta, a nie patrzeć na ręce prezydenta i resztę...

Rozmawiał JERZY KOSOWSKI



„Pory roku” pod koniec roku

Każdy jubileusz jest okazją do zaprezentowania czegoś wyjątkowego. Tym razem okazją była, bo jubileusz 10-lecia obchodził Chór Filharmonii Kieleckiej, założony w 1984 r. przez Karola Anbilę, ówczesnego dyrektora Filharmonii. Z tego względu sięgnięto po bardzo rzadko ostatnio wykonywane oratorium „Pory roku” J. Haydna. Zaprezentowano dwie czę-

Jubileuszowy koncert odbył się w miniony piątek w Bazylice Katedralnej. Jako soliści wystąpili: Romana Jakubowska-Handke, Jacek Laszczykowski, Robert Gierlach.

Chór przygotował jego kierownik, Adam Pałka, a koncert prowadził, dyrygując orkiestrą, chórem i tercetem solistów, dyr. Tomasz Szreder.

Koncert został niezwykle starannie przygotowany. Zespół chóru urządził pięknym, świeżym i wyrównanym brzmieniem. Takiej dykcji - słyszalne było dosłownie każde słowo - jaką zaprezentował nasz chór w „Porach roku” może mu pozazdrościć niejeden zawodowy chór operowy. Widać ogrom pracy jaką włożyli w przygotowanie tego oratorium członkowie chóru i Adam Pałka. Równie pięknie prezentowali się soliści, którzy zachwycali pięknymi, czysto brzmiącymi głosami. Cały aparat wykonawczy, prowadzony z dużym wy-czuciem przez Tomasza Szredera, uchwycił klimat każdej ze scen.

Korzystając z okazji, składamy Chórowi jubileuszowe życzenia samych artystycznych sukcesów.

ADAM CZOPEK

U nas - bezpłatnie ! Ogłoszenie drobne (Maximum - 15 słów)

(6.XII.)

treść.....

Nadawca (Imię, nazwisko, adres).....

data.....

(Ważne w dniu ukazania)

ści: „Jesień” i „Zimę”. Całe oratorium nazywane czasami „obrazem muzycznym” jest szeregiem barwnych scen przedstawiających życie wiejskiego ludu.

**Niniejszy kupon upoważnia do zakupu z 5% rabatem
BAZAR PLANTY 5%**

GIEŁDOMAN W dół i w górę

Na poniedziałkowej sesji wzrosły kursy 21 akcji, w tym 5 powyżej 9 proc.

Potaniały walory 26 spółek, w tym prawa poboru Rafako i Krosna. Kursy BRE, Polifaru Cieszyn i Żywca nie zmieniły ceny.

Nazwa papieru	Kurs bieżący 2.12.94 (tys. zł)	Kurs poprzedni 1.12.94 (tys. zł)	Zmiana kursu (%)
AKCJE - RYNEK PODSTAWOWY			
Agroa	275	279	-1,4
BIG	73	76	-3,9
BIG 2	80	83	-3,6
BRE	365	365	0,0
BSK	1.380	1.350	2,2
Dębica	180	194	-7,2
Dębica 2	167	185	-9,7
Elektrim	1.140	1.080	5,6
Espebepe	197	205	-3,9
Exbud	140	135	3,7
Irena	262	274	-4,4
Jelfa	244	231	5,6
Kable BFK	152	155	-1,9
Kable	314	310	1,3
Kredyt B	107	101	5,9
Krosno	215	207	3,9
Mostostalexp	150	139	7,9
Mostostalwar	76	83	-8,4
Okocim	660	725	-9,0
Okocim 2	795	880	-9,7
Optimus	275	263	4,6
Optimus 2	258	285	-9,5
Polifarb C	108	108	0,0
Polifarb W	38	40	-5,0
PPABank	474	432	9,7
Próchnik	305	290	5,2
Rafako	145	149	-2,7
Remak	95	87	9,2
Rollimpex	256	250	2,4
Sokolow	24	25	-4,0
Stalexport	250	262	-4,6
Stalexport 2	280	255	9,8
Swarzędz	199	181	9,9
Tonsil	231	220	5,0
Universal	131	133	-1,5
Vistula	131	137	-4,4
WBK	81	78	3,8
Wedel	1.950	1.900	2,6
Wólczańska	280	295	-5,1
Żywiec	1.650	1.650	0,0
RYNEK RÓWNOLEGŁY			
Amerbank	214	220	-2,7
Domplast	210	191	9,9
Drosed	221	215	2,8
Efekt	175	181	-3,3
Indykpol	145	160	-9,4
KrakChem	60	60,5	-0,8
Mostostal Zab	50,5	56	-9,8
Prochem	481	446	7,8
Krosno-pp	20	22	-9,1
Rafako-pp	4,0	4,3	-7,0

Państwo pozostanie arbitrem

Stosunki między pracodawcami i pracownikami mogą być partnerskie. Państwo powinno pełnić rolę arbitra - takie przekonanie wyrazili uczestnicy zakończonej w Kierku pod Poznaniem ogólnopolskiej konferencji pt. „Pracodawcy i pracownicy w Polsce - spór, czy współdziałanie”.

Zdaniem dr Mariusza Piotrowskiego z poznańskiej Akademii Ekonomicznej, zmiany ostatnich lat wpłynęły w sposób zasadniczy na układ sił w sferze zatrudnienia. „Głównym partnerem związków zawodowych stają się powoli organizacje pracodawców”. Państwo - zdaniem Piotrowskiego - zmierza do zajęcia roli arbitra w stosunkach między tymi dwiema grupami.

Przewodniczący Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność”

Wielkopolska Janusz Palubicki stwierdził, że spierając się o sprawy związane z zakładem, produkcją, ochroną pracowników nie chciałby, aby każda sprawa tego rodzaju zamieniała się od razu w spór polityczny z rządem czy Sejmem.

Na konferencji mówiono, że w poznańskich przedsiębiorstwach zatrudniających do 350 osób nie działają obecnie żadne związki zawodowe. Pracodawcy deklarowali, że nie będą przeszkadzać pracownikom w ich tworzeniu. Według nich, celem jednoczącym pracodawców i pracowników powinno być dążenie do maksymalizacji przychodów firm, co w dużej mierze zależy od zaangażowania załogi. Byli zdania, że w Polsce świadomość tej zależności nie jest jeszcze powszechna.

DEPESZE

Zapowiedź reformy ubezpieczeniowej

Minister pracy Leszek Miller na II Kongresie Krajowego Związku Emerytów i Rencistów 5 bm. przedstawił założenia reformy systemu ubezpieczeń społecznych. Miller powiedział, iż obecnie od Sejmu zależy w jaki sposób będą waloryzowane renty i emerytury w 1996 r.

Według Millera najważniejszą rzeczą jest wyłączenie z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych wszelkich świadczeń nie mających charakteru ubezpieczeń.

Inflacja maleje

Od 1 stycznia przyszłego roku podatek od sprzedaży akcji w obrocie publicznym będzie wynosił 0,2 proc. - poinformował 5 bm. na konferencji prasowej w Warszawie wicepremier i minister finansów Grzegorz Kołodko.

W poniedziałek w tej sprawie zostało podpisane rozporządzenie ministra finansów. Wicepremier poinformował dziennikarzy, że w listopadzie inflacja wyniosła 17 proc. w przeliczeniu rocznym, a w listopadzie i grudniu wyniosła ona również poniżej 20 proc. Taka inflacja powinna utrzymać się również w przyszłym roku - dodał Kołodko.

Stracić mogą najbiedniejsi

Jeżeli prezydent wstrzyma ustawę podatkową przewidującą wyższe stawki podatkowe w 1995 r., to budżet straci ponad 13 bln zł. Stracą najbiedniejsi - powiedział 5 bm. w Warszawie na spotkaniu z dziennikarzami wicepremier, minister finansów Grzegorz Kołodko.

Kołodko twierdzi, że budżet na 1995 r. nastawiony jest na pomoc dla najuboższych. Prezydent, przeciwnie stawiając się rozwiązaniom proponowanym przez rząd, „oddaje najuboższym niedźwiedzia przysługę”.

„Bimel” sprywatyzowany

Największa w Polsce Wytwórnia Łożysk Ślizgowych „Bimel” w Gdańsku została sprywatyzowana. Akt sprzedaży 75 proc. akcji dotychczasowej spółki skarbu państwa grupie kapitałowej, złożonej ze spółki pracowniczej i dwóch banków, zawarty został 5 bm. w siedzibie przedsiębiorstwa.

Moldawia zainteresowana

Działalnością polskiego notariatu, rozwiązaniami prawnymi w tym zakresie zainteresowana jest delegacja resortu sprawiedliwości z Ukrainy, której przewodniczą

ł zastępca ministra sprawiedliwości Ilon Anton. Delegacja będzie przebywać w Polsce do soboty - poinformował 5 bm. Andrzej Cudala, rzecznik prasowy ministra sprawiedliwości.

Za żadne pieniądze

W poniedziałek przed odlotem na szczyt KBWE w Budapeszcie skład uda się do Japonii i Korei prezydent Lech Wałęsa powiedział dziennikarzom, że „za żadne pieniądze” nie zaakceptuje kandydatury Longina Pastusiaka na szefa MON.

Prezydent nie wykluczył zaskarżenia do Trybunału Konstytucyjnego wetowanej przez niego ustawy podatkowej. Sejm weto prezydenta odrzucił w piątek 2 bm.

Nagrodeni kamerzyści

Główne nagrody II Międzynarodowego Festiwalu Sztuki Autorów Zdjęć Filmowych „Camerimage 94” w Toruniu - jury pod przewodnictwem Vimosia Zsigmonda przyznało Arturowi Reinhartowi za film „Wrony” w reż. Doroty Kędzierskiej i Tiborowi Mathe (Węgry) za „Woyzeck” w reż. Janusza Szasza. „Srebrną Żabę” otrzymał operator filmu Krzysztofa Kieślowskiego „Trzy kolory. Czerwony” - Piotr Sobociński, a brązową - Conrad Hall z USA za film „Searching for Bobby Fisher” w reż. Stevena Zaillana.

Hurtowy oszust

Prokuratura Rejonowa w Grzinie (woj. szczeciński) oskarżyła o popełnienie lub usiłowanie popełnienia 33 oszustw mieszkającą Zielonej Góry 47 - letnią Andrzeja P.

Prokuratura twierdzi, że Andrzej P., posługując się fałszywymi dokumentami i pieczętami, kupował lub usiłował kupić m. in. magnetowidy, książki, komputery, telewizory, maszynę do pisania.

Przy składaniu zamówienia oskarżony posługiwał się np. pieczęcią szkoły z nie istniejącej miejscowości.

Barbórka w Suwałkach

W Toruniu, Suwałkach, na Pomorzu i Kujawach prawie 2 tysiące górników obchodziło swoje święto. W Toruniu i na Pomorzu byli to pracownicy przedsiębiorstw poszukiwania ropy, w Suwałkach górnicy z kopalni kruszywa, a na Kujawach tzw. biali górnicy z kopalni soli.

Inflacja zaprzęta głowy

32 proc. Polaków wierzy, że w 1995 roku uda się ograniczyć inflację do zakładanego przez rząd poziomu poniżej 20 proc. Prawie tyle samo badanych (30 proc.) uważa, że przyszłoroczna inflacja utrzyma się na tegorocznym poziomie - pisze „Rzeczpospolita” powołując się na wykonane w połowie listopada badania opinii publicznej.

DE PLE SIZE

Ukraina podpisała

Ukraina oficjalnie zrezygnowała w poniedziałek rano z posiadania własnej broni jądrowej i przystąpiła do traktatu o nierozprzestrzenianiu broni atomowej. Uczyniła to podczas szczytu KBWE w Budapeszcie.

Chiny turystyczne

Co najmniej o 50 procent wzrosną tegoroczne wpływy do budżetu chińskiego z turystyki - informuje w poniedziałek dziennik pekiński „Renmin Ribao”. Z oficjalnych danych, publikowanych przez gazetę, wynika, że w tym roku Chiny zarobią na turystach ponad 7 mld dol. - o połowę więcej niż w 1993 r.

Wpadł w Paryżu

W Paryżu aresztowano w czwartek Alego Omara Mansura, Libijczyka podejrzanego o udział w zamachu na samolot francuskiej linii UTA, który eksplodował przed 5 laty nad Nigrem i śmierć poniosło 170 osób - podano w niedzielę w Paryżu.

Łapaj złodzieja

Premier Włoch Silvio Berlusconi wezwał w poniedziałkowym przemówieniu do podjęcia walki z przestępczością.

Berlusconi, przeciwko któremu toczy się śledztwo w związku z zarzutami o korupcję, przypomniał, że również uczestnicy neapolitańskiego szczytu G-7 apelowali w tym roku o wystąpienie przeciwko wspólnemu wrogowi, jakim jest zorganizowana przestępczość.

Śmierć w śmigłowcu

Co najmniej cztery osoby zginęły w Niemczech w katastrofie śmigłowca ratowniczego, który rozbił się w poniedziałek rano w Mannheimie - podała tamtejsza policja.

Helikopter, jak powiedział rzecznik policji, uderzył w wieżę telekomunikacyjną i spadł na ziemię. Nie wiadomo, czy na pokładzie były jeszcze inne osoby, poza czterema, które poniosły śmierć.

Japonia zmniejszy pomoc

Japonia w przyszłym roku ograniczy wzrost pomocy zagranicznej, udzielanej z tzw. funduszu rozwojowego (ODA - oficjalnej pomocy rozwojowej) do czterech procent, zamiast planowanych około 7 procent

Wtorek 1994 r.

6

Grudzień

(340+25)

Mikołaja

wsch. 7.29 zach. 15.25

- podała niedzielna prasa japońska.

Konwój dotarł

Dowódca ok. 1.200 żołnierzy Bangladesu stacjonujących w ramach sił pokojowych ONZ w obłożonym Bihaću, w północno-zachodniej Bośni, płk Jean Charles Lemieux, poinformował przez radio o przybyciu pilnie oczekiwanego konwoju z zaopatrzeniem.

Muzułmanie odrzucają

Premier muzułmańskiego rządu Bośni i Hercegowiny Haris Silajdzic oświadczył, że strona muzułmańska odrzuca nowy, zmodyfikowany plan grupy kontaktowej.

W planie grupy kontaktowej, który został wcześniej przedłożony stronom konfliktu według zasady: przyjmij albo odrzuć, nie powinno być zmian. Wtedy zaakceptowaliśmy ten plan - oświadczył dziennikarzom Silajdzic po spotkaniu z amerykańskim dyplomatą Charlesem Redmanem.

Po nagrodę Nobla

Wszyscy trzej współlaureaci najwyższej cenionej pokojowej nagrody Nobla - Icchack Rabin, Szimon Peres i Jaser Arafat udają się w sobotę do Oslo, aby nagrodę przyjąć, każdy zabierając ze sobą dziesięć gości, a tymczasem ich wspólne osiągnięcie jest atakowane ze wszystkich stron i samo jego przetrwanie jest zagrożone, oceniają źródła zarówno izraelskie, jak i palestyńskie.

Wulkan zięjący lawą

Wulkan Merapi na środkowej Jawie, którego wybuch w ubiegłym miesiącu spowodował śmierć ponad 50 osób, znów uaktywnił się. Jak podała indonezyjska agencja prasowa Antara, w niedzielę zanotowano aż 18 eksplozji. Wydostające się z krateru Merapi na wysokości trzech tysięcy metrów potoki lawy spływają po jego zboczach.

Spór o wyspy Spratly

Chiny po raz kolejny w poniedziałek potwierdziły swe roszczenia do Wysp Spratly na Morzu Południowochińskim.

Prasa chińska szczegółowo zrelacjonowała raport, będący wynikiem - jak podkreślano - trwających 10 lat prac badawczych ponad 400 naukowców, reprezentujących 48 dziedzin nauki. Ustalił oni - jak głosi dokument - że z historycznego punktu widzenia to właśnie Chiny odkryły i zagospodarowały sporne Wyspy Spratly, do których roszczenia wysuwa sześć państw azjatyckich, na czele z Chinami i Wietnamem.

Podziękowanie

Szpitalowi Rejonowemu w Lipsku, oraz Jego Dyrektorowi Panu Dr Marianowi Sobczykowi za wzorową Organizację Pracy i Higienę w Szpitalu, a w szczególności Oddziałowi Wewnętrznyemu i Jego Ordynatorowi Panu Dr Julianowi Gozdurowi, a także Panu Dr Tadeuszowi Rybusowi, całemu Zespołowi Lekarskiemu i Pielęgniarskiemu oraz Pozostałemu Personelowi - za troskliwą opiekę nad moją żoną Heleną, która z bardzo ciężkiego stanu została przywrócona do pełnego zdrowia - tą drogą składam Serdeczne Podziękowanie.

Również Wielkie Uznanie i Wdzięczność wyrażam dla Pogotowia Ratunkowego w Lipsku. Dziękuję także chorym Koleżankom Żony z sali za wytworzenie rodzinnej atmosfery, oraz Tym Wszystkim, Którzy w czasie choroby Żony z życzliwością odwiedzali.

R-100390

Władysław Owczarek z Żoną.

Wydawnictwo „24 Godziny” zatrudni korektorów

Wymagania:

studia humanistyczne
lub praktyka w szkole - nauczanie języka polskiego

Kontakt telefoniczny lub osobisty:
Podlesie Mleczkowskie 35, tel. 105-150



CEMENTOWNIA WIERZBICA S.A.

w Wierzbicy k. Radomia Nr kodu: 26-800

Telefony: Centrala 221-21 do 6, wew. 433

Dział Zbytu i Marketingu tel./fax 631-972

Telexy: 0672288, 0672228 Fax: 221-25

OFERUJE:

CEMENT HUTNICZY „25”

CEMENT PORTLAND „35” z dodatkami

CEMENT PORTLAND „35” czysty

SPRZEDAŻ PO CENACH KONKURENCYJNYCH

TRANSPORT CEMENTU wg opcji kupującego:

Samochody własne

Samochody organizowane przez Cementownię

Wagony PKP: Zniżka na przewóz zależna od odległości

Cemento-wagony: Zniżka

KOSZT TRANSPORTU PONOSI KUPUJĄCY

U PRODUCENTA NAJTANIEJ!

F-100553

Europejski „szczyt” w Budapeszcie

Spotkanie szefów państw i rządów 52 krajów członkowskich Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie (KBWE) rozpoczęło się w poniedziałek o dziewiątej rano w Budapeszcie.

Do stolicy Węgier przybyła delegacja polska z prezydentem RP Lechem Wałęsą i ministrem spraw zagranicznych Andrzejem Olechowskim.

Już w niedzielę do Budapesztu przybył prezydent Rosji Borys Jelcyn. W poniedziałek rano dołączył prezydent Bill Clinton. Nie wiadomo, czy przybyli do Budapesztu 52 prezydenci i premierzy będą mogli podpisać deklarację końcową. Bowiem jeszcze w nocy z niedzieli na poniedziałek negocjatorzy gorączkowo nad nią pracowali, gdyż ciągle nie było zgody co do najważniejszych spraw, tzn. instytucjonalizacji i zmiany nazwy KBWE (proponowanej przez Rosję), problemów Jugosławii, sytuacji w Górnym Karabachu oraz modelu bezpieczeństwa europejskiego. Postęp w rokowaniach utrudniało stanowisko Moskwy, która obawia się, że po rozszerzeniu NATO może pozostać na marginesie europejskiego systemu bezpieczeństwa.

Dwudniowy szczyt KBWE ma wieńczyć dwa miesiące konferencji przeglądowej KBWE, która od 10 października toczyła się w Budapeszcie. Negocjatorzy z 52 państw analizowali dotychczasowe działania KBWE oraz mieli uzgodnić sposoby usprawnienia go, szczególnie w dziedzinie zapobiegania i rozwiązywania konfliktów.

Prezydent Borys Jelcyn przemawiając w Budapeszcie ponownie przestrzegł przed przyjęciem do NATO krajów Europy Środkowej i Wschodniej, utrzymując, że doprowadzi to do nowych podziałów na kontynencie europejskim. Zamiast rozszerzenia NATO, Jelcyn zaproponował udzielenie „krzyżujących się gwarancji bezpieczeństwa” pojedynczym krajom lub grupom państw. - Nie powtarzajmy błędów z przeszłości - apelował Borys Jelcyn w poniedziałek na szczycie KBWE w Budapeszcie. Według prezydenta Rosji, rozszerzenie NATO nie przybliży wspólnej Europy, lecz stworzy nowe podziały. - Po co rozsiewać nasiona nieufności? - zapytał, dodając, że Rosja i NATO nie są dzisiaj przeciwnikami, lecz partnerami. - Żaden wielki kraj nie będzie dziś żył w izolacji - oświadczył. - Jest za wcześnie na grzebanie demokracji w Rosji.

Prezydent USA Bill Clinton powiedział w poniedziałek na szczycie KBWE w Budapeszcie, że Konferencja jest bliska zawarcia porozumienia w sprawie wysłania międzynarodowych sił pokojowych do Górnego Karabachu (azerbejdżańskiej enklawy zamieszkałej głównie przez Ormian). „Jestem niezwykle podbudowany faktem, że z pomocą i przy współudziale Federacji Rosyjskiej jesteśmy bliscy (zawarcia) porozumienia, na mocy którego KBWE skieruje do Górnego Karabachu międzynarodowe siły pokojowe” - oznajmił Clinton.

Prof. Adam Strzembosz - I prezes Sądu Najwyższego, przewodniczący Trybunału Stanu i przewodniczący Krajowej Rady Sądownictwa - jest przeciwny umieszczeniu w nowej Konstytucji RP preambuły głoszącej, że Polska jest krajem chrześcijańskim i katolickim. Zdaniem profesora, część polskiego episkopatu podziela pogląd, że „taki zapis nie jest niezbędny”.

Preambuła dla wszystkich

Wygłoszonym w Kielcach wykładzie, nt. „władzy sądowniczej w przyszłej Konstytucji RP w kontekście praw człowieka” Strzembosz stwierdził, że „wyciąganie przekonań religijnych jako sztanu na maszt może bardzo utrudnić proces legislacyjny i może tworzyć wrażenie, że część obywateli jakby znalazła się na marginesie państwa, które tę konstytucję sformułowało”. Podkreślił, że „częstokroć pewna oświadczenia jest pustym frazesem, który nikomu nie służy”.

Uzasadniając zbędność preambuły, profesor wyjaśnił: „wartości, które prawo ma realizować,

muszą korespondować z przekonaniem etycznym (tam gdzie mogą być z nimi w konflikcie) przeważającej większości obywateli i w tym zakresie - uważałbym - istnieje pełna swoboda, jeżeli tylko prawa mniejszości światopoglądowych (jak też prawa etyczne) zostały należycie zabezpieczone”.

Zapewniając: „w myśleniu na temat preambuły nie jestem odosobniony, tak widzą tę kwestię także członkowie hierarchii kościelnej”, profesor zastrzegł, że nie wie ilu biskupów jest za pominięciem wstępu do Konstytucji, gdyż oczywiście nie przeprowadzał ankiety na ten temat.

Berlusconi w defensywie

Pierwsze wyniki wskazują na wyraźne zwycięstwo opozycji w częściowych wyborach administracyjnych we Włoszech.

W większości głównych miast, w których doszło do drugiej tury między kandydatami obozu rządowego i opozycji, wysuwaniemi najczęściej wspólnie przez lewicę i postchadeckie centrum, wygrywali ci ostatni. W szczególności oczekiwanej konfrontacji w Brescii wygrał b. sekretarz krajowy Włoskiej Partii Ludowej Mino Martinazzoli, poparty przez postkomunistyczną lewicę, lewicowy komitet obywatelski i WiPL. Wg prognozy wyników pokonał on kandydata koalicji ministra Vito Gnutti z Ligi Północnej 57,5 proc. do 42,5 proc. Zaskoczenie budzi łatwe zwycięstwo na południu Włoch w Brindisi kandydata lewicy i postchadeków Michele Errico, który pokonał (55 proc. do

45 proc.) kandydata postfaszystowskiego Sojuszu Narodowego i Forza Italia, Raffaele De Maria. Kandydat lewicy i centrum wygrał również w wyborach lokalnych w Sondrio. Miażdżące zwycięstwo odniosła koalicja lewicowo-centrowa w wyborach na premiera prowincji Massa, gdzie jej kandydat Roberto Pucci zebrał 69 proc. głosów.

Koalicji rządowej udało się wygrać w Treviso, przede wszystkim dzięki głosom Ligi Północnej, której kandydat Giancarlo Gentilini zebrał 54 proc. głosów.

Pierwszym wnioskiem wysuwanym na żywo po ogłoszeniu prognoz przez przedstawicieli głównych sił politycznych było stwierdzenie, że wszędzie tam, gdzie dochodziło do porozumienia wyborczego postkomunistycznej lewicy z postchadeckim centrum, zwyciężali kandydaci koalicji lewicowo-centrowych.

Serbowie skonfederowani?

Prezydent Serbii Slobodan Milošević oświadczył w Belgradzie, po dwugodzinnych rozmowach z ministrami spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii i Francji, Douglasem Hudem i Alainem Juppe, że najlepszym sposobem skłonienia Serbów bośniackich do przyjęcia międzynarodowego planu pokojowego byłoby zaoferowanie im możliwości konfederacji z Serbią.

Milošević dodał, że argumentem mogącym skłonić Serbów bośniackich do przyjęcia tego planu byłaby także możliwość „zmiany granic na podstawie dwustronnych negocjacji”.

Hurd i Juppe przybyli do Belgradu aby przedstawić przywódcy Serbii rezultaty piątkowych obrad w Brukseli przedstawicieli tzw. grupy kontaktowej (USA, Rosja, Wielka Brytania, Francja i Niemcy) oraz przekonać go aby wywarł nacisk na Serbów bośniackich aby zaakceptowali plan pokojowy.

Juppe podkreślił, że kwestie „wymiany terytoriów” oraz „zapewnienia równych praw różnym społecznościom serbskim” były omawiane w Brukseli.

Charge d'affaires Ambasady RP w Angoli Andrzej Braitner podjął negocjacje z organizacją partyzancką z Kabindy, która uprowadziła trzech obywateli

ma z nich - Henrykiem Adamkiem i Romualdem Jecewiczem - przeprowadził rozmowę. Mimo możliwości wyjazdu obaj oni postanowili pozostać w Kabindzie i do-

Porwanie w Kabindzie

teń polskich. Miejscowe władze administracyjne obiecały polskiemu dyplomacie, że nie będą podejmowane żadne akcje militarne przeciwko partyzantom, dopóki będą prowadzone negocjacje w sprawie uwolnienia Polaków.

Andrzej Braitner dowiedział się, że na terenie Kabindy przebywa pięciu obywateli polskich i z dwo-

pomóc w uwolnieniu swoich uprowadzonych kolegów.

Polski dyplomata korzysta w Kabindzie ze współdziałania przedstawicieli koncernów międzynarodowych pracujących na tamtym terenie. Przy ich pomocy udało mu się przekazać lekarstwa i ciepłą odzież dla uprowadzonych Polaków.



MUSTANG
JEANS ETC

MUSTANG Poland obchodzi wkrótce drugie urodziny.

Z tej okazji dziękujemy swoim dotychczasowym klientom za współpracę oraz składamy im, jak i naszym wszystkim przyszłym klientom, życzenia szczęścia, wesołych Świąt Bożego Narodzenia i wielu radosnych dni w nadchodzącym 1995 roku.

LICENCJONOWANE SKLEPY MUSTANG JEANS W PAŃSTWA OKOLICY

TEXAS, Radom, ul. Moniuszki 24 / P.H. AKCENT, Ostrowiec Świętokrzyski, ul. Rynek 9
ARION SHOP, Kielce, ul. Sienkiewicza 42 / JEANS, Skarżysko Kamienna, ul. 1-go Maja 15
MUSTANG, Częstochowa, Aleja Najświętszej Marii Panny 23 / INEKTA, Częstochowa, ul. Piłsudskiego 8
Kłobuck, ul. Bitwy pod Mokrą 5.

MUSTANG POLAND GmbH

02-954 Warszawa, ul. Królowej Marysieńki 13/14, tel. 42-59-71, tel./fax 42-58-25

Komputer i Ty

Chyba każdy chciałby posiadać umiejętność szybkiego i skutecznego uczenia się, aby poświęcając na naukę niewiele czasu, nauczyć się szybko języka obcego czy zasad ruchu drogowego. Naprzeciw tym wymaganiom wysłała kilka lat temu firma SuperMemo World, opracowując program edukacyjny SuperMemo. Program ten, doskonalony i rozwijany, początkowo przeznaczony był dla komputerów PC, teraz doczekał się także wersji dla Amigi i Macintosh'a. Działanie SuperMemo opiera się na naukowo udowodnionej metodzie uczenia się, polegającej na optymalizacji powtarzania materiału. Umożliwia naukę języków obcych, ale nie tylko - są także dostępne bazy zawierające informacje z biologii, medycyny, ortografii, a ponadto wszystkiego, co można przedstawić w formie pytań i odpowiedzi, także wykorzystując obraz i dźwięk. Taką uniwersalność zastosowań jest spowodowana, niestandardową filozofią testowania wiedzy - program zadaje pytanie, a uczeń stara się znaleźć odpowiedź, następnie naciska klawisz i na ekranie ukazuje się prawidłowa. Uczący się porównuje swoją odpowiedź z podaną przez program i wystawia sobie ocenę (od 0 do 5 punktów) wpisując ją na klawiaturze. Program analizuje stopień zapamiętania poszczególnych partii materiału i wyznacza datę kolejnej powtórki, jeśli jest taka konieczność. Oczywiście przy takim sposobie nauki wymagana jest systematyczność - trzeba uruchamiać program codziennie na kilkadziesiąt minut, lecz daje to efekty - jak zapewnia producent: Spędzając na nauce pół godziny dziennie, można opanować 3 tysiące słów języka obcego w ciągu miesiąca, lub poświęcając na naukę 45 minut dziennie opanować słownictwo wykształconego Amerykanina w ciągu

4 lat. Jest to możliwe dzięki wykorzystaniu indywidualnych możliwości mózgu ucznia i dostosowanie do nich tempa nauki.

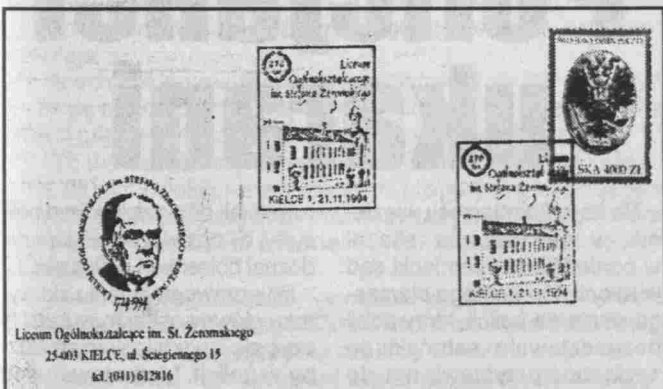
Program jest dostępny także w wersji Windows, dzięki czemu może także wykorzystywać obraz i dźwięk. Dzięki temu stało się możliwe stworzenie bazy danych, zawierających pytania testowe na prawo jazdy, w których występują rysunki znaków drogowych i sytuacji na skrzyżowaniach. Zawiera ona 700 pytań na kategorie A i B. Wśród baz wykorzystujących grafikę jest także zbiór 250 arcydzieł malarstwa światowego, i baza zawierająca „literę” japońskich alfabetów Hiragana i Katakana. Głównym jednak zastosowaniem SuperMemo jest nauka języków obcych - kupując program w wersji dla Windows, otrzymujemy bazę danych Basic English, zawierającą 3

tysiące najczęściej używanych słów języka angielskiego, oraz Advanced English, przeznaczoną dla bardziej zaawansowanych, zawierającą 40 tysięcy haseł. Ponadto dostępne jest ponad 20 baz zawierających słownictwo innych języków, które można dokupić później. Dostępna jest między innymi łacina, język angielski, niemiecki, hiszpański i włoski, a także bazy informacji z biologii, medycyny i biochemii lekarskiej.

SuperMemo w wersji 7.2 dla Windows wymaga do pracy komputera z pamięcią 2 MB, kartą graficzną VGA i twardym dyskiem z 5 megabajtami wolnego miejsca. Przy korzystaniu z baz zawierających dźwięk konieczna jest dowolna karta dźwiękowa współpracująca z Windows. Dla posiadaczy słabszych komputerów dostępna jest wersja 6.7 programu, pracująca w DOS-ie i działająca na każdym komputerze XT/AT z 512 KB pamięci i stacją dysków. Jednak wersja ta nie obsługuje baz zawierających informacje dźwiękowe i graficzne, ale do nauki języków obcych wystarcza.

ANDRZEJ PASZKOWSKI

Superpamięć



Datownik pocztowy z okazji 270 lat Liceum im. Stefana Żeromskiego w Kielcach jest dostępny na pocztę Kielce 1 i będzie stosowany aż do 19 grudnia. Jak widać na specjalnej kopercie stanowi to razem interesującą pamiątkę. Datownik przedstawia rysunek pierwszego budynku szkoły, w którym dziś mieści się Muzeum Lat Szkolnych Stefana Żeromskiego.

MAURITIUS

PS. Hobbyści spoza Kielc mogą uzyskać odbitkę datownika pisząc do U.pt. Kielce 1 i załączając przesyłki zaadresowane do siebie lub przyjaciół.



FILATELISTYKA

Od 25 listopada na każdej pocztę polskiej powinien być dostępny znaczek „bożonarodzeniowy” za 2500 zł., który, choć brzydki ale służy do opłacenia karty pocztowej z życzeniami świątecznymi i noworocznymi.

Mijający rok Poczta zakończy wydaniem znaczka „Polska Unia Europejska” 15 grudnia br. Znaczek o wartości 6000 zł. służyć ma do korespondencji zagranicznej i ma bardzo ciepły „ekologiczny” projekt.

Zwierzęta duże i małe

W odpowiedzi na list Czytelniczki - właściciela psa, szerzej przedstawiamy stosowanie różnych karm gotowych i pokarmów tradycyjnych dla różnych gatunków zwierząt.

Przeważnie każdy posiadacz młodego zwierzątka zdaje sobie sprawę, że musi ono pobierać w pokarmach dużo białka, soli mineralnych, witamin, jako że rośnie. Niestety zbyt mało przeważnie posiada wiadomości, gdy dochodzi do ustalenia konkretnych ilości. Rozbieżności są duże, nawet w obrębie danej rasy psów czy kotów. Każdy organizm ma indywidualne zapotrzebowanie na te składniki, a o odpowiednim doborze ilościowym i jakościowym świadczą dopiero prawidłowy rozwój, przyrost masy ciała - ładna błyszcząca „długość” okrywa włosowa. Te parametry, które możemy zdobyć w książkach lub od kynologów są ogólnym wskaźnikiem, jeżeli chodzi o zwierzęta rasowe, natomiast o mieszańcach niewiele się dowiemy, a przecież jest ich olbrzymia większość.

Mimo że staramy się bardzo, często efekt jest zupełnie niezamierzony, możemy doprowadzić do nadmiaru białka lub zbyt dużych ilości witamin czy dysproporcji w zawartości soli mineralnych. Wymuszenie na

przykład nadmiernego wzrostu, gdy proces kostnienia nie nadąża za nim doprowadza do krzywizny i łamliwości kości itp. Dlatego też jeśli nie jesteśmy pewni, czy procesy te przebiegają prawidłowo, konieczne są wizyty u lekarza. Czasem niezauważana przez właściciela alergia na pewne rodzaje pokarmów - co często wiąże się z męczącymi biegunkami i bólami jelit - może doprowadzić do wyniszczenia organizmu.

Dosyć często przyczyną niedyspozycji jelit jest robaczycza przewodu pokarmowego. Młode zwierzęta wszystkich gatunków powinny być odczyszczone dość często, dorosłe przynajmniej dwa razy w roku, co zależy też od stosowanego leku i zaleceń lekarza.

Ostatnio „w ramach oszczędności” właściciele zwierząt często sami podejmują decyzję, ile i czego stosować przy odrobaczaniu zwierząt - zaopa-

trując się w sklepach, z własnych zapasów i aptekach w specyfiki. Efekty bywają różne, czasem bardzo smutne. Często błędem popełnianym niewłaściwie jest podawanie karm gotowych razem lub na przemian z resztkami jedzenia albo posiłkami przygotowanymi tradycyjnie. Efektem mogą być zaburzenia jelitowe, ale nie na skutek stosowania gotowych karm, tylko niewłaściwego sposobu ich dawkowania.

Z opakowań lub w sklepach prowadzących sprzedaż gotowej żywności musimy oprócz daty ważności zorientować się, ile podawać karmy i nabyć odpowiednią do wieku zwierzęcia. Jeżeli nie możemy wyzwać się od nawyku podawania resztek ze stołu, to przynajmniej powinny być podawane w oddzielnych miskach, by nie zalegały np. z gotowym pokarmem - powodując jego „psucie się”. Karmy dietetyczne o działaniu leczniczym mogą być zalecane tylko przez lekarzy weterynarii i pod ich kontrolą stosowane i rozpraszane. Są pomocne przy schorzeniach organicznych, na przykład chorobach nerek, wątroby, nadmiernej otyłości, alergiach pokarmowych.

LEK. WET.

BARBARA ŚWIERCZYŃSKA

Prywatna Lecznica dla Zwierząt, Kielce ul. Świętokrzyska 87, tel. 461-09

P.S. Jeśli macie państwo problemy związane ze zdrowiem, pielęgnacją lub wychowaniem zwierząt - prosimy o listy pod adresem redakcji. Będziemy na nie odpowiadać w tej rubryce.



Muzyka klasyczna

Hity z płyty i kasety

Międzynarodowa kariera Teresy Żyly-Gary od wielu lat stanowi obiekt westchnień młodych polskich śpiewaczek. Ta znakomita solistka przez ponad 20 lat, utrzymywała się w światowej czołówce śpiewaczek operowych, a o jej występy zabiegali dyrektorzy najbardziej prestiżowych scen. Na jej ogromny repertuar składają się partie w operach: Mozarta, Verdiego, Pucciniego, R. Straussa i Wagnera. Dokonała wielu nagrań płytowych, niestety w większości poza granicami kraju, bo „Polskie Nagrania” nie rozpisywały jej w tym względzie. W polskim dorobku ma T. Żyly-Gara trzy płyty z ariami operowymi i jedną z kolegami. Z tym względem satysfakcją należy odnotować fakt wydania przez POLmusic płyty CD i kasety magnetofonowej z nagraniem koncertu, który odbył się kilka lat temu w Poznańskim Teatrze Wielkim, towarzyszyła wtedy artystce orkiestra tego teatru pod batutą Mieczysława Dondejewskiego. Wśród arii dominują te z oper Pucciniego „Manon Lescaut”, „Tosca”, „Cyganeria”, są też arie z „Don Carlosa” Verdiego i „Pari” Moniuszki. Z ogromną satysfakcją, słucha się mistrzowskiego wykonania: „Vissi d'arte, vissi d'amore” z „Tosci” arii „Nella Parla on Parla” oraz cudownej arii „In queste” z „Manon Lescaut”. Najlepszym punktem kasety jest rozwleczone w tempie i dynamice uwertura do Verdowskiego „Nabucca”.

Drugą z prezentowanych dzieł kaset wyprodukował również POLmusic. Zawiera ona nagranie koncertu z 1990 roku (w Auli Uniwersytetu Poznańskiego). Jego wykonawcą był znany w świecie: Ryszard Karczykowski, drugi obok W. Ochmana nasz eksportowy tenor, którego częściej mają okazję słuchać melomani Niemiec, Austrii i Francji niż my. Na kasecie (jest też płyta CD) utrwalaono fragmenty koncertu. Wśród nich, piękne wykonanie arii: „Sprito gentil” z „Faworyty” i znanego romansu Nemorina, „Una furtiva lagrima” z „Najopu



miłosnego” oraz równie znanej arii Rudolfa „Ta ręczka taka zimna” z „Cyganerii” Pucciniego. Soliście towarzyszy Orkiestra Filharmonii Poznańskiej pod dyktando Wojciecha Michniewskiego, który pięknie prowadzi dwie uwertury z „Halki” Moniuszki i „Nieszpórów sycylijskich” Verdiego.

Obie kasety prezentują niezły poziom techniczny, płyty CD są w tym względzie dużo lepsze.

ADAM CZOPEK

Książkowe co nieco

O agencie szatana

Książka ta ukazała się 1990 r. w Wydawnictwie Łódzkim, w serii: „Człowiek i jego cywilizacja”. Przełożył z francuskiego Stanisław Gogolewski, a napisali ją Pierre Fouquet i Martine de Borde. Nosi tytuł „Podwójny agent” i trzeba przyznać, że jest to rzecz sensacyjna, ale inaczej - ze względu na ujęcie tematu.

Wyobraźmy sobie jak ona powstała: autorzy spotkali się w barze. Gdy siedzieli wpatrzni w refleksy świetlne pojawiające się w wypelnionych kie-

Fotografia

Pan Aleksander z Kielc jest zdziwiony, że w latach 30. i 40. można było robić tak doskonale techniczne zdjęcia. Dla przykładu podaje IKC oraz inne czasopisma z tego okresu, szczególnie niemieckie. Ma Pan rację. Sam znam te wydawnictwa i podziwiam jakość ilustracji. Odpowiedź jest łatwa. Jeżeli chodzi o IKC i temu podobne wydawnictwa to jakość należy przypisać dużym formatom negatywu, na jakich w tamtych latach pracowali fotografowie. Były to aparaty na negatywy formatu 6x9 typu Plaubel-Makina, czy Linhoff. Nie trudno było uzyskać dużą ostrość zdjęcia w druku. I trzeba pamiętać, że negatywy z tego okresu, takich firm jak Gevaert, Barnet Film, Ensign Film czy Agfa (jeszcze prawie w powojakach) poza stopniem czułości nie ustępowały jakości negatywom produkowanym dziś.

W latach wojennych oprócz tych wymienionych kamer zapanowała małoobrazkowa Leica. Poza tym były już pierwsze aparaty z pryzmatem pentagonalnym produkcji amerykańskiej - „Contax”. Jeszcze długo po wojnie używano kamer na duży format do celów prasowych - pokazały się już Rolleiflexy 6x6, by zapanować na długie lata w świecie fotograficznym.

Zofia z Buska: stała Czytelniczka naszego kącika prosi o wskazówki dotyczące pracy techniki gumowej, czyli popularnie mówiąc „gumy”. Tego typu prace są bardzo pracochłonne, drogie i precyzyjne. Wykraczają poza temat szczupłych ram naszego amatorskiego kącika. Odsyłam Ci do 8/94 numeru Foto-Kuriera, gdzie znajdziesz dokładny opis tej techniki napisany przez znanego „gumistę” Marka Grausza. Życzę Ci powodzenia. Napisz o swoich wynikach i osiągnięciach.

M.L.

liszkach, w głowach zaświtała im rewelacyjna myśl - napisać książkę o nim i o alkoholu! - o tym bezbarwnym ulotnym płynie, o jego wielu wcieleniach, symbolu krwi Boga i jadu szatana. O jego wpływie na dzieje rodzaju ludzkiego, o natchnieniu i wrotach do absolutu, radości i różowych okularach życia. O tym, że był i jest mordercą jednostek i całych społeczeństw, chorobą i przekleństwem.

Tak pewnie pomyśleli szcąc powoli ostry napój. Gdy skończyli, wzięli się ostro do pracy i udało im się osiągnąć założony cel. Bo książka jest właśnie o podwójnej roli, o dwóch obliczach specyfiku potępianego i potrzebnego. Kto nie wierzy, niech przeczyta. Po lekturze może mały kieliszek przed następną lekturą. Ale niekoniecznie.

DARIUSZ DETKA

Co lubi rybka?

Dziś o najbardziej popularnych roślinach wodnych.

Najpierw parę praktycznych uwag. Rośliny najlepiej brać młode, ponieważ mają większą zdolność przystosowania się do nowych warunków i zbierać je należy z pewnego źródła, aby nie przenieść infekcji na ryby.

Wszelkie rośliny, które chcemy zasadzić w naszym akwarium powinny mieć jasną i żywą barwę również jasne korzenie.

Kryptokoryna - jej kilka odmian bardzo ładnie wygląda w akwarium z rąkami m. in. ciekawych barw - od zielonej do czerwonej. Wymaga temperatury wody w granicach 20-30 st. C. Rozmnaża się szybko poprzez klacza.

Moczarka - często zwana kanadyjską może być hodowana jako roślina pływająca lub ukorzeniona. Jest z wyglądu efektowna, łatwo się rozmnaża i wydziela dużo tlenu. Odporna na różnice temperatury i jakości wody. Jest też i nasza rodzima moczarka rosnąca dziko w stawach i rzekach, która też doskonale nadaje się do hodowania w akwarium. Moczarka w zbiorniku jest też dobra ponieważ wydziela dużo tlenu.

Salwinia - ta ciekawa roślina pochodzi z tropikalnych obszarów Ameryki Południowej. Jest z gatunku pływających na powierzchni wody. Wymaga dużo światła, temperatura wody może być nawet 17 st. C.

Pływające listki są dogodnym miejscem tarła niektórych gatunków ryb. Ciekawostką jest, że ta roślina na zimę prawie zanika a na wiosnę z zarodników kiełkują nowe okazy.

M.L.

Przemyt alkoholu kwitnie



Fot. M. Strudziński

- Na spokojne przejście graniczne między Szwecją i Norwegią w Svinesundzie podjeżdża niczym nie wyróżniający się samochód osobowy. Przestrzegając obowiązującej szybkości 30 km na godz., wjeżdża do Norwegii. Pomimo, że na granicy nie trzeba się nawet zatrzymywać, kierowca idzie do budki celników po jakieś niepotrzebne mu formularze.

Tym razem nie ma kontroli celnej i nic jej nie zapowiada. Jeżeli jest dobry dzień to kilku celników jest na chorobowym lub właśnie ciąż złapany przed chwilą samochód, który kwadrans wcześniej przyjechał „na wabią”. Kierowca wykręca numer telefonu komórkowego i mówi: „brzeg jest pusty”. Za 15 minut przyjeżdża spokojnie TIR z przyczepą i 20 tys. litrów 96-procentowego spirytusu jest na terenie kraju, który ma najwyższe ceny alkoholu

w świecie, a jego sprzedaż, produkcję i import kontroluje monopol państwowy.

W ubiegłym roku sklepy państwowego monopolu spirytusowego Vinmonopolet sprzedały oficjalnie 8,3 mln litrów mocnych alkoholi. Drugie tyle pochodzi z prywatnych wytwórni i przemytu. Ostrożne szacowania mówią, że szmugluje się 2 mln litrów alkoholu o łącznej wartości 500 mln koron rocznie. W roku ubiegłym policja i celnicy zarekwirowali 200 tys. litrów spirytusu, ale uważa się, że jest to „kropla w morzu”, zaledwie 10 proc. całego przemytu.

70 proc. alkoholu przemycane jest drogą lądową, 15 proc. w kontenerach, a pozostała reszta to „drobiazgi” w prywatnych jachtach i motorówkach pełnomorskich. Jeden typowy norweski TIR może zabrać 23 600 litrów 96-procentowego spirytusu zapakowanego w 5-litrowe ka-

nistry, które od lat już są standardowym opakowaniem preferowanym przez „klientów”. Najbardziej ryzykowny jest sam transport, ale chętnych nie brakuje. Prowizja dla kierowcy wynosząca 100-200 tys. koron stanowi średnią roczną norweską pensję.

Dokumenty przewozowe opisują towar jako konserwy, buty lub wszystko inne. Zdarzało się również, że w dokumentach przewozowych była prawda, tzn. spirytus w 200-litrowych beczkach do Danii, gdzie następnie w wynajętych odludnych gospodarstwach przelewany jest do „handlowych” 5-litrowek.

Karl-Magne Arvola, szef celników na przejściu w Storskog (Kirkenes/Murmańska) dużo wie o przemy-

cie. „Kiedy otworzyliśmy granicę codziennie przejeżdżało ją kilkadziesiąt autobusów i setki turystów z Murmańska. Po kilku dniach sprzedaż alkoholu w miejscowym Vinmonopolet równała się zeru. Podczas kiedy 3/4 litra wódki kosztuje 230 koron można ją było kupić na ulicy za 100 koron albo i mniej” - powiedział Arvola.

Zdarzają się również wypadki przy pracy. Co jakiś czas policja otrzymuje wiadomość, że przybrzeżna wioska lub miasteczko chodzą pijane, a morze wyrzuca na brzeg 5-litrowe kanistry ze spirytusem. Jednocześnie nikt nie zgłosił zatonięcia łodzi lub wypadku nie tylko na policję, ale i do firmy ubezpieczeniowej. Tak było niedawno w przygranicznym Stroemstad po szwedzkiej stronie.

Wpadają zwykłe płotki. Rekiny same je denuncjują, aby zachować monopol czarnego rynku. Jak duże są to pieniądze, może świadczyć fakt, że w ubiegłym roku w brutalny sposób zastrzelono króla przemytu, który był na przepustce z więzienia. Norweska policja określa, że za całym przemytem stoi ok. 20 osób, które w idealnie zakamuflowany sposób chronią rynek. Wpadają kierowcy i drobni początkujący przemysłowcy.

Co roku norweskie biuro statystyczne publikuje wyniki spożycia alkoholu w krajach Europy. Norwegowie znajdują się zwykle na samym końcu, lecz statystyki obejmują tylko alkohol sprzedawany oficjalnie. Nieoficjalnie mówi się, że tę liczbę należy pomnożyć przez dwa, przy czym 10 proc. Norwegów wypija 50 proc. całego spożywanego w tym kraju alkoholu.

Lektura ustaw i rozporządzeń regulujących prawa i obowiązki policjantów i funkcjonariuszy Urzędu Ochrony Państwa pozwala wychwycić różnice w traktowaniu przedstawicieli służb znajdujących się w jednym resorcie, czyli Ministerstwie Spraw Wewnętrznych. O ile policjantowi katerycznie, pod groźbą kary dyscyplinarnej, a przełożonemu, który odpowiadać może karne, zabrania się spożywania alkoholu w czasie służby lub w pomieszczeniach służbowych oraz stawiania się do pracy po spożyciu kilku głębszych, to zarządzenie UOP tej kwestii nie porusza. Podobnie, jak nie odnosi się do zagubienia broni; w stosunku do policjanta wszczyna się postępowanie wyjaśniające.

Lepsi i gorsi

Na wniesienie zażalenia lub odwołania w postępowaniu przygotowawczym policjant ma trzy dni, UOP-owiec ma cztery dni więcej do namysłu. Zatarcie kary pozbawienia stopnia oficerskiego (policyjnego) upływa po 36 miesiącach od dnia orzeczenia, gdy tymczasem ukarany w ten sposób funkcjonariusz UOP czeka krócej - 24 miesiące.

Policjantowi przełożony może udzielić krótkoterminowego urlopu do siedmiu dni, w UOP przewidziano - 10.

- Do tej pory wydawało mi się, że przepisy regulujące sytuację prawną policjantów i funkcjonariuszy UOP winny być jednakowe - powiedział Rafał Hoffmann z KKW NSZZP. - Tymczasem z samego faktu, że ktoś jest UOP-owcem wynika, że jest w sytuacji lepszej. A przecież w 1990 r. wiele mówiło się o tym, żeby już nigdy więcej policja polityczna nie była w sytuacji uprzywilejowanej. Były to, trzeba przyznać, pobożne życzenia.

(AI) ki

Policjanci ukarani

Na karę 20 miesięcy więzienia w zawieszeniu skazał w poniedziałek niemiecki sąd w Kilonii 30 - letniego starszego sierżanta policji, który pobił bezpodstawnie estończyka azylanta i przystawił mu do głowy służbowy pistolet.

Współuczestniczący w maltretowaniu cudzoziemca 36 - letni kolega starszego sierżanta otrzymał karę grzywny w wysokości 9,8 tys. marek za to, że jako kie-

rowca tak prowadził pojazd policyjny, by przewozić Estończyka doznał bolesnych potłuczeń.

Po uprawomocnieniu się wyroku główny oskarżony musi liczyć się z wydaleniem ze służby w policji. Maltretowanemu Estończykowi, który do dziś - jak stwierdził sąd - odczuwa psychiczne skutki swoich przeżyć, będzie musiał ponadto zapłacić 2,5 tys. marek tytułem zadośćuczynienia za krzywdę.

Maniacy

Rosja powoli przyznaje się do tego, że jej społeczeństwo nie jest wolne od zagrożeń ze strony różnego rodzaju dewiantów. Choć brzmi to paradoksalnie - przełomem był tu proces pięcioletniego zabójcy, niejakiego Czikatilo z Rostowa nad Donem. Po raz pierwszy o procesie tym szczegółowo i na bieżąco informowała prasa. Oznaczało to porzucenie tabu, zgodnie z którym społeczeństwo postradzieckie miało być wolne od wszelkiego rodzaju psychicznie chorych osobników, wśród których spotykało się seryjnych morderców.

Obecnie wiadomo, że seksualni maniacy zdarzają się w Rosji nie rzadziej niż w innych krajach. Wiadomo też, że próby ich schwywania są bardzo często latami skazane na niepowodzenie. Od 1991 roku działa na przykład w okolicach Samary seksualny maniak, który udusił już co najmniej dwanaście kobiet. Podobnie jest w kilku innych okręgach. Ostatnio w Sankt Petersburgu pojawił się maniak gwałcący i mordujący w windach małoletnich chłopców. Natomiast Moskwa ma chwilę oddechu. Schwytyany wreszcie został siejący strach maniak o pseudonimie „Fischer”, którym okazał się spokojny zootechnik Siergiej Gołowkin.

W rzeczywistości S. Gołowkin był potworem polującym od lat

w podmoskiewskich lasach na samotnych chłopców. Ilość jego ofiar jeszcze do końca nie ustalono. Charakteryzował się niezwykle okrucieństwem. W jednym z protokołów śledztwa prokurator odnotował: „Po zgwałceniu i maltretowaniu jednej ze swoich ofiar maniak związał mu ręce i oświadczył, że go zabije. Na piersi ofiary wyciął nożem niecenzuralne słowo. Złożył chłopcu pętlę na szyję, postawił go na taborecie i powiesił. Była to tylko próba, bo następnie Gołowkin powiesił chłopca jeszcze raz, tym razem za nogi, poderżnął mu gardło i spuścił jego krew do miednicy”.

Gołowkin był potworem: rozpruwał nożem ciała, skalpował trupy, odcinał głowy, pożerał ludzkie mięso. Wszystko to działało się w garażu, znajdującym się obok komisariatu milicji, a w dodatku na terenie często patrolowanych przez siły porządkowe. Trzysta metrów od miejsca tych wydarzeń znajduje się prywatna dacha prezydenta Rosji, Borysa Jelcyna.

W sumie na zabójstwa na tle seksualnym przypada w Rosji około 1-2 procent ogółu popełnianych zabójstw. Ale przypadek Gołowkina dowodzi dlaczego właśnie one budzą powszechną odrazę społeczną - i paraliżują strach.

MAREK JURKOWICZ (AI)

Tajemnice i sekrety przeszłości

Gdy mowa o najwybitniejszych ludziach wywiadu sowieckiego czasu drugiej wojny światowej, najczęściej wymieniana jest nazwa Richarda Sorge oraz - już nieco rzadziej - Leopolda Treppera ze sławnej organizacji szpiegowskiej „Czerwona orkiestra”. I potem już nikogo, albo prawie nikogo.

Tymczasem jedną z postaci z pewnością zasługujących na

24-letnia, obarczona została pierwszą misją: ustalić technologie najbardziej wartościowych dla przemysłu zbrojeniowego stali produkowanych przez Kruppa. I Marija, utajniona jako studentka duńska, zadanie wykonała, dzięki zwerbowanemu przez siebie szpiegowi ze stalowni. Otrzymała za to order Czerwonego Sztandaru i najwyższe oceny szefostwa, które służyły nie uznano, że w jej osobie pozyskało oficera wywiadu najwyższej klasy.

dowywała swoją sieć agentów w Niemczech. Sama obracała się w „najwyższych” sferach; raz nawet, a było to w Sportpalast, znalazła się w towarzystwie Hitlera... Ten szczegół pomógł jej potem zdobyć dla Armii Czerwonej, tuż przed wojną, plany konstrukcyjne nowych, niemieckich dział przeciwlotniczych.

To właśnie Poljakowa stworzyła załazek siatki pod nazwą „Czerwona orkiestra”. Swoje siatki agenturalne roz-

jawiała się na biurku samego Stalina.

Potem została szefem wywiadu na cały obszar niemieckojęzyczny. W czasie wojny nieprzerwanie kontynuowała swoją działalność, dostarczając armii i jej sztabowi informacji o wrogu zawsze najwyższej jakości. Awansowała do stopnia pułkownika, obsypywana była orderami i zaszczytami, została profesorem

Dama o tysiącu nazwisk

miano super-szpiega jest Marija Poljakowa, dziś 86-letnia mieszkanka moskiewskiego Arbatu, nadal pełna energii dystygnowana pani ze śladami niezwykle niegdyś urody. Znawcy spraw tajnych służb są nawet zdania, że była ona najwybitniejszym, najważniejszym najbardziej owocnym kadrowym wywiadowcą Armii Czerwonej w latach poprzedzających drugą wojnę światową i w czasie jej trwania. Jako córka dyplomaty carskiego w Niemczech tam się wychowała i ukończyła szkoły. Znajomością terytorium, języka, obyczajów i ówczesnych realiów niemieckich dorównywała osobom z miejscowych elit. Po powrocie do Moskwy została pozyskana przez wywiad radziecki. W 1932 roku ledwie

O swoich akcjach wywiadowczych w Niemczech Marija Poljakowa wspomina niechętnie. Nadal, jak przystało na profesjonalistkę, woli milczeć, a jeśli już mówi, jak podczas spotkania z dziennikarzem „Die Welt”, któremu udało się do niej dotrzeć - to z wielką ostrożnością, bez wymieniania nazwisk. Nawet jeśli już jakieś wymieniła, to odnosiło się ono do osoby nieżyjącej, jak np. zwerbowany do współpracy z wywiadem radzieckim przez Mariję, wysoko usytuowany w berlińskim MSZ Ilse Stoebe. Zdemaskowana przez kontrwywiad niemiecki, postawiona przed sądem, została skazana na śmierć przez ścięcie toporem. Ale to był „wypadek przy pracy”, który nie pociągnął za sobą zdekonspirowania Poljakowej.

Występując pod różnymi postaciami, Poljakowa konsekwentnie rozbud-

ciągnęła nawet na Szwajcarię. Stała się tak cenną dla wywiadu Armii Czerwonej, że aby ją uchronić przed ewentualną wpadką w 1938 roku, ściągnięto ją do Moskwy. Stamtąd, niejako z oddalenia z „doskoku” dalej prowadziła swoją działalność szpiegowską wymierzoną przeciwko Niemcom. Za każdym razem pod innym nazwiskiem, z zupełnie nowym wizerunkiem zewnętrznym, często jednak jeździła - okrytymi drogami - do Niemiec.

Jej informacje były za każdym razem tak znaczące dla Moskwy, że Poljakowa otrzymała prawo specjalnego sygnowania (jak gdyby własnego stempla) materiałów przesyłanych do kraju tajnymi drogami. Jeśli tylko pojawiała się przesyłka z jej „stemplem” - od razu kierowano ją do najwyższych czynników; natychmiast po-

w szkole wywiadowców radzieckich, kształcąc kilka ich pokoleń. Dziś jest zadowolona ze swego losu, dumna - jak mówi - że mogła przyczynić się do sukcesu wojennego swego kraju. Ta stara pani okazała się gorącą zwolenniczką kursu Gorbaczowa - przeobrażeń dokonujących się w Rosji, podkreślając, że „ciszy się, iż w Niemczech panuje demokracja i że nie musi to być już państwo nieprzyjacielskie...”

Ale kiedy niemiecki dziennikarz z „Die Welt” przy pożegnaniu zapytał tę damę o tysiącu nazwisk, czy Marija Poljakowa to rzeczywiście jej prawdziwe nazwisko, gospodyni nie potwierdziła ani nie zaprzeczyła, uśmiechając się tylko.

BOLESŁAW ZAMCZEWSKI (AI)

Na świętego Mikołaja

Najcenniejszy prezent - życie

Pani Anna na wstępie prosiła mnie, by o ich prezencie, jaki otrzymali na Mikołaja 1955 roku, nie rozmawiać z jej mężem, **Kazimierzem Apanowiczem**. Wspomnienia tamtych lat sprzed 1955 r. mogłyby mężowi zaszkodzić, jego skołatanemu sercu, wyniszczonemu w młodych latach organizmowi. On wiele więcej ode mnie wycierpiał. Boję się, że wspomnienia jego mogą mu zaszkodzić - powtórzyła. Bo my „na Mikołaja” otrzymaliśmy, jako prezent, ulaskawienie, które spełniło się 5 grudnia 1955 roku, w wigilię św. Mikołaja przyjechalismy do Kielc. Od tego dnia nasze życie przestało być koszmarem więziennej udręki. Przestaliśmy obawiać się, iż w każdej chwili możemy zostać rozłączeni, i każde z nas może być uwięzione w nieznany nam i naszym bliskim miejscu.

Przyjechalismy do Kielc z Krasnojarska, gdzie byliśmy ulaskawieni w styczniu 1955 roku. Uzyskaliśmy wtedy tylko zezwolenie na zawarcie związku małżeńskiego, ale nie pozwolono mi przyjąć nazwiska mojego męża. W dalszym ciągu moje nazwisko brzmiało - Anna Linde. Takie to było „ulaskawienie”, że w dalszym ciągu byliśmy dożywotnimi zesłańcami, „na wieczną zsyłkę”. I w każdym czasie mogliśmy zostać rozdzieleni, mimo że urząd stanu cywilnego w Krasnojarsku, zwany tam skróto „zaissem”, uznał nas za małżonków. Ta groźba rozdzielania nas zniknęła dopiero 5.XII.1955 r. w Kielcach. Czy można było spodziewać się wspanialszego prezentu „na świętego Mikołaja”?

Niech nikogo nie dziwią dziś moje lzy, ja się ich nie wstydzę. To są lzy szczęścia jakie daje i wspomnienie świętego Mikołaja, i prezent jaki otrzymaliśmy z tej okazji w 1955 roku.

To ulaskawienie w Krasnojarsku dla mojego męża było z kolei drugim uwolnieniem z męczarni grozących przyspieszeniem niechybnie jego śmierci. Pierwszy raz ulaskawili go Niemcy, zwalniając do domu śmiertelnie, ich zdaniem, chorego jeńca wojennego.

Pan Kazimierz - dodaje - we wrześniu 1939 r. bronił Polski na froncie w rejonie Nowego Sącza. Pod naporem przeważających sił hitlerowskiego najeźdźcy obrońcy Ojczyzny cofali się w kierunku Lwowa. Pod Lwowem został wzięty do niemieckiej niewoli.

W 1941 roku razem z kilkoma kolegami uciekli ze stłagu. Niemcy złapali, oddali pod sąd, a ten skazał do karnej kompanii, co oznaczało skazanie na jeszcze cięższą pracę i głód. Ubrano ich w czerwone spodnie - „rote hoze”, by nie mogli ratować się próbą ucieczki.

Organizm jeńca wojennego, choć młody, niedługo wytrzymał. Nastąpiło ogólne wycieńczenie. Lekarz obozowy zadysponował odesłać jeńca do domu. Pod konwojem na początku grudnia na świętego Mikołaja - odesłali do rodziny koło Baranowicz. Niemcy zastosowali swoisty akt łaski, bowiem sądzili, że i tak umrze. On jednak nie poddał się. Rodzina pomogła i wyzdrowiał. Wstąpił do polskiej partyzantki, walczył z okupantem, którym tam w tamtym czasie był agresor hitlerowski. A gdy wojna się skończyła i ludzie pragnęli cieszyć się wolnością Kazimierz Apanowicz został aresztowany i osadzony w więzieniu NKWD. Zarzut oskarżenia w dosłownym tłumaczeniu na język polski brzmiał: „z pistoletem w ręku występował przeciwko Związkowi Radzieckiemu”. Sąd. Wyrok: 10 lat ciężkich robót, czyli 10 lat „lagru”, a następnie dożywotnie zesłanie na Syberię.

Mąż mój - dodaje pani Anna - przeżył okropności łagrów Woruty i Norylska. Podobnie jak w niemieckim obozie jenieckim, w łagrach dalekiej północy syberyjskiej organizm męża gasł. Pomogła jednak uparta chęć do życia i fakt, że Kazimierz był dobrym cieślą.

Ciężko chorego cieślę eskortowano Jenisejem do Krasnojarska, do lecznicy więziennej. Tam go spotkałam. Byłam zesłana do Krasnojarska za to, że jako studentka tajnego w czasie okupacji Uniwersytetu im. Jana Kazimierza we Lwowie należałam do Armii Krajowej. Ponieważ zarzut tego NKWD nie zdołało potwierdzić zeznaniami świadków, sąd NKWD skazał mnie „tylko” na dożywotnie zesłanie.

E.M.



Zdjęcie państwa Apanowicz sprzed 1955 r.

No i ruszyli. Prawie punktualnie, prawie o szesnastej. Zwarłe szeregi czerwonych i zielonych kapturków. Ta prawdziwa Europa; i właśnie w samym sercu Kielc. Ziściły się narzekania. Nikt już nie odważyłby się pogardliwie powiedzieć „Kleryków”, krzyknąć „do przyjaciół gówniarzy”. Tu panują na wskroś europejskie zwyczaje i na wskroś europejska tolerancja. Organizatorzy poczuliby się dumni, gdyby usłyszeli opinię przechodzącej eleganckiej pani: „To tak jak na Zachodzie, tam widziałam w wielu miastach podobne pochody”. Dumni mogliby być rodzice i nauczyciele historii. „Nigdy więcej kryształowej nocy” - coż za wiedza! A coż za spontaniczne przeżywanie odległych wydarzeń, cudzego cierpienia. Tylko dlaczego nie udało się tych godnych naśladowania postaw zaobserwować w szkolnych ławkach - pytają pedagodzy. No coż, może poprostu za rzadko mają okazję spotkać tam zakapturzonych Europejczyków.

W kierunku Sienkiewki, z Placu Wolności, ruszyło około stu osób. Jednak z każdą minutą manifestacja nabierała coraz bardziej masowego charakteru. „Przyszły skiny?” - pytali z iskrą ekscytacji młodzi i bardzo nawet młodzi posiadacze pap i głąnów.

„Precz z faszystami!”, „Nigdy więcej kryształowej nocy!” - właściwie wszyscy uczestnicy manifestacji, w większości uczniowie kieleckich szkół, powinni otrzymać po piątce z historii lub WOS-u, a przynajmniej po znaczącym plusiku. Jednak już przy próbie dogłębnego zbadania tej eksplozji wiedzy sprawy zaczynają się komplikować:

- Kiedy miała miejsce ta „kryształowa noc”, co się wówczas stało?

- No..., to jak Hitler bił Żydów.

- Tak właśnie wtedy zaczęli ich mordować. To stało się, gdy naziszi doszli do władzy, chyba w trzydziestym trzecim, no może w czwartym.

- Nie, to było dopiero w trzydziestym szóstym. A właściwie to nie jestem pewien - odpowiada wyraźnie już poirytowany tą sytuacją (choć i nie swoją niewiedzą) młody punk - ...ale na pewno dziewiątego listopada! - uradowany, że udało mu się wybrnąć z kłopotu.

Wreszcie poważnie wyglądający młody człowiek udziela satysfakcjonującej odpowiedzi:

- To była noc z dziewiątego na dziesiątego listopada 1938 roku. Wtedy naziszi niszczyli żydowskie sklepy w większości niemieckich miast. Tłuczono szyby wystawowe, porcelanę, kryształy - stąd nazwa.

Nareszcie można z kimś porozmawiać o historii:

- A rzeź Polaków na Pradze?

- ???

- Pewnie uczyliście się o tym. Równie dwieście lat temu.

- ???

- A mord w Katyniu. Ilu polskich oficerów tam zamordowano. Kiedy to było? Moglibyście zmanifestować.

- ??? No, my tylko tak. Powiedziano nam pod „Fanem”, że dzisiaj więc - wiec przyszliśmy. Właściwie żeby dowalić skiniom, tylko że na razie ich nie widać.

Jeżeli nawet nie uda się dowalić skiniom, to przynajmniej kielczanie zyskają w oczach Izraela. I oczywiście przypominają trochę historię, bo Żydzi ciągle tylko pogrom kielecki i pogrom kielecki.

- A wy, czy za dwa dni też zrobicie jakąś manifestację?

- A co będzie za dwa dni? (roz-mowa w środę przed 11 listopada).

Wystarczy. Lepiej nie zadawać więcej pytań. Do tolerancji dla głupoty nie może zmusić żadna manifestacja, nawet najbardziej europejska.

☆☆☆

Pochód poświęcony pamięci Kristall Nacht, zorganizowany przez Autonomiczne Grupy Aktywności i Nurt Lewicy Rewolucyjnej, miał być jednocześnie sprzeciwem wobec narastającej, podobno, w całej Europie fali nietolerancji i odradzającego się faszystwu. Z tolerancyjnych hasel najbardziej trafne, najchętniej skandowane przez tłum, to „Znajdźcie się kij na faszystowski ryj” i „Zabij skina sukinsyna”. Przypatrujący się z boku punkowcy, z innego widocznie odłamu, z rozczarowaniem stwierdzili, że organizatorzy corocznej masówki niczego nowego nie wymyślili; już od kilku lat.

- To „trockiści”, my się z nimi nie mieszmamy.

Co się kryje pod kapturkiem?

- Socjaliści? Niosą przecież czerwone sztandary?

- Twierdzą, że są anarchistami. Ale chyba są czerwoni.

„Ludzka rasa - jedna rasa” - to protekcyjne zaakceptowanie i czarnych, i żółtych (nie wiadomo, czy ku zadowoleniu zainteresowanych), ale przede wszystkim takie sobie przekreślenie całego dorobku antropologii. Hasła równości dla wszystkich, tolerancji wobec wszelkiej dewiacji, lenistwa, głupoty (kiedyś odbywało się to pod hasłem „każdemu według potrzeb”) mogły powstać jedynie w głowach gabinetowych intelektualistów, a podchwytane zostały przez niedouczone frustratów próbujących na skróty dostać się do tzw. Europy.

Profesor Konrad Lorenz, lauréat Nagrody Nobla, Europejczyk w każdym calu, stwierdził w jednej ze swych popularnych także i u nas książek, że największym zagrożeniem dla człowieczeństwa jest uformacja życia. To, że młodzież całego kontynentu wygląda i zachowuje się dziś podobnie i w tym skrojonym na jedną miarę kostiumie poszukuje swego bezpieczeństwa. A przecież u podstaw wszelkiego ruchu, kreującego nowe jakości, także w przyrodzie, w świecie chemii i fizyki, leży różnica. Temperatura, mas, ścieżenia, i czegoś tam jeszcze. Są to sprawy proste, przerażające i demonstrowane na lekcjach już w szkołach podstawowych. Jest

tylko jeden warunek - do tej szkoły trzeba zacząć chodzić. I uczyć się, uczyć. Aby z czasem nie stać się częścią masy porwanej przez jakiegoś nowego demagoga.

Fot. M. Lopeński



Wielbiciele historycznych paralel, organizatorzy (lub inspiratorzy) pochodów ku tolerancji, powinni pamiętać, że najbardziej liberalni, europejscy jak to dziś nazywamy, władcy carskiej Rosji zginęli właśnie od kul czerwonych zamachowców (nawet Polak miał w tym swój udział). Rewolucja wybuchła we Francji w czasie panowania wyjątkowo spokojnego, jak na Burbonów, Ludwika. Wychwalaną przez Woltera strażniczą tolerancji w Rzeczypospo-

litej była Katarzyna II. Może to zbyt odległe, ale są i świeższe przykłady. Upadek komunizmu rozpoczął się w Polsce, czyli kraju uważanym za najmniej spętany sidami czerwonego totalitaryzmu. Wreszcie, w którym kraju Rosja upomniała się o prawa dla swych, nekanych, obywateli? - w jednym kraju Europy do którego mogą przyjeżdżać bez konieczności posiadania wizy. Historią magistra vitae est, a uczymy nas tego, że nie należy spodziewać się wdzięczności od tych, na

których spłynęło miłosierdzie naszej tolerancji.

Było trochę skiniów. Nie „służbowo”, nie we „flejersach”. Może mało - ze strachu. Może zostawili w domach koktajle Molotowa. Które dały znać o sobie podczas koncertu w hali Stocznia Gdańskiej. Dawniej im. Lenina. Jak by się nie nazywała dwie osoby - out. Dwie setki ze zmienionymi do końca życia twarzami.

Kominiarki? Nic nie pomoże... Żadna msza.

Uwaga! Fekalia(trociśtowskie)!

Pan Edward Smyk

Będąc jednym z organizatorów manifestacji antyfaszystowskiej 9.11.94 r. po przeczytaniu Pańskiego artykułu „Precz z faszystami! Niech żyje komunizm!” poczułem się w obowiązku odpowiedzieć na ten niewybredny atak.

Czerwone flagi, które pojawiły się tego dnia na ulicach były sprawą o tyle oczywistą, że głównym organizatorem imprezy był trockiśtowski Nurt Lewicy Rewolucyjnej. Nie uprawialiśmy jednak żadnej agitacji - co Pan sugeruje, a jedynie zaznaczyliśmy swą obecność.

W odczytanym oświadczeniu skupiliśmy się na problemie prześladowania Romów (we współczesnej Europie co Pan nazywa „hołubieniem cygań-

skich żebraków”). Z głosu na rzecz szeroko pojętej tolerancji dla wszelkiej odmienności etnicznej, kulturowej, religijnej czy wreszcie seksualnej zrobił Pan „fetyszizowanie praw dewiantów seksualnych”. Zaiste, to dopiero pokazowa manipulacja! O braku obiektywizmu nie wspomnę, jako że stał się on niestety znakiem firmowym „Gazety Kieleckiej” z chwilą nastania aktualnego redaktora naczelnego.

Jeżeli chodzi o „hulający w całej Polsce faszysty” to problemu nie dostrzega się do momentu póki nie dotyka on nas osobiście. Po ulicach grasują gangi faszystujących nazi-skinheadów głoszących hasła typu „Polska dla Polaków”, a z braku obokracjowców bijące swych rówieśni-

ków - Polaków jak najbardziej. Być może dla Pana jest to właśnie ta zdrowa część młodzieży, narodowo świadoma i odpowiedzialna za losy kraju. Moje pokolenie postrzega to jednak inaczej.

Jawny faszystm przebija z wypowiedzi Bolesława Tejkowskiego, Janusza Bryczkowskiego, czy z antysemickich wystąpień Jana Wrzodaka. Zresztą, po co szukać tak daleko. Jest on obecny też w Pańskim ociekającym nienawiścią jadownym artykule. Tego też Pan nie dostrzega? Coż, najwyraźniej trudno dostrzec gówno, w którym tkwi się powyżej poziomu oczu(po uszy).

Młodociany(?) prowodyr manifestacji.
KRZYSZTOF SKIBA

Od autora

W piśmie programowym rzeczonoego Nurtu Lewicy Demokratycznej (nb. Lejba Bronstein ps. Trocki miał tyle wspólnego z demokracją co ja z chińskim papieżem!) niejaki Piotr Kawiński, kielczanin jak najbardziej, w artykule pod znanym tytułem „Wojna ze skiniami”, pisze: „Chciałoby się zapytać policji, czego ma się odechcieć antyfaszystowskiej młodzieży. Chodzenia po ulicach, usiłowania pomszczenia swoich krzywd... Czego? Jak nam wiadomo, posiadanie np. pałki (obojętnie jakiej wielkości czy budo- wy) nie jest zabronione. Dlaczego policja dopuszcza się kradzieży, zabierając zastraszonym nastolatkom drewnianą pałkę?...). Wtedy my i policja rzuciliśmy się w ich stronę(skinów) i znów rasi- stowskie było wywracalo się o siebie w panicznej ucieczce. Efekty były dla łysiaków oplakane. Rozbiegali się, a ci co biegli wolniej dostali się w nasze ręce. Jeden nawet czołgał się po ziemi, krzy- cząc do przechodzących żołnierzy: - Panie władzo! Ratunku!”

Nie ma sensu cytować więcej tych wypowiedzi. Wskazują one jednoznacznie, że młodzież ta jest rzeczywiście wybitnie rewolucyjna i po trockiśtowsku okrutna(towarzysz Lejba był wodzem bolszewików w wojnie domowej, a potem prowadził ich

na Polskę), ale co do demokratyzmu i pokojowych intencji mam poważne wątpliwości. Nie sposób dostrzec również humanitaryzmu i kultury. Inni są bydem i należy ich zabić. Moralność Kalego, przepaszam Malcolma X-wodza Czarnych Panther - uwidacznia się w całej rozciągłości.

Niechaj mnie nikt nie gwałci i nie zmusza, abym kochał tę umysłową i moralną hołotę.

PS.

Co zaś do personaliów. Tejkowskiego i Bryczkowskiego w ogóle nie znam, więc nie będę się wypowiadał. Zauważę tylko na marginesie, że jeśli bez przeszkód może funkcjonować publicznie Geremek, Urban, czy też Labuda, to może również Tejkowski i Bryczkowski.

Co zaś do Zygmunt Wrzodaka, to mniemam, że powodem ataków na tego bezkompromisowego przywódcę robotniczego jest głównie to, że sprzeciwia się ostro złodziejskiej prywatyzacji. I w tym należy też upatrywać źródła aktywności Nurtu Lewicy Demokratycznej, jej wsparcia ideowego i materialnego.

EDWARD SMYK



Dzielnica bez nazwy

Fot. M. Łopieński



Blok przy ul. Karczówkowskiej

Stary dom, ogrzewany dotąd na węgiel kaflowymi piecami, przy ul. Chęcińskiej 3 - to działająca jeszcze za czasów carskich piekarnia wojskowa. W okresie międzywojennym pieczono tu foremko-

leży oddanym i sumiennym pedagogom - podkreśla pani dyrektor. Duży wkład mają rodzice dostarczający m.in. zabawki.

Wyniki w pracy z dziećmi, których uczęszcza 113, byłyby jesz-

Tam, gdzie pieczono komiśniak

wy razowiec dla żołnierzy 4 ppLeg., czy stacjonujących na Stadioie wajaków 2 pp Leg. Piekarnia pracowała w wojnę dla Wehrmachtu, po 1945 r. najpierw dla krasnoarmiejców, a następnie znów dla polskich żołnierzy. Piekarnia działała jeszcze w latach pięćdziesiątych.

Obecnie mieści się tu Przedszkole nr 20, które prowadzi p. dyr. Krystyna Barcicka.

Wnętrze, w tych starych murach lśni od czystości, ściany ozdobione rysunkami dzieci - wszystko robi miłe wrażenie, łącznie ze stolówką.

W tym roku zwiększyła się liczba uczęszczających maluchów, a to dzięki temu, że nie zostały podniesione opłaty (dzieci otrzymują pełne wyżywienie). Przedszkole cieszy się bardzo dobrą opinią szkół podstawowych nr 12 i 22, do których trafiają głównie „absolwenci” tej przygotowującej do nauki mini „uczelni”. Bardzo często dzieci z przedszkola nr 20 zostają prymusami, co zawdzięczać na-

cze lepsze, gdyby można zdobyć pomoce dydaktyczne. Pani dyrektor szuka sponsora.

A kłopoty? Były przypadki wybijania szyb przez niegrzecznych wyrastków, a ostatnio oberwano rynnę.

Ul. Chęcińska i równoległa do niej ul. ks. Cz. Kaczmarska (dawniej Nowotki), wraz z przynależnym kawałkiem ul. Karczówkowskiej (do torów), urwanym odcinkiem ul. Zacisze i szczątkową już ul. Zapomnianą - stanowią zwartą dzielnicę, chociaż nigdy ta część miasta nie miała jakiegokolwiek ogólnej nazwy.

Zachodnią granicę stanowią torry. Od północy stoją spółdzielcze „mrówkowce”, czy jak inni nazywają „parawanowce”, o które niegdyś toczono ostre utarczki, publikowane m.in. na łamach nie istniejącego już tygodnika „Świat”. Głośno było z tego powodu o Kielcach w całej Polsce. Inż. Kościelny walczył przeciwko budowaniu tych bloków, gdyż rzeczywiście zasłoniły panoramę widokową na Karczówkę, a dawna cerkiew - obecny kościół garnizonowy jest „wciśnięty” między blokowiska.

Jeszcze w latach pięćdziesiątych tu, gdzie biegła dwupasmowa ul. Żytnia i stoi hala sportowo-widowiskowa, ciągnęły się łaki, od ronda do nasypu kolejowego. Środkiem płynął strumyk, a PSS „Społem” miała tu liczne kopce, w których w okresie zimowym przechowywano ziemniaki.

W tym czasie duży obszar zajmował przy ul. Karczówkowskiej „Centrostal” z magazynami i bocznicą. Obok dzisiejszego budynku Przychodni Rehabilitacji (ongis siedział kielecki carski generał-gubernatorów), były zabudowania mleczarni, z charakterystyczną bramą (obiekt z XIX wieku).

Zniknął też duży dom, zbudowany w stylu imitującym zakopiański.

Przy ul. Karczówkowskiej 9, jeszcze po wojnie, była szkoła podstawowa.

Ze starej dzielnicy pozostało niewiele. Przy ul. Chęcińskiej, na palcach obu rąk można policzyć domy i kamieniczki, jakie pozostały. Wśród nich okazały budynek przy skrzyżowaniu z ul. Karczówkowską (właśność znanego felczera Poniewierskiego). W okresie okupacji mieścił się tu cieszący się wielką popularnością dom... publiczny - nur für Deutsche, dla żołnierzy Wehrmachtu. Pod koniec okupacji ładacznie przeniesiono na ul. Okrzei (gdzie mieści się obecnie przedszkole).

Nie ma śladu po wytwórni lemoniady i wody sodowej i zarazem rozlewni piwa, znanego powszechnie Dłużewskiego.

Od wschodu dzielnica graniczy z Siłnicą, za którą rozciąga się skwer im. Szarych Szeregów.

Od południa dzielnica przechodzi w klin dochodzący do ul. Krakowskiej.

Ulice są czyste, wokół licznych bloków (przewaga 10- piętrowych) dużo zieleni, placów, miejsc zabaw dla dzieci z huśtawkami, zjeżdżalnią. Naliczyłem takich trzy, w tym jedno boisko do piłki nożnej i koszykówki.

Ul. Chęcińska tętni życiem. Ruch tu większy niż na Sienkiewicza. Co chwila przemijają samochody, zdarzają się tu przy natężeniu ruchu wypadki.

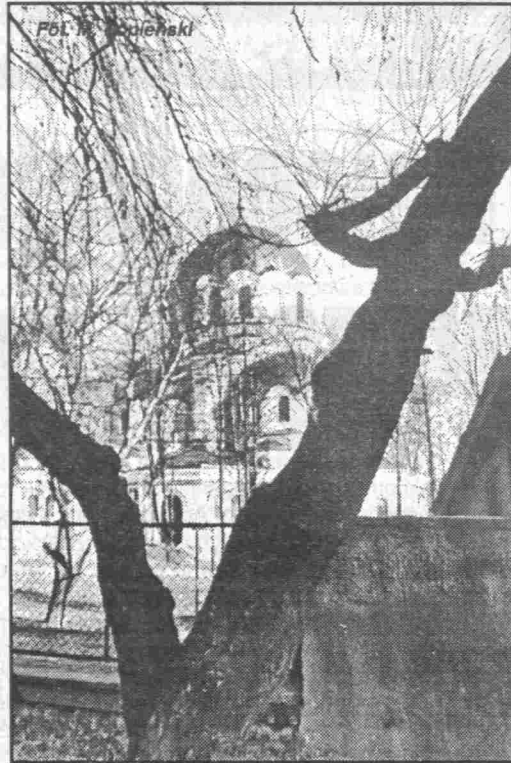
Mieszkańcy wielokrotnie propo-

nowali, aby dla podniesienia bezpieczeństwa uczynić z Chęcińskiej ulicę jednokierunkową. Osoby z którymi rozmawiałem, prosiły o przekazanie władzom miejskim kolejnego apelu o rychłe rozwiązanie tego ważkiego problemu.

W tej dzielnicy jest duże nasycenie sklepami różnych branż, dobrze zaopatrzonej, jakby choćby mini-delikatesy „Jagódka”. Rozwinięte też są usługi wielu specjalności. Pannie mogą dbać o swą urodę w salonie kosmetycznym „Image”. Jest apteka, sporo hurtowni, jak np. z dodatkami krawieckimi. Ma tu swą siedzibę duży „Auto - service” PZMot., sklep „Cezasu”. Przy końcu ul. Chęcińskiej jest strzeżony parking.

Ale jak to w dzisiejszym handlu, jedno firmy plajtują, inne zajmują ich miejsce. Zniknął istniejący jeszcze niedawno bar piwny, a po saunie pozostał tylko duży napis reklamowy.

Przy ul. Chęcińskiej ma swą siedzibę Instytut Chemii WSP im. J. Kochanowskiego, czego nie można nie zauważyć.



Kościół garnizonowy

Kościół garnizonowy

Proboszczem parafii jest ksiądz kapelan kpt. Tadeusz Skrzyniarz. Niestety nie zastałem księdza, a niedawno przydzielony na plebanie młody wikary, ksiądz - oficer, nie jest jeszcze zorientowany w sprawach, o które pytałem.

Ale wiadomym jest, że właśnie w kościele garnizonowym odbywają się głównie wszelkie uroczystości patriotyczne, rocznicowe, przy udziale wojska i kombatanów, połączone z podniosłymi nabożeństwami.

Już na zewnątrz widać efekty odnowionego ostatnio kościoła i pokryte nową miedzianą blachą kopuły świątyni.

Fot. M. Łopieński



Hala widowiskowo-sportowa

Jedyny w województwie

jest harmonijna współpraca z rodzicami, co się spełnia na każdym kroku.

Ośrodek i pani dyrektor nie zabiegają o tanią popularność i musiałem użyć odpowiednich argumentów, by uzyskać wywiad oraz osobiste wynurzenia.

Za największą nagrodę uważa pani dyrektor i cały personel, gdy po długotrwałych, trudnych procesach rehabilitacyjnych, ujrzą na ustach rodziców uśmiech i gdy dziecko czuje się szczęśliwe.

W Ośrodku znalazłem pozytywne dowody, potwierdzające tezę, że nie wszyscy ludzie pozbawieni są normalnych uczuć i społecznego solidaryzmu.

Ośrodek sponsoruje pokaźna liczba kieleckich przedsiębiorców, kupców i rzemieślników. Tych z ul. Chęcińskiej i innych dzielnic miasta. Płyną dostawy żywności, słodczy oraz znaczne wpłaty pie-

niężne. Pani dyrektor nie spotkała się dotąd z żadną odmową. Ci dobroczyńcy są skromni, pragnący zachować anonimowość. Ale gdyby ktoś chciał, szefowa Ośrodka gotowa jest, prócz imiennego listu dziękczynnego, ogłosić nazwisko sponsora w prasie i radiu.

Zapewne lista szlachetnych ludzi powiększy się, bo dyrekcja rozbudowywuje Ośrodek. W bliższej przyszłości ma powstać pomieszczenie rehabilitacyjne - sala kinezyterapii, rodzaj ambulatorium specjalistycznego. Ośrodek posiada dwa samochody, służące do dowozu dzieci na rehabilitację.

Jeszcze o tym, jak wymierna jest pomoc sponsorów. Jeden z przykładów. Dzienna stawka wyżywieniowa wynosi 18 tys. zł - rodzice płacą tylko 6 tysięcy, dzięki szlachetnym ludziom wspomagającym Ośrodek na co dzień.

Tych, żyjących od pokoleń w dzielnicy mieszkających jest zdecydowana mniejszość. Przed wielu laty przy ul. Chęcińskiej stało sporo ubogich chałup, zamieszkiwanych przeważnie przez robotników, pracujących w pobliskiej „Kadzieli”.

Tu, gdzie biegła ul. ks. Cz. Kaczmarska, były domki z ogródkami. Wąskie uliczki, kręte ścieżki, zarosła. W wojnę częste schronienie ludzi podziemia. Nowe osiedle zajęło te tereny, zmieniło charakter dzielnicy. Napłynęli nowi lokatorzy z innych dzielnic Kielc oraz ze wsi. Następuje integracja lokalnej społeczności.

Nie ma śladu po modnej ongiś ka-

Rozmaitości

wiarni „Biruta”, a także po kolejnym lokatorze - sklepie delikatesowym. Ekipa budowlana wyrytowała obiekt. Teraz jest tam sklep meblowy „AXSEL” 2.

Ostało się Kieleckie Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego jako spółka z ograniczoną odpowiedzialnością.

Pytam mieszkańców dzielnicy o to, czy panuje tu spokój. Za bardzo nie narzekają, ale padło kilka złotych uwag pod adresem tzw. młodzieży emeryckiej. Niektórzy z nich, gustujący w mocniejszych trunkach, sprawiają więcej kłopotów niż młodzieży prawdziwej. W kilku blokach mylą windy z pisuarem, albo z lenistwem, albo z nieprzyzwoitością wrodzoną.

Ile w tym wszystkim prawdy, nie mogę powiedzieć, gdyż nie byłem świadkiem tych gorszących incydentów.

RSM „Armatury”

Zdecydowaną większość zasobów mieszkaniowych dzielnicy stanowią budynki wznie-

szy chętni mogą korzystać z wielu rozrywek i atrakcji.

Aktualnie na drzwiach blo-



sione przez RSM „Armatury”, której zarząd ma tu zresztą swoją siedzibę.

Pochwalić można „Armaturę” za przywiązywanie do spraw kultury, sportu i innych zajęć - należytej uwagi. Klub „Mrówka” jest miejscem, gdzie wszy-

ków rozlepione są anonse, zachęcające panie do udziału w kursach różnych technik robotek na drutach, czy szydełkowania.

Ale to nie wszystko. W miejscu gdzie była sauna, działa od 1990 r. Ośrodek Rekreacji Sportowej „Vital”, prowadzony przez p. Jacka Sojkę. Ośrodek cieszy się dużym zainteresowaniem. Można tu uprawiać kulturystykę, jest gimnastyka dla pań, a także gimnastyka korekcyjna dla dzieci.

Z inicjatywy prezesa RSM „Armatury” p. Różyka, członkowie spółdzielni płacą za usługi „Vitalu” tylko 50%.

Zbigniew Moskwa
Fot. M. Łopieński

Fot. M. Łopieński



Ul. Chęcińska. SP 20



Wystarczy jedna „pokazowa” rozbiórka I...

Koniec samowoli?

Na wielu budowlach trwa intensywna, gorączkowa praca. Po wodom jest nie tylko zbliżająca się zima i obawa przed mrozami, które uniemożliwiają prowadzenie robót. Wielu inwestorów chce przed końcem roku doprowadzić do uzyskania tzw. stanu surowego, który sprawi, że do ich budowlanego przedsięwzięcia nie będą się stosować bardziej rygorystyczne, nowe przepisy prawa budowlanego, odnoszące się do zjawisk samowoli budowlanej.

1 stycznia 1995 roku wejdzie w życie ustawa-prawo budowlane. W myśl art. 48 „właściwy organ nakazuje w drodze decyzji rozbiórkę obiektu budowlanego lub jego części, będącego w budowie albo wybudowanego bez wymagane go pozwolenia na budowę”. Równocześnie jednak będą obowiązywać przepisy przejściowe, art. 48 nie stosuje się bowiem do obiektów, których budowa została zakończona (doprowadzenie do stanu surowego, zamkniętego) przed wejściem w życie ustawy. Do tych obiektów odnoszą się przepisy dotychczasowe. Mamy więc tutaj do czynienia z „odkresleniem grubą kreską” tego, co działo się w budownictwie do tej pory.

A działo się nie najlepiej. Sprawy związanych z samowolami budowlanymi zapisanych jest w rejestrze Wydziału Urbanistyki, Architektury i Nadzoru Budowlanego UM w Kielcach około 900. Niektóre toczą się od wielu lat. Rejestry są bogate i stale uaktualniane. A samowolnie budowano garaże, ogrodzenia, budynki gospodarcze, warsztaty, dokonywano

przeróbek i rozbudowy obiektów, wznoszono domy mieszkalne. Fakt, że spisy są tak bogate nie świadczy jednak tylko o tym, że budów prowadzonych bez zezwolenia jest coraz więcej (w tym roku samowolnie wzniesiono stosunkowo mało „poważniejszych” obiektów), ale dlatego, że wzrosła ich wykrywalność, lepiej działa nadzór budowlany i sprawna jest policja budowlana.

Jaka była przyczyna samowoli budowlanych? Architekt miejski Regina Kozakiewicz-Opalka tłumaczy to tym m.in., że oprócz kieleckich planów miejscowych, a czasem ich zupełnego braku, władzom brakowało konsekwencji w postępowaniu w stosowaniu przepisów. Urzędnicy często ugięli się pod wpływem prośb zainteresowanych, którzy budując poza prawem zaspokajają jednak potrzeby mieszkaniowe swoich rodzin i ponosili przecież ogromne koszty budowy. Tzw. interes społeczny brały pod uwagę również instancje odwoławcze i co ważniejsze - Naczelny Sąd Administracyjny. Wielokrotnie zdarzało się, że to właśnie jego wyrok uchylał decyzję o rozbiórce postawionego bez pozwolenia domu lub innego obiektu. Skoro nowo powstająca inwestycja budowana była zgodnie z zasadami sztuki budowlanej i w zasadzie nie szkodziła interesom innych, po pewnym czasie ją legalizowano. Przykładem tutaj może być ulica Łanowa w Kielcach, gdzie wiele obiektów wzniesiono w taki sposób.

Drugi powód bezkarności inwestorów to bardzo długi tryb postępowania administracyjnego, który

na każdym etapie dopuszcza możliwość odwołania od decyzji I instancji. Sprawy ciągną się latami, a w międzyczasie, bywało że zniknął też powód, dla którego nie wydano zezwolenia: zmieniały się warunki zewnętrzne, plany zagospodarowania miasta itp. W rezultacie - w ciągu ostatnich lat nie zanotowano przypadku nakazu rozbiórki domu mieszkalnego, a jeśli takie były, to dotyczyły tylko drobnych obiektów, jak garaże, ogrodzenia. Wyjątkiem jest tutaj ostatnia decyzja Wydziału Architektury nakazująca rozbiórkę olbrzymiego domu postawionego w rejonie Pietraszek, gdzie w planach zagospodarowania dopuszczone jest tylko istnienie starej zabudowy. Budynek wzniesiono zatem bez zezwolenia, na terenach nie przeznaczonych pod budowę NSA podtrzymało decyzję władz miejskich o rozbiórce.

Już wkrótce, bo od 1 stycznia w sukurs nadzorowi budowlanemu przyjdzie nowa ustawa, która będzie już znacznie ostrzej podchodzić do spraw samowoli, jako zjawisk uniemożliwiających ustalenie ładów architektonicznych. Niezależnie od tego, czy obiekt powstaje zgodnie z przepisami budowlanymi i dokumentacją oraz sztuką budowlaną, jeżeli nie ma pozwolenia na budowę, będzie rozebrany. Jeśli inwestor nie wykona decyzji administracyjnej, będzie wszczęte postępowanie egzekucyjne, a ostatecznie - może dojść do rozbiórki przez właściwy organ gminy, oczywiście na koszt zainteresowanego.

Kolejne decyzje „architektury” są zaskarżane, inwestorowi przysługuje prawo odwoływania się od kolejnych decyzji i odwołania egzekucji przez dłuższy czas (wszak kpa pozostał niezmienny), ale wyrok ostateczny może

być tylko jeden: rozebranie obiektu wznieszonego bez pozwolenia na budowę.

Przyszłym inwestorom można więc poradzić ostrożność i zastosowanie się do przepisów prawa. Nawet, ci którzy zechcą postawić reklamę będą musieli na 30 dni przed tym zgłosić taki zamiar. Inspektorzy wówczas sprawdzą, czy to, co powstaje nie zagraża bezpieczeństwu, nie oszpeca za- bytków i otoczenia.

Czy nowa ustawa okaże się skuteczna? Dziś oczywiście trudno to przewidzieć, ale zdaniem fachowców, wystarczy jedna-dwie pokazowe rozbiórki, żeby ludzie skutecznie zniechęcili do budowy bez zezwolenia.

BARBARA KOZIEŁ

Tydzień pszczelarzy

26 listopada br. odbył się w Kielcach zjazd Świętokrzyskiego Związku Pszczelarzy. Prezesem, na 4-letnią kadencję, po raz drugi, wybrano mgr Alojzego Pawlika.

Od 1-7 grudnia bartnicy obchodzą Międzynarodowy Tydzień Pszczelarzy. Wybór daty wiąże się z 7 grudnia, dniem patrona pszczelarzy św. Ambrożego.

4 bm. w kościele św. Kolbego w Kielcach odprawiono uroczystą mszę św. w intencji świętokrzyskich pszczelarzy, a 7 grudnia, po raz szósty na Jasnej Górze zgromadzą się bartnicy z całej Polski. W uroczystościach weźmie udział ks. kardynał Józef Glemp.

Jeżeli chodzi o patrona pszczelarzy, to św. Ambroży nie tak dawno uzyskał powszechną aprobatę właścicieli uli. Ongieś świętych opiekunów pszczelarze mieli wielu. Np. na Kielc-

Kielce znalazły się w posiadaniu już trzech obiektów należących wcześniej do kieleckich klubów sportowych.

Fabryka Łożysk Tocznych „Iskra” utrzymywała halę z coraz większym trudem. Wreszcie postanowiła się pozbyć tego bala-

stwu przeznaczając obiekt na... dom towarowy. Na szczęście do tego nie doszło. Władze miasta doceniają osiągnięcia pierwszoligowego zespołu piłki ręcznej „Iskra/Ceresit” postanowiły halę przejąć. Warunki są następujące: 1/3 kosztów utrzymania ponosi gmina (30 mln miesięcznie), fabryka zobowiązała się do 50 mln (w zamian za reklamę i bezpłatne korzystanie z hali przez pracowników), pozostałe środki pochodzą z dochodów kawiarni i hotelu oraz wynajmowania sali na zajęcia sportowe.

Wojewoda kielecki podjął decyzję o przekazaniu gminie Kielce stadion „Korony”, przy ul. Szczepańskiej. Było to jakby przypieczenie stanu faktycznego, bowiem już wcześniej Kielce praktycznie za 20 mln zł miesięcznie

Miasto dla sportu

ul. Bocznej, ale ten obiekt wynajmuje i nie musi go utrzymywać. A co z klubem „Błękitni”? Podczas jednej z ostatnich sesji Rady Miejskiej radni nie zgodzili się na dotację z kasy w wysokości 200 mln zł, o którą występował zadłużony mocno klub. Ale i „Błękitni” mogą liczyć na pomoc: możliwa jest mianowicie pożyczka 200 mln w zamian za udostępnienie hali młodzieży szkolnej, również z klubów sportowych i stowarzyszeń. Obecnie obie strony rozważają jeszcze tę propozycję.

(b)

Mężczyzna upadł

Na ul. Paderewskiego, w pobliżu redakcji pośliznął się otyły mężczyzna i gruchnął jak długi na ziemię. Stała nad nim jakaś niewiasta, chcąc widocznie mu pomóc. Co, nie widziała pani upadłego mężczyzny? - powiedział grubas, gramoląc się niemrawo, ale widać fantazja go nie opuściła...

ZEM

Las płonie szybko - rośnie długo

Rok 1994 był szczególnie obfity pod względem liczby pożarów w lasach na terenie województwa kieleckiego. Na dzień 1 listopada odnotowano ich 513. Najwięcej pożarów było w okolicach Końskich - 160, Kielc - 149 i Starachowic - 82. Przyniosły one straty powyżej 6 mld. zł.

Najczęstszą przyczyną pożarów w lasach jest lekkomyślność i nieostrożność ludzi. Podejrzewamy, że znaczna ich część pochodzi z podpalenia, chociaż ustalenie przyczyn jest praktycznie niemożliwe - powiedział pan Andrzej Siewior z Komendy Wojewódzkiej Straży Pożarnej w Kielcach.

Na szczęście tak duża liczba nie jest proporcjonalna do powierzchni pogorzelisk. Statystycznie przyjęto, że w czasie jednego pożaru spala się 1 ha. lasu w stosunku do ogólnej powierzchni lasów w województwie. Zjawisko to spowodowane było tym, iż tego lata mimo ogromnych upałów nie było silnych wiatrów przenoszących ogień - stwierdził pan Siewior.

W tym roku najwięcej pożarów odnotowano, pod koniec lipca i w początkach sierpnia, kiedy dziennie wybuchało ich około sześćdziesięciu! Takich przypadków nie odnotowano w historii istnienia Straży Pożarnej.

Największy pożar był w Ocieskach, spłonęło wówczas 16 ha, lasów, a straty oszacowano na 500 mln.

(eres)

Majstra zakopali czy co?

Ludzie z Kielc oburzeni - dopiero ułożona nowa nawierzchnia, a już dewastują, kto odpowie za bezmyślność, kto zapłaci?

Wyjaśniamy, że chodzi czytelnikom o dwie nawierzchnie dla pieszych przy ulicach: Paderewskiego (między Wspólną a Złotą) oraz Szczecińskiej (u zbiegu z ulicą Sandomierską).

Stanisław Drogosz, naczelnik Wydziału Gospodarki Komunalnej w UM w Kielcach powiedział:

- Na Paderewskiego nastąpiła awaria kabla zasilającego oświetlenie ulicy Wspólnej i części ronda przy ul. Żytniej. Serce się kraje, lecz innego wyjścia nie było i należało robić wykopy na nowej nawierzchni, bo inaczej byłoby ciemno. Pracują ludzie z Zakładu Energetycznego, obiecali, że nowa kostka będzie ułożona nie gorzej jak dotąd. Roboty potrwać kilka dni.

Co do ulicy Szczecińskiej to

sytuacja jest nieco inna. Remont potrwa dłużej, bowiem wymieniania się stare, skorodowane rury wodociągowe, ale kostka także wróci, ta sama.

(IGA)

Oświadczenie

Na budynku przy ul. Kościuszki w Kielcach (w pobliżu ul. Bodzentyńskiej), znajduje się wykaligrafowany, dość starannie, czerwonymi literami napis: „Bardzo lubię psy, ale zbyt długo się gotują”.

Pod tym szczególnym oświadczeniem podpis pełnym imieniem i nazwiskiem, którego nie podajemy, gdyż nie udało się uzgodnić z autorem, czy pragnie zachować skromnie anonimowość o swoich gustach kulinarnych.

ZIM

Fakty i nietakty

Sporo już lat przeżyłem, a nie znałem osobiście żadnego poety. Jedyne pewną poetkę z Krakowa. Mówili o niej, że to wiarusnica, ale ja miałem i mam o tej damie jak najlepsze zdanie. Często odwiedzała mnie. Raz, gdy szliśmy ul. Sienkiewicza, oznajmiła mi ni stąd, ni zowąd:

- W Kielcach poetów, jak psów!

I jakby na potwierdzenie, wskazując na szczupłego młodzieńca, powiedziała: - O, dzi! Toż to poeta!

W czasie tego spaceru mogłem poznać na odległość trzech facetów ujeżdżających Pegazą. Krakowianka знаła kieleckie środowisko literackie ze zjazdów ZLD i tzw. warsztatów. Natomiast moja znajomość tych ostatnich, ograniczała się raczej do warsztatów szewskich.

Ale nadeszła chwila, kiedy jednego dnia poznałem kieleckich poetów, i to dwóch naraz.

Nim opiszę okoliczność - dygresja, związana z tym faktem. Od 1972 r. dostarczałem do „Słowa Ludu” fidyrgalki, krótkie teksty z życia wzięte (choć trafiały się fantazje i rzeczy wymyślone). Zamieszczane były w rubryce „Przepraszamy rezydent”. Podpisywałem je skromnie inicjałami ZEM, ale początkowo musiałem walczyć z jednym redaktorem, bo gdy drukowano po 10 tekstów w numerze, podpisywałem je „mos”, „zbig”, „zbim” i wieloma innymi, że to gromada autorów zbiera informacje do tej rubryki. Wreszcie sprawa się ustabilizowała i pozostał ZEM. Natukłem na maszynie tych testów ponad półtora tysiąca. Żywiła się nimi prasa centralna. Przedruk były m.in. w „Kulisach”, „Polityce”, „Karuzeli”, ale najwięcej w „Dookoła Świata”. Zresztą red. nac. tego tygodnika Zb. Isak w II tomie „Też z tej ziemi”, co czwarty tekst czerpał z moich fidyrgalek. No, i dobrze. Nawet nie mam o to pretensji.

W tym czasie odwiedzałem często pracownię Eugeniusza Szoty przy ul. Kilińskiego. W tym zagrany w sposób artystycz-

ny, ciasnym pomieszczeniu, przyglądałem się jak mistrz renowuje obrazy, naprawia instrumenty, rzeźbi, rysuje. Czasem grał na fortepianie swoje kompozycje, lub recytował wiersze. A ja tylko gaworzyłem, opowiadając dykteryjki. Czasem sprzedawałem mistrzowi kryształowe kielichy, by zdobyć gotówkę na życie.

E. Szota do swojej pracowni zapraszał koncertujące w Kielcach sławy. Był tu maestro Kulka i wiele innych.

W kwietniu 1978 r. mistrz telefonicznie zaprosił mnie na podobną biesiadę, zorganizowaną na... moją cześć, co wprowadziło mnie w zdumienie.

Kiedy zjawiłem się o oznaczoną godzinie, obok płonących bierwion w komiku, siedzieli kieleccy poeci B. Pasternak i J. O ile się nie przesłyszałem, zostałem przedstawiony jako doktor h.c. Sympatyczna rozmowa, toasty na moją cześć.

O co tu chodzi? - głołem się. Wreszcie po kilku kielichach zapytano mnie, jaki był przebieg uroczystości, związanych z moją osobą w... Gabrowie? Byłem w domu. W rubryce „Przepraszam rezydent” zamieściłem krótki tekst „Nasze święto” (wiadomość z ostatniej chwili). W nim była informacja, że bułgarska Akademia Humoru i Satyry, wyróżniła rubrykę „Słowa Ludu” medalem z alpaki III klasy, a najaktywniejszemu współpracownikowi (domyślnie się, że mnie) nadano tytuł doktora honoris causa. - Panowie, ten numer ukazał się na Prima Aprilis! - wyjaśniłem.

Poeta J. był wyraźnie zdegustowany, nawet rzucił krytyczną uwagę, że ubrałem się na „party” w gamitur, jak prowincjusz (był w golfie). Niebawem się pożegnał. Natomiast poeta B. Pasternak wykaligrafował poczuć humoru, co zaowocowało drukiem moich humoresek w „Białym Zagłębiu” a potem „Trybunie Budowlanych”, których był redaktorem naczelnym.

Tylko Gienio się niepotrzebnie wykosztował na przyjęcie. Ja natomiast w sposób niezamierzony zawałem rozkoszy sławy, hołubiony przez nominalnych poetów.

ZBIGNIEW MOSKWA

Cztery godziny na piedestale

W Skarżysku nadal niespokojnie

FORUM karci Radę

Od 28 listopada br. Skarżysko-Kamienna ma wreszcie nowego prezydenta i Zarząd Miasta. Po przeszło pięćmiesięcznej „walce o diabelskie stolki” - jak określili spór między prawicą a lewicą nowo wybrany prezydent - Sylwester Miernik - Skarżysko jako ostatnie w Polsce miasto wybrało władzę wykonawczą. Żeby stało się to możliwe, trzeba było aż 8 sesji, podczas których dochodziło wręcz do kabaretowych scen, np. kilkukrotne wychodzenie z sali obrad radnych z klubu SLD czy walkowanie spraw proceduralnych (na jednej z nich trzeba było aż sześciu godzin, by dojść do... punktu wyjścia).

Prasa lokalna miała wdzięczne zajęcie, w „Gazecie Skarżyskiej” pojawiały się oświadczenia obydwu stron wzajemnie obwiniające się o politycznego patu podczas wyboru prezydenta i zarządu. Pisano i mówiono o skarżyskim kabarecie radnych, a obecny na jednej z sesji wiceprezident Wojewódzkiego Sejmiku Samorządowego - Wiesław SKOP nazywał walkę polityczną w łonie Rady Miasta - „głośnym skandalem samorządowym”.

Tymczasem zniecierpliwienie mieszkańców, różnych organizacji społecznych i politycznych sięgało zenitu. Zwracano się nawet do wojewody kieleckiego (podczas jego „głośnego telefonu” w Radiu Kielce) o powołanie Zarządu Komisarzycznego, lecz do tego nie doszło. I wreszcie stało się: z inicjatywy kilku miejscowych działaczy społecznych powołano Forum Mieszkańców, którego głównym zadaniem jest przeprowadzenie referendum w sprawie odwołania Rady Miasta i doprowadzenia do nowych wyborów samorządowych. Uzasadnieniem był fakt utracenia przez radnych celów, do których zostali powołani przez wyborców. W swoim programie forum podkreślało przedkładające się wybory nowego prezydenta i zarządu miasta, nie uchwalenie nowego statutu RM, brak regularnych dyżurów radnych, uzupełnienia składu komisji rady oraz bezpardonową walkę przeciwnych sobie klubów. Zdaniem forum, ta kompromitująca sytuacja jest wysoce uciążliwa dla mieszkańców i powoduje straty w budżecie miasta. Tu warto podkreślić, że brak zgody między radnymi spowodował opóźnienie w zaciągnięciu korzystnego kredytu z Banku Ochrony Środowiska dla zakończenia kolejnego etapu budowy ciepłociągów.

gu w osiedlu Milica i przesunięciu finisu budowy krytej pływalni na I kwartał przyszłego roku.

Aby doszło do referendum, wniosek o jego przeprowadzenie musi poprzeć co najmniej 1/10 mieszkańców miasta uprawnionych do głosowania, czyli około 4 tysiące obywateli.

Forum Mieszkańców zaczęło zbierać podpisy już 4 listopada, wykorzy-

Powstanie Forum Mieszkańców, jego zdecydowane działanie wywołało wśród radnych duży niepokój. Nic dziwnego, że niektórzy z nich przejawiają dużą niechęć do tej inicjatywy. Np. był wiceprezydent, radny Jan Janiec na ostatniej sesji zarzucił forum zmierzanie do... destrukcji w mieście. Inni twierdzą, że zarzuty stowarzyszenia wobec radnych są nieprawdziwe. Słowem - walka trwa.

Czy fakt wybrania 28 listopada br. prezydenta i zarządu spowoduje zaniechanie działalności forum? Nie! - zakomunikował o tym oficjalnie na sesji pełnomocnik stowarzyszenia - Marek Michalec:

- Forum Mieszkańców wyroków nie feruje - powiedział. - Forum dążąc do referendum Radę Miasta odda pod sąd społeczeństwa i to ono wyda na radę wyrok. Niezależnie od wyników na dzi-



W skarżyskiej Radzie Miasta nie ma zgody...

stując różne możliwości: wizyty w mieszkaniach, punkty przed dużymi zakładami pracy, a także stałe punkty na terenie miasta. O poparciu dla inicjatywy forum niech świadczy fakt, iż w ciągu kilku pierwszych dni akcji zebrano około tysiąca podpisów.

Na zebranie potrzebnej liczby głosów oraz złożenie wniosku u wojewódzkiego komisarza wyborczego, forum ma 60 dni. Gdyby doszło do referendum, mogłoby się ono odbyć za około 4 miesiące. Jeśli inicjatywę tę poparłoby minimum 30 proc. uprawnionych do głosowania, w Skarżysku odbyłyby się nowe wybory.

siejszej sesji, forum od referendum nie odstąpi! Uważamy, że radni w całości złamali uroczyste ślubowanie i w związku z tym cała rada powinna zostać odwołana!

Tak więc w Skarżysku-Kamiennie, mimo wyboru Zarządu Miasta, nadal jest niespokojnie. Niektórzy twierdzą wręcz, że w mieście kolejarzy może dojść do wariantu warszawskiego, a więc, ogłoszenia votum nieufności dla nowego zarządu, po kilku tygodniach jego urzędowania. Tym bardziej, iż gorące, polityczne głowy radnych nadal są rozpalone do białości... (Kos.)

30 listopada od godziny 11 obradowali ostrowieccy radni. Plonem ich spotkania było podjęcie 10 uchwał. Tradycyjnie jednak zaczęło się od interpelacji, w ramach których znalazło się również oświadczenie wygłoszone w imieniu Klubów opozycji przez radnego Antoniego Maciejkę. Jako „zachowanie nie licujące z pełnią funkcją” określono w nim legendarne już padewskie popisy wokalnoinstrumentalne prezydenta Ostrowca, Zdzisława Kałamagi.

Już w ramach stricte merytorycznej części sesji ostrowieccy radni dużo czasu i uwagi poświęcili kwestiom związanym z planowanymi zmianami w zagospodarowaniu przestrzennym miasta, ze szczególnym uwzględnieniem jego nowego układu komunikacyjnego. Zaproszeni architekci zdradzili także szczegóły zapowiadanej rewolucji architektonicznej w Śródmieściu. W bliżej nie sprecyzowanej

Sesja RM w Ostrowcu

Towarzysze Robin Hooda

przyszłości mają się tam pojawić nowe kompleksy usługowe, kamienice czynszowe i ratusz. Na widok planszy przedstawiającej jego projekt, radny M. Zgadzański z Ligi Miejskiej znalazł tylko takie słowa: „Piękne to nie jest, styl chyba napoleoński?”. Uspokoili go jednak architekci, Andrzej Papierz zapewniając: „Nie dążymy do tego, żeby Śródmieście stało się skansenem”.

W trakcie ostatniej sesji wyjaśniła się również tajemnica, kto i od kiedy będzie wykonywał prace związane z utrzymaniem ulic w okresie zimowym - zadaniem tym podzielił się Miejskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych i Zakład Oczyszczania Miasta. Stosowne umowy z tymi firmami zostały zaakceptowane przez radnych. Aby uniknąć postępującej dewastacji obiektu, postanowiono natychmiast rozpocząć remont dachu

nad Miejskim Centrum Kultury. - Nie będzie żadnych prowizori - solennie przyrzekł wiceprezydent Waldemar Paluch. On także zdradził, iż jeszcze w grudniu miasto wypłaci około 500-700 milionów złotych z tytułu dodatków mieszkaniowych. O pielgrzymce do lasu Sherwood i dębu Robin Hooda opowiedział natomiast już na zakończenie sesji przewodniczący ostrowieckiej RM - Jan Szostak. Wraz z grupą 12 „szeregowych” radnych bawił on niedawno w bliźniaczym mieście Ostrowca - angielskim Scunthorpe. Wśród wielu atrakcji oprócz np. wizyty w parlamencie, ostrowieckim municypalnym zafundowano również eskapadę do Sherwood. - Niestety, nie zastaliśmy Robin Hooda i jego towarzyszy - ubolewał przewodniczący RM a zarazem lider rejonowej struktury SdRP.

noz

50 lat miechowskiej LOK

W Miechowie, z okazji 50 rocznicy LOK odbyło się uroczyste posiedzenie zarządu rejonowego tej organizacji, w którym wzięli udział m.in. wojewoda kielecki - Zygmunt Szopa, burmistrz Miechowa - Jerzy Muszyński, prezes ZW LOK - Andrzej Lato, dyrektor Biura Okręgowego LOK - płk. Tadeusz Niziołek. Zebranych powitał prezes miechowskiej ligi - Witold Kopeć.

W swoim wystąpieniu nawiązał do wieloletniej działalności miejscowej LOK podkreślając, że od pięćdziesięciu już lat, a więc od pierwszych kół TPZ poprzez LPZ do dzisiejszej LOK, organizacja różnymi formami działalności służyła i nadal służy sprawie umocnienia obronności kraju. Zacieśnia serdecznie więzi między wojskiem a społeczeństwem, rozwija i pogłębia ducha patriotyzmu wśród młodzieży. LOK w Miechowie - o czym mówiono w dyskusji - szczyci się współpracą z władzami administracyjnymi miasta i Jednostką Wojskową w Niedźwiedziu. Do wyróżniających się ogniw miechowskiej ligi należy miejscowy Klub Oficerów Rezerwy, któremu przewodzi mjr rez. Józef Jarno.

W czasie obrad wielu zasłużonych działaczy ligi uhonorowano odznaczeniami i dyplomami 50-lecia LOK. Wśród wyróżnionych znalazł się wojewoda Zygmunt Szopa, którego udekorowano Srebrnym Medalem „Za zasługi dla LOK”. Pamiątkowym medalem LOK wyróżniono LO im. T. Kościuszki w Miechowie. (tsz)

W minionych latach w Okręgu Wschodnim obejmującym m.in. woj. kielecki i radomskie, PKP wybudowały dla swoich pracowników 1030 zakładowych budynków o 11000 mieszkaniach - najwięcej w Lublinie, Skarżysku, Sę-

Prywatyzacja kolejowych mieszkań

dziszowie, Radomiu i Kielcach. Po 1990 r. zrezygnowano z budowania własnych domów dla pracowników. Dla ograniczenia kosztów kierownictwo kolei podjęło decyzję o wyprzedaniu mieszkań zakładowych i wyrowadzeniu z przedsiębiorstwa PKP całej gospodarki mieszkaniowej. W niektórych miastach kolejowe budynki przekazywane są innym jednostkom. STABER

10 ton wędlin na dobę, czyli



sarni. Po wąskich schodach weszliśmy do małego pomieszczenia, kantorku do przyjmowania gości. Drewnem wybity, wygodne kanapy, ale w końcu nie to świadczy o zakładzie tego typu. Wędliny podane na stół też na nas nie zrobiły wrażenia.

Na to stać nawet producenta zabawek z tworzywa sztucznego. Dopiero, jak ze-

DY robione w Morawicy pod Kielcami. Tak blisko i na dodatek dużo taniej od zagranicznych ustroików tego typu. A tak w ogóle, panowie którzy kręcą się po halach są niebezpieczni. Do pasów mają przymocowane pochwy, a w nich sterczą noże i to ostre jak diabli. Próbowaliśmy. Cały cykl produkcyjny trwa ok. 48 godz. Czyli od rozebrania mięsniwa na części do wypuszczenia wyrobu goto-

Kuter w Piekoszowie

ziliśmy na dół, do pomieszczeń, gdzie „idzie” produkcja, zobaczyliśmy na własne oczy, że półmisek ze skrawkami mięsniwa przerobionego to nic. Preludium.

W jednym z pomieszczeń kilku facetów rozbił mięso. Z tamąd przenoszono je do hali obok i dopiero zaczęło się. Do takiego „kutra” ładuje się na raz 90 kg mięsniwa. W celu rozdrobnienia. Do wędlin tańszych. Pasztetowych, kielbas i tym podobnych. Ale to urządzenie już nie wystarcza. Bartos kupił nowe. Będzie się w nim mieścić ok. 200 kg. Tylko aby je wnieść do pomieszczenia trzeba będzie wyburzyć okna. Maszyna ma prawie trzy metry długości.

Wędliny w początkowym stadium rozwoju są niezjadliwe. Trzeba je wędzić w wędzarni. Są i takowe w pomieszczeniu na końcu budynku. Stoją cztery LAMB-

wego. Wydawać się może, że to krótko. Dawniej szynka musiała przeleżeć w zalewie swojej i dopiero była uznawana za dobrą. - Szybko robiona wędlina jest lepsza. Przynajmniej ja tak sądzę, a i klienci, którzy są najlepszymi test-



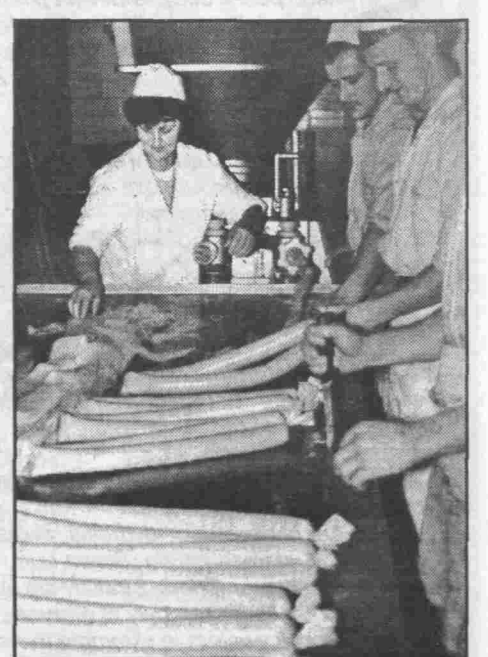
ludźmi. Po 500 dziennie. W 1987 r. zakład ruszył. Początkowo pracowało w nim cztery osoby. Teraz po dziesięciu latach 100 pracowników stałych i 5 uczniów. Kolos masacyjny. 10 ton przerobu dziennie. - Przy dużo mniejszym przerobie

interes jest nieopłacalny. Tak przynajmniej można zainwestować w inne rzeczy.

A inwestycje są bez przerwy realizowane. Niedawno Bartos kupił 162 hektary ziemi. Po PGR. 130 h już obsiał. Reszta czeka na wiosnę. Będzie pasza dla tuczników. Dla własnych tuczników, które są trzymane, aż za Wierną Rzeką, w Gnieździ-skach. Dwa tysiące sztuk. To jest coś. Jedy-ny masarz, który zadbał o własne zaplecze na okresy kryzysu. Gdy na rynku brak towaru jedzie po swoje świnie. Brzydko to może brzmieć, ale produkcja jest zachowana i odbiorcy nie wychodzą z pustymi rękoma.

Bartos, aby dystrybu-cja towaru wyprodukowanego była lepsza, otworzył sklepy. Na razie osiem w Kielcach. W planie następne. Planuje też rozbudowę zakładu. Od upadłego kombinatu w Piekoszowie kupuje ubojnię. Wyremontuje ją do marca przyszłego roku i będzie lepiej. Własna jatka zaspokaja tylko część potrzeb.

Liczy pan Józef na dzieci. Że przejmą potem, gdy on już zbyt zmęczony będzie, interes. I wszystko ku temu idzie. Którę tam pracuje już, któreś w zawodzie się kształci. On sam pracuje od 6



rano do 22, a czasami i później wchodzi do domu, aby się trochę przespać. Nawet jak wyjeżdża na teren zakupić komponenty do wędlin bez przerwy myśli o tym co dzieje się w Piekoszowie. Pańskie oko konia tuczy...

Zakład Bartosa jest potężny i prężny. Nie ma się co dziwić, że dostał nagrodę, że został zwycięzcą „TOP 100”. Własnym potem, własnymi rekoma wznie-siony. I działa. I jest dobry.

DARIUSZ DETKA
Zdj. M. Łopieński

Rozmowa z prof. Tomaszem Pankiem ze Szkoły Głównej Handlowej

- Ile zarabiamy, jakie są nasze dochody? Jest pan jednym z niewielu specjalistów, którzy znajdują odpowiedź na to pytanie. Jak Polacy wyglądają w świetle polskich badań? Jak wygląda u nas rozkład dochodów?

- Te analizy opierają się na wynikach badania budżetów gospodarstw domowych. Są to jedyne badania tego typu w kraju, prowadzone bardzo rzetelnie, i na ich podstawie można wyciągać wnioski co do sytuacji materialnej całej populacji gospodarstw domowych w kraju. Tu uwaga - nie wszystkie gospodarstwa domowe poddają się tego typu badaniom. Pozostaje margines społecznych domów. Tam są gospodarstwa domowe patologiczne, gdzie nie sposób przeprowadzić całościowej obserwacji ich sytuacji materialnej. One analizie się

puje w naszym kraju coraz większe rozwarstwienie dochodów gospodarstw domowych. Generalnie, ta populacja, która zgadza się poddać badaniom, wykazuje spadek dochodów realnych. Ten spadek, podkreślany przez związki zawodowe i wykazywany przez wielu socjologów, nie oznacza jednak bynajmniej spadku konsumpcji o 30%. Przy takim jej poziomie, jaki my mieliśmy, rzeczywisty spadek konsumpcji realnej o ponad 30% w latach 1989 - 91, tak jak to było podawane, spowodowałby wyniszczenie biologiczne dużej części społeczeństwa. Ale to jest niemożliwe. My nie mieliśmy takiej sytuacji, by konsumpcja realna mogła spaść o ponad 30%. To jest nieprawda. A dlatego to jest nieprawda, że gospodarstwa domowe zareagowa-

ły się relatywnie najsilniej.

Bank Światowy ocenia, że uboższe stanowią u nas 9% społeczeństwa. Inne badania podają 30%, niektórzy utrzymują, że jest to 45%. Podstawową kwestią jest to, jak zdefiniujemy ludność ubogą. Bank Światowy przyjął, że gospodarstwa ubogie to są takie, gdzie dochody na osobę są mniejsze od minimalnych gwarantowanych emerytur. Moim zdaniem Bank dokonał szacunku nieadekwatnego do naszej sytuacji. W innych krajach systemy emerytalne są inaczej konstruowane. Bank Światowy chciał mieć oficjalny punkt odniesienia dla swoich szacunków i stąd ten wybór. Minimum socjalne służy do oceny zmian sytuacji, ale nie jest obligatoryjne dla rządu. Co np. w Stanach Zjednoczonych oznacza określenie „poniżej linii ubo-

- Natomiast, jeżeli ustalimy minimum społeczne, które jest oficjalnie liczone w Instytucie Pracy i Spraw Socjalnych?

- Jest ono niewystarczające dla uogólnienia na całą populację gospodarstw domowych, bo jest ustalane dla 10% gospodarstw domowych o pewnych typach. Ale są metody, a tym zajmuje się m.in. mój zespół, które pozwalają przenieść wyniki na całą populację. Chodzi więc o wyznaczenie linii ubóstwa dla każdego dowolnego gospodarstwa domowego. Na podstawie tych szacunków mniej więcej widać, że poziom minimalny ustalony przez Instytut Pracy, nie jest osiągnięty przez trzydzieści parę procent gospodarstw domowych w naszym kraju. Niemniej nie jest to linia ubóstwa wyliczona np. dla Bangladeszu.

Ile zarabiamy?

nie poddają, choćby z tego powodu, że nie można wyegzekwować od nich wiarygodnych odpowiedzi na pytania zawarte w ankietach a dotyczące ich budżetu. jednocześnie jest druga grupa ludzi o najwyższych dochodach, która również odmawia udziału w badaniach. Prawo jest po ich stronie - udział w badaniach, a więc i odpowiedzi na pytania, są dobrowolne. Ci ludzie obawiają się ujawnienia swoich dochodów rzeczywistych dlatego, że to badanie polega nie tylko na podawaniu dochodów, ale i wysokość oraz struktury wydatków. W związku z tym, jeżeli ktoś oszuka w dochodach, a wydatki ma dokładnie spisane, to wychodzi jawna sprzeczność i na tej podstawie można oszacować, jakie on ma rzeczywiste dochody. Ten człowiek co innego mówi fiskusowi, a co innego miałby do powiedzenia ankieterowi.

- Czyżby więc wszystko miało być jak w piosence Agnieszki Osieckiej: Świat realny jest niepoznawalny? Mamy pewne spektrum i to co można powiedzieć to to, że nastę-

ły na zmianę układu ceny-dochody. W sferze konsumpcji wyrażało się to kupowaniem tańszych towarów.

Według moich szacunków, jeżeli chodzi o siłę nabywczą, przy zmianie struktury konsumpcyjnej - ludzie np. zaczęli kupować owoce gorszej jakości - zaspokajano jednak te same potrzeby. Tak więc spadek konsumpcji realnej w analizowanym okresie należy oceniać nie na ponad 30, ale na około 10 punktów procentowych mniej. Jest to teza bardzo niepopularna, zwłaszcza wśród tych, którzy mówili o ponad 30% spadku dochodów realnych.

- Panie profesorze, minister rolnictwa Andrzej Śmietanko w jednym z ostatnich wywiadów twierdzi, że poziom dochodów realnych na wsł w ostatnich latach spadł o 60%.

- Jest faktem, że na transformacji, jeżeli chodzi o grupy ludności, najgorzej wyszli rolnicy. Co nastąpiło na początku lat 90? Przede wszystkim spadek dochodów gospodarstw domowych związanych z rolnictwem. Ich sytuacja pogorszy-

ła się. Oznacza, że człowiek znajdujący się w takiej sytuacji musi otrzymać zasiłek pozwalający wyrównać poziom dochodów do tej linii. U nas związki zawodowe także dążą do ustalenia gwarantowanej linii ubóstwa, gwarantowanego dochodu. Jeżeli rząd się na to zgodzi, to może się od razu pójść do dymisji. A to dlatego, że jeżeli wyznaczymy taką linię, to to będzie oznaczało, że każde gospodarstwo domowe ma prawo uzyskać wyrównanie od rządu ze środków budżetowych. Jeżeli dokonamy odpowiednich wyliczeń to się okaże, że może Stary Zjednoczony takie dofinansowywanie biednych gospodarstw wytrzymał, Polska nie. I dlatego rząd umiejętnie przed tym się broni.

Tu są pomylone dwie różne rzeczy - to co możemy dać, z tym co powinniśmy rzeczywiście ludziom dać, by poczuli się usatysfakcjonowani. Budżet może dać tylko to, co ma, ale to na pewno nie usatysfakcjonuje ludzi. Rząd nie może zgodzić się na sztywne ustalenia, które później przez związki zawodowe będą egzekwowane.

- Kategoria dochodów na jedną osobę, która się posługujemy, jest bardzo nieostra.

- Dlatego, co innego oznacza dochód na osobę w gospodarstwie 5-osobowym, co innego w 8-osobowym, a co innego w 2-osobowym. Krótko mówiąc, jeżeli mamy jakiś punkt odniesienia, niech to będzie gospodarstwo domowe 1-osobowe emeryta i rencisty, to minimum musi wynosić 2 mln zł na głowę. Ale weźmy gospodarstwo 4-osobowe, które ma dwójkę dzieci. Aby osiągnęło ono ten sam standard życiowy, jego dochody muszą być 4 razy większe. By je wyliczyć, mnożymy dochód dla gospodarstw emeryckich przez współczynnik zwany skalą ekwiwalentności. Załóżmy, że wynosi on dla naszego typu gospodarstw domowych 2,8. Otrzymujemy 5,6 mln zł dla gospodarstwa 4-osobowego. To oznacza tyle samo, ile 2 mln dla gospodarstwa jednoosobowego.

- Dziękuję za rozmowę.
Rozmawiał:
RYSZARD BOBECKI
(AI)

Przekrojowy „Humor zeszytów” w wersji książkowej

Od 1959 r. krakowski tygodnik „Przekrój” zamieszcza na swoich łamach rubrykę „Humor zeszytów”. Obecnie opublikowano w formie książkowej wybór kilkuset tych komicznych uczniowskich lapsusów (z ponad 10 tys. nadesłanych do „Przekroju” w ciągu minionych 35 lat). Oto niektóre z nich:

Literackie: Melchior Wańkowicz opisał bitwę o kasyno zwane „Monte”. Utwór „Stepy Akemańskie” ciągnie się w kierunku południowo-wschodnim od Odessy.

Ślimakowa wciąż napierała na męża, szepcząc by się nie cofał. Staś z miłości do Nel pozwolił bawić się słoniem.

Tadeusz dostrzegł zmarszczkę na twarzy Telimeny, która ciągnęła się od ucha do ucha.

Wojskowe: Turcy sądzili, że w obozie nie pozostała już ani jedna żywa noga.

Morskie: Była to wyspa położona z dala od morza.

Kulinarne: A do kotletów była sałatka, którą mamusia przyprawiła potem. Genetyczne: Stulbia rozmnaża się przez fikanie koziołków.

Gramatyczne: Gramatycznie rzecz biorąc dziewczyna ma inną końcówkę niż chłopiec.

Warszawskie: Syrena była od góry dziewczą, a od dołu rybą.

Sportowe: Pot spływał po nim od stóp do głów.

Partyjne: Przewodniczący zebrania nie mógł dalej mówić, bo wyszła mu karafka.

Królewskie: Największym błędem Bolesława Krzywoustego było to, że podzielił swoich synów na pięć części.

Ludwik XVI był samolubem. Twierdził, że Francja to ja.

August II był elektronem Saksonii.

Chemiczne: Maria Curie-Skłodowska wynalazła pierwiastek i nazywała go rad.

Kryminalne: Linie papilarne pomagają zdezyntefkować przestępcę. Przyrodnicze: Zaby na wiosnę niosą jaja w galarecie.

Mazurskie: Na pojezierzach są takie formy polodowcowe jak morele czołowe.

Studenckie: Cała byłam na egzaminie owinięta kłębkiem nerwów. Prehistoryczne: Ludzie pierwotni mieli wszystko z kamienia.

Zimowe: Wacek wyszedł na lód i zaczął pękać.

Kardiologiczne: Transfuzja krwi odbywa się często z kieszeni do kieszeni. Meteorologiczne: Jesienią wiatr jest taki, że wyrwa ludzi z korzeniami.

Niechlubnie doganiamy Europę

Przeciętny Polak zużywa rocznie już około 50 kg opakowań. Połowa z tego to papier. Skończyły się czasy zawijania chleba w gazetę i przynoszenia własnej torebki na cukier. Rocznie Polska importuje 300 tys. ton opakowań. W 1992 r. wwieziono do Polski z krajów EWG 35 mln butelek z PCV, 91 mln butelek jednorazowego użytku PET, 51 mln puszek metalowych do napojów i 10 mln opakowań z laminatów. Dane za kolejne lata są tak przerażające, że ich się jeszcze nie publikuje.

Najpierw muszą ochłonąć statystycy.

Ta góra śmieci złożona z puszek, nietłukących się i niezniszczalnych butelek, kartonów, plastików niepokojąco rośnie. Już słychać głosy nawołujące do powrotu do szklanych naczyń. Ale nasi przedsiębiorcy już zainwestowali w plastikowe butelki i nie zamierzają intrynatnego interesu porzucać. Co więcej, lansują przywiezioną z oceanu modę, gdzie nawet szampańskie pije się z plastikowych kubków. Pora umierać.

(AI)

W ciągu roku funkcjonowania w Krakowie programu zapobiegania narkomanii i alkoholizmu, w szkołach województwa przeszkolono ponad 200 nauczycieli i zorganizowano spotkania z 2,5 tys. młodzieży. „Niestety, wg danych kuratorium, żadna krakowska szkoła średnia i podstawowa nie jest czysta od narkotyków” - stwierdziła Urszula Łach, pełnomocnik wojewody ds. Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych i Zapobiegania Narkomanii.

W br. przeprowadziliśmy w 160 szkołach, za pośrednictwem pedagogów i wychowawców, specjalistyczne kursy mające pokazać uczniom, jakie zagrożenia wynikają z używania marihuany, amfetaminy czy alkoholu. Uczymy ich, jak rozsądnie korzystać z używek i jak ich nie nadużywać” - stwierdziła Łach.

Żadna krakowska szkoła nie jest „czysta” od narkotyków

Pełnomocnik wojewody, wspólnie z policją, Wojewódzkim Ośrodkiem Metodycznym i szkolnymi pedagogami rozpoczęli też specjalny program uczniom klas od 1 do 8, aby potrafili oprzeć się presji kolegów, którzy piją alkohol i używają narkotyki.

Zdaniem Łach pomysły, by akceptować używanie tzw. „miękkich narkotyków” są z punktu widzenia profilaktyki bezsensowne i mogą spowodować lawinowy wzrost liczby narkomanów w Polsce.

Krakowscy policjanci z sekcji ds. zwalczania patologii społecznych są podobnego zdania. „Teraz wiemy o około 50 dealerach narkotycznych w mieście, a legalizacja miękkich narkotyków na pewno nie sprawi, że staną się bezrobotni. Wręcz przeciwnie” - powiedział pragnący zachować anonimowość policjant z sekcji patologii społecznych KWP w Krakowie.

W karnawale - na błyszcząco

Jakie kreacje, makijaże i fryzury obowiązywać będą w nadchodzącym karnawale, mogły dowiedzieć się warszawianki na imprezie „Piękno i uroda w karnawale” zorganizowanej przez Polskie Stowarzyszenie Kosmetyczne. Zgodnie z najnowszymi trendami, do łask wróciły brokaty na włosach oraz błyszczące i złoczone dodatki.

Wśród prezentowanych sylwestrowych sukienek dominowały „małe czarne” z ko-

ronkowymi wstawkami i sztucznymi piórami przy dekolcie. Z dodatków wyróżniały się wielkie, błyszczące kolczyki, ozdobne opaski do włosów, spinki i grzebyki. Wystawcy proponowali zielone, czerwone, złote i srebrne brokaty oraz błyszczące lakiery do włosów. Pokazano także modne obecnie peruki i treski. Większość z nich imitowała fryzury o długich, kręconych włosach.

Zapowiedź denominacji złotej spowodowała, że na rynku krajowym rośnie popyt na portmonetki typu „podkówki”. Ponad 15 tys. takich portmonetek sprzedają w ub. miesiącu krajowym odbiorcom Zakłady Przemysłu Skórzanego Spółdzielnia „Asko” w Rymanowie (woj. krośnieńskie) i gdyby nie kłopoty z surowcem, firma mogłaby sprzedawać miesięcznie dziesięciokrotnie więcej.

Krajowi kupcy portmonetkami zainteresowali się przed

Portmonetki pilnie poszukiwane

miesiącem. W krótkim czasie rymanowska firma zebrała zamówienia do końca roku. Obecnie „Asko” wytwarza dziennie ok. 800 „podkówek” i z powodu braku surowca nie może zwiększyć produkcji.

„Podkówki” produkuje się z grubej skóry świńskiej o wysokich parametrach jakościowych. W Polsce tego rodzaju skór jest niewiele. Firma sprowadza skóry z Ukrainy. Od półtora miesiąca obowiązuje wydany przez Ministerstwo Rolnictwa zakaz importu skór świńskich z Ukrainy. „Zakaz ograniczył nam możliwości produkcyjne” - twierdzi Dworzeński.

W ostatnich latach „podkówki” znajdowały nabywców jedynie poza granicami Polski. Kupowali je m.in. Fi-

nowie, Anglicy, Australijczycy, Norwegowie, Słowacy.

W związku z denominacją oprócz

„podkówek” „ASKO” wznowiła także produkcję 10 wersji portmonetek i portfeli z przegradami na bilion. (PAP)



ZABAWA NA ŻYWO
SZALONA LINIA
 0/01 15 0505 0505
 Bez żadnych rozmów o seksie
 WPI Ltd. Opłata telefoniczna 37,022 zł/mi

Sprzedaż części zamiennych do samochodów:
 marki
 SKODA ŁADA.
 TAVRIA - wszystkie typy.
 Kielce - Herby, ul. 1-go Maja 222.
 tel. 536-78 w godz. 9-17.
 ul. Słowackiego, tel. 613-689
 w godz. 9-17. 300478/KS

PRZEDSIĘBIORSTWO USŁUG OGÓLNOBUDOWLANYCH „REXBUD” s.c.
 inż. Andrzej KATA
 upr. bud. Nr UAN-VIII/83861/170/88
 42-200 Częstochowa, ul. Boya-Zeleńskiego 4A
 Tel. 654-915

WYKONUJE USŁUGI W ZAKRESIE:

- roboty ociepleniowe budynków w systemie zachodnim
- remonty kapitalne starej substancji mieszkaniowej
- doradztwo techniczne i nadzory budowlane

ZAPRASZAMY do współpracy inwestorów i osoby fizyczne

SUPERPROMOCYJNA SPRZEDAŻ PAPIEROSÓW
 W NOWO OTWARTEJ HURTOWNI W RADOMIU

AKA

PAPIEROSY KRAJOWE I ZAGRANICZNE

ORAZ
 BILETY KOMUNIKACJI MIEJSKIEJ,
 BATERIE, MENTOSY, ZAPALNICZKI

KIELCE UL. GÓRNA 25 TEL./FAX 450-84
RADOM UL. TARTACZNA 3 TEL./FAX 632-877

GAZ-TUR
 Starachowice
 TEL. (0-47) 74-82-16
 RATAJE 19
 TEL. 71-54-57
 CB Radio KANAŁ 1

POLECA USŁUGI:

- ★ DOSTAWA GAZU
- ★ PROPAN - BUTAN
- ★ NAPIENIANIE BUTLI TURYSTYCZNYCH
- ★ MONTAŻ SAMOCHODOWYCH INSTALACJI GAZOWYCH
- ★ TANKOWANIE SAMOCHODÓW GAZEM
- ★ SPRZEDAŻ I MONTAŻ: BUTLI, REDUKTORÓW, KUCHENEK GAZOWYCH, GRZEJNIKÓW PROMIENNIKOWYCH

NISKIE CENY FACHOWA OBSŁUGA

FurneL
 Kielce, ul. Czarnowska 22 (obok dworca PKS),
 tel. 66-06-38

SALON MEBLOWY
 Zaprasza codziennie w godz. od 10.00 do 18.00
 w soboty od 9.00 do 13.00
 Życzymy udanych zakupów 300397/F

PERFECT
 STARACHOWICE
 ul. Leśna 33, tel. 74-78-50

- * REKAWICE T-5, K-5, S-5
- * KOSZULE I UBRANIA ROBOCZE

Zakład pracy chronionej
 ulga na PFRON od 50 %

Uwaga handlowcy

Z.P.O.W. Apex

oferuje

**WINA, COCTAILE
 PULPY OWOCOWE
 PAPRYKĘ I OGÓRKI
 KONSERWOWE**

Promna Kolonia 62, 26-803 Promna
 tel. Radom 13-39-75

Skupujemy zboże paszowe
CENY ATRAKCYJNE
Mieszalnia pasz „AGSOL”
 28-133 PACANÓW
 ul. Wójcickańska 17
 tel./fax: 340 lub tel. 290

HURTOWNIA TAPET
 Częstochowa, ul. Piłsudskiego 13/15
 tel. (034) 65-43-89

- o tapety niemieckie, angielskie (ceny konkurencyjne)
- o krajowe (ceny fabryczne)
- o okleina meblowa „Alkor”
- o fototapety
- o kleje do tapet

Zapraszamy w godz. od 8.30 do 16.00
 w soboty od 8.30 do 14.00
Sklep Firmowy Al. NMP 6 (w podwórzu)

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości
 Komornik Sądu Rejonowego I Rewiru Henryk Matracki, mający kancelarię przy ulicy Wysokiej 4,
 podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 9 stycznia 1995 r. godz. 10.10 w Sądzie Rejonowym w Radomiu ul. Piłsudskiego 10, odbędzie się licytacja nieruchomości położonej w Kowali Duszocina gm. Wolanów, o łącznej powierzchni 4.19 ha składającej się z działek: nr 12 o powierzchni 2.900 m kw, nr 428 o pow. 6.700 m kw oraz 5 działek nr 82, 117, 156, 315, 326 o łącznej powierzchni 3.23 ha.

Nieruchomość ta ma urzędową księgę wieczystą w Sądzie Rejonowym w Radomiu VI Wydział Ksiąg Wieczystych za nr Rep. 25357, 25355, 25358 należące do dłużnika Głogowskiego Adama-Jana zamieszkałego w Sławnie 38 a gm. Wolanów.

Cała nieruchomość została oszacowana na kwotę zł 117.897.000.-, cena wywoławcza wynosi 88.423.000.- przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł 11.789.800.- gotówką Komornikowi w dniu licytacji.

W ciągu dwóch tygodni przed licytacją wolno będzie oglądać nieruchomość i przeglądać akta, w I Wydziale Cywilnym Sądu Rejonowego w Radomiu pokój nr 12.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeśli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, iż wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości, lub przedmiotów razem z nią zajętych od egzekucji i uzyskały w tym zakresie orzeczenie wstrzymujące egzekucję.

Użytkowanie służebności i prawa dożywotnika, jeśli nie są ujawnione w księdze i nie zostaną zgłoszone najpóźniej na trzy dni przed rozpoczęciem licytacji, nie będą uwzględnione w dalszym toku egzekucji i wygasną z chwilą uprawomocnienia się postanowienia w przysądzeniu na własność.

INTERNATIONAL TRANSPORT & SPEDITION

LTE RADOM
 ZAKŁAD TRANSPORTU ENERGETYKI
 26-600 RADOM, ul. Toruńska 7
 tel. 310-944, fax 314-675, ttx 672539, 672267

Okna — Drzwi — Boazeria
 Mamy zaszczyt zaproponować państwu wyroby o najwyższej jakości:

- ★ okna i drzwi z PCV i aluminium o dowolnych wymiarach i kształcie,
- ★ boazeria z PCV i drewna (posiada atest p.poż.)

UDZIELAMY GWARANCJI NA ZAKUPIONE WYROBY WYKONUJEMY USŁUGI W MONTAŻU W/W WYROBÓW szybko i solidnie

ZEGPOL Starachowice, ul. Zgodna 2, tel./fax (047) 74-53-92

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości
 Komornik Sądu Rejonowego I Rewiru Henryk Matracki, mający kancelarię przy ulicy Wysokiej 4,
 podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 9 stycznia 1995 r. godz. 10.00 w Sądzie Rejonowym w Radomiu ul. Piłsudskiego 10, odbędzie się licytacja nieruchomości należącej do Beaty i Marcina Tynowskich położonej w Radomiu ul. Margłowa 64, składającej się z gruntu i budynków o łącznej powierzchni 1.710 m kw.

Cała nieruchomość została oszacowana na łączną kwotę zł 7.750.183.000.-, cena wywoławcza wynosi 5.812.638.000.-

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł 775.018.300.- w gotówce Komornikowi w dniu licytacji.

W ciągu dwóch tygodni przed licytacją będzie wolno oglądać nieruchomość i przeglądać akta, w I Wydziale Cywilnym Sądu Rejonowego w Radomiu pokój nr 12.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeśli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, iż wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości, lub przedmiotów razem z nią zajętych od egzekucji i uzyskały w tym zakresie orzeczenie wstrzymujące egzekucję.

Użytkowanie służebności i prawa dożywotnika, jeśli nie są ujawnione w księdze wieczystej i nie zostaną zgłoszone najpóźniej na trzy dni przed rozpoczęciem licytacji, nie będą uwzględnione w dalszym toku egzekucji i wygasną z chwilą uprawomocnienia się postępowania o przysądzeniu na własność.

**DYREKTOR IZBY SKARBOWEJ
w Radomiu
ogłasza Konkurs na stanowisko
NACZELNIKA DRUGIEGO URZĘDU SKARBOWEGO
w Radomiu**

Kandydaci przystępujący do konkursu powinni spełniać następujące warunki:

- wykształcenie wyższe, staż pracy minimum 6 lat w tym przynajmniej 3 lata na stanowiskach kierowniczych,
- dobrze znać zasady reformy gospodarczej, funkcjonowanie systemu podatkowego oraz prawa budżetowego,
- pożądaną wiek do 45 lat,
- dobry stan zdrowia,
- preferowane będzie wykształcenie ekonomiczne, prawnicze bądź w zakresie organizacji i zarządzania, a także doświadczenie w pracy w organach administracji państwowej, organach skarbowych i w służbach finansowo-księgowych.

Drugi Urząd Skarbowy w Radomiu nie zapewnia mieszkania.

Kandydaci obowiązani są do przedłożenia następujących dokumentów:

- kwestionariusz osobowy ze zdjęciem i własnoręcznie napisany życiorys,
- odpisy posiadanych dyplomów,
- opinia za okres przynajmniej 3 ostatnich lat pracy,
- świadectwo zdrowia,
- umotywowanie oferty wraz z krótką informacją o dotychczasowych osiągnięciach zawodowych.

Oferty wraz z dokumentami należy składać w terminie 10-u dni od daty ukazania się ogłoszenia pod adresem: Oddział Ogólny Izby Skarbowej, 26-600 Radom, ul. Toruńska 1/3

R-100598

**HURTOWNIA
ARTYKUŁÓW SPOŻYWCZYCH**

**Grzegorza Zatorskiego
przy ul. 17 Stycznia 2**

poleca:

- tłuszcze roślinne i zwierzęce
- przetwory owocowo-warzywne
- słodczyce i ciastka
- koncentraty spożywcze
- kawy, herbaty, soki
- konserwy rybne i mięsne

**ZAPRASZAMY KLIENTÓW W DNI ROBOCZE
W GODZINACH 7-16.30 ORAZ W SOBOTY W GODZ. 7-13.**

Telefon 74-44-62

**Gwarantujemy atrakcyjne ceny
oraz tzw. upusty przy większych zakupach.**

D-800250/F

osobowy - zadzwonił. Często-
chowa, tel. 22-44-25.

200634/F/2

• **USA - opiekunowie (kobie-
ty, mężczyźni) po kursie
w Polsce: zatrudnienie - domy
opieki, starców, szpitale. Skre-
dytowany przebieg, przedłuża-
ne półroczne kontrakty. Do-
starczymy pełną informację,
aplikację. Dołączyć 12.000 -
znaczkami.**

„51 ADSUR” Głogów 2.

300453/F

• **Agencja „EWA” zatrudni
atrakcyjne Panie i masażystki.
Częstochowa, tel. 25-38-72.**

201844/R

18 RÓŻNE

**LOMBARD 68-22-42.
NATYCHMIASTOWE PO-
ZYCZKI POD ZASTAW.
KANTOR W HOTELU „BRI-
STOL” KIELCE, TAKŻE
W NIEDZIELĘ - 68-22-24.
NOCNY - 66-30-65.**

A/100234

**LOMBARD PIERWSZY
Al. NMP. 18,
tel. (034) 651-179.
Filia - pawilon
przy „Sezamie”.**

200753/F

• **SREBRO - ZŁOTO
Najwyższe ceny skupu.
Częstochowa, 23-20-86, ko-
mórkowy 0-90355807.**

200757/F/1

• **LOMBARD - KOMIS - RTV
„JACK”. Bardzo korzystne
warunki zastawu. Często-
chowa,
Al. Wolności 22. Tel. (034)
65-19-43.
Duży wybór sprzętu komiso-
wego i
lombardowego.**

200754/F

CASIO • CITIZEN
• KALKULATORY OSOBISTE, NAUKOWE,
BIUROWE z drukarką • BANKI PAMIĘCI
I NOTESY MENAGERSKIE • ZEGARKI I ZEGARY
ŚCIENNE • MASZYNY DO PISANIA • APARATY
FOTOGRAFICZNE • MATERIAŁY EKSPLOATACYJNE
ZAPRASZAMY CODZIENNIE
w godz. 9-17, w soboty 10-14
RATY I RABATY
SKLEP ELEKTRONICZNY
KOGI
• Kazimierz Kościelicki
Częstochowa, pl. Odrzyńskiego 13,
tel. 24-64-42, 24-66-62, fax 65-67-66

**BIURO
RACHUNKOWE
KIELCE tel. 524-63.**

300457/J

• **PIROTECHNIKA SYLWE-
STROWA
hurt-detel.**

Kielce, ul. Wesola 11, Sien-
kiewicza 11.

300431/J

• **„K & L” Lombard - Komis
RTV. Częstochowa, Al. NMP
51, tel. 24-19-39. Najkorzyst-
niejsze warunki.
Dyskretna!**

200367/F

• **LEASING - potrzebujesz
kosztów i gotówki?
„WARIANT NORWESKI” ...
i masz pieniądze.
Kielce tel. 470-15**

300458/J

• **Ogrodnicze tunele folio-
we, folie, siatkę, piec cen-
tralnego ogrzewania 7 m³,
piec węglowy, dmuchawę,
okna zaszkłone - rozbiórko-
we, rury blaszane „13”, becz-
ki 600, 200, szkło, inne - TA-
NIO sprzedam. Częstocho-
wa, tel. 24-38-07 najlepiej
wieczorem.**

201913/R/2

19 AUTO - MOTO

• **SZYBY SAMOCHODOWE
- SPRZEDAŻ, MONTAŻ „AU-
TOFENIX”, SZEWCZE 39, koło
Os. NOWINY tel./fax 592-05
oraz KIELCE, AL. TARNOW-
SKA 26.**

300441/KS

• **Vektre - nową - 93 r. Prze-
bieg 2000 km - sprzedam.
Częstochowa - tel. 320-97.**

201908/R

• **Volkswagen LT-28 ben. -
gaz - rok 1979, ład. 1300 kg.,
wysoki, po remoncie, (jazda
na gaz - 900 zł/km.); Przy-
czepę - camping do handlu,
kompresor, garaż 3 x 5, 6
x 2,40 (ocieplane); Flata 125
p - pick-up 81, po remoncie,
debasto - TANIO sprzedam.
Częstochowa, tel. 24-38-07
najlepiej wieczorem.**

201841/R

• **MERCEDESA 309 D - Izo-
terna i VW Transporter 2000 -
sprzedam. Tel. (034) 275-194**

201848/R

• **KOMIS - części Wartburg,
Trabant, Skoda. Kielce, Sło-
wackiego 16, tel. 61-36-89.**

300508/R

25 TRANSPORT, PODRÓŻE

• **Frankfurt, Mannheim
przez Radom. Wyjazdy - po-
niedziałki, środy, czwartki
i soboty. Wiadomość: Lublin,
tel. 333-77 „DORIAN”.**

R-100597

**ZAKŁAD USŁUG CIEPŁOWNICZYCH
„TERMIX” Sp. z o.o.
ul. 11-go Listopada 65, 26-600 RADOM**

**Zakład Usług Ciepłowniczych „TERMIX”
Sp. z o.o. w Radomiu zatrudni:**

- Głównego Księgowego
- Inżynierów branży sanitarnej
- Kierownika budowy z upraw-
nieniami w zakresie instalacji
sanitarnych
- Spawaczy z uprawnieniami do
spawania gazowego i elek-
trycznego

**Warunki pracy i płacy do omówienia
w Zarządzie Spółki ul. 11-go Listopada 65,
tel. 427-81.**

F-100601

**1. ŚWIĘTA - SYLWESTER
- FERIE 1995**

**KRAJ: Rabka, Szczyrk,
Ustron, Wisla, Krynica, Zako-
pane, Polańczyk.
ZAGRANICA: SŁOWACJA -
Smokowiec, Poprad, Liptow-
ski Mikulasz, Tatrzanska Łom-
nica.**

**AUSTRIA - Niedernsill.
IZRAEL**

**2. ZIMOWISKA W KRAJU
I NA SŁOWACJI**

**3. WYNAJEM: autokarów tu-
rystycznych, żuka osobowe-
go.**

**„HARCTUR” Radom.
631-767, 631-869.**

**Producent. Częstochowa,
Al. Jana Pawła II 54, tel.
62-30-34.**

201840/R

• **ŻALUZJE PIONOWE -
POZIOME. Producent PPHU
„BLINDSPOL”. Tel. 225-254,
611-089, 615-560.**

200708/F

• **TAPETOWANIE, MALO-
WANIE, GIPSOWANIE. Czę-
stochowa, tel. 62-28-10.**

201834/R

• **NAPRAWA PRALEK,
ŁODÓWEK. RADOM,
tel. 528-41.**

R-100591

**KSERO kopia 600 zł. Kiel-
ce, Wojska Polskiego 12,
tel. 61-26-22.**

300463/J

26 TOWARZYSKIE

• **MŁODE, SZALONE TO
WŁAŚNIE ONE. Agencja To-
warzyska „ALEXIS”. Często-
chowa, Wyspiańskiego 14,
tel. 320-86.**

200871/F/1

• **„CARINA” poleca Panie
i Panów. Częstochowa, ul.
Złota 70/10, tel. (034) 651-843.
Zatrudnimy panie od lat 18-25
(zakwaterowania).**

201814/R

• **Jeśli masz czas,
a chcesz poznać Nas. Za-
dzwoni, tel. 65-92-83. Czę-
stochowa, ul. Bema 37. Za-
trudnimy Panie.**

201842/R

• **ZADZWOŃ DO MNIE -
przyjadę, lub przyjedź. Agen-
cja „Ewa”. Posiadamy własne
lokum. Częstochowa, ul. Lu-
dowa 42, tel. 25-38-72.**

201841/R

• **Agencja Towarzyska „ZE-
FIR” poleca towarzystwo
atrakcyjnych Pań. Często-
chowa, tel. 23-15-10.**

201809/R

• **„JUDYTA” TYLKO CIE-
BIE PYTA. Skromna, miła,
sympatyczna - tylko ona
dotrzyma Ci milego towa-
rzystwa. Częstochowa,
tel. 23-05-93.**

201893/R

• **„EWA” - SUPER MASA-
ŻE całodobowe - na miejscu
i na wyjazd. Częstochowa, ul.
Ludowa 42, tel. 25-38-72.**

201843/R

• **EWELINA - IZABELLA -
MARTA - zapraszają całodo-
bowo. Zadzwonił. Częstocho-
wa, tel. 63-33-28.**

201845/R

28 USŁUGI

• **ŻALUZJE PIONOWE -
POZIOME.**

• **Renowacja wanien. Czę-
stochowa 25-74-80.**

201879/R

• **ZWYŻKA, (034) 658-345
lub 284-790.**

200705/F

• **Posezonowa wyprzedaż
pomników z kamienia na-
turalnego. Tel. 22-48-82,
61-42-06.**

CB-24

30 ZWIERZĘTA

• **SZCZENIĘTA, KOCIĘTA
RÓŻNYCH RAS, SZKOLE-
NIE PSÓW, STRZYŻENIE.
„KAMIRON”. Częstochowa
(034) 650-219.**

201875/R

31 BIZNES

• **ZŁOTO - SREBRO
Najwyższe ceny skupu
Częstochowa, 23-20-86,
komórkowy 0-90355807.**

200757/F

• **Podatki - dochodowy.
VAT. Częstochowa, 25-39-24.**

201915/R

• **Melaminę do handlu, me-
laminę chłodnię, przyczepę
camping do handlu - gastro-
nomii, stragan podwójny
oplaneowany 4 x 2 m.,
gablotę 400 x 25 x 60, szafę
chłodniczą 400 l. bufety
sklepowe - TANIO sprzedam.
Częstochowa, tel. 24-38-07
najlepiej wieczorem.**

201913/R/5

• **Posiadam dużą działkę
ogrodzoną, podwyższony te-
ren, budynki 60 x 80 m. kw.,
woda, siła. Oczekuję propo-
zycji - wydzierżawienia, spółki
lub inne. Dzielnica Wielki Bór.
Częstochowa, tel. 24-38-07
najlepiej wieczorem.**

201913/R/4

OGŁOSZENIA DROBNE

1 CZĘŚCI I MATERIAŁY

• **Artykuły pozostałe z budo-
wy - TANIO sprzedam: rury
ocynk, rury czarne gwintowa-
ne 2-2,5 cala, tregry „100” (po
4,5 m.) kątowniki, „70”, płyty
paździerzowe, pilśniowe-bia-
łe, meblowe, gwoździe 7 cali,
rynny dachowe ocynk, silos 25
tonowy, formę do pustaków,
kuchnię węglową, gazową,
beczki 200, 600 litrowe. Często-
chowa, tel. 24-38-07 naj-
lepiej wieczorem.**

201913/R/3

6 LOKALE

• **Zamienię mieszkanie - ład-
ny kwaterekowy pokój
z kuchnią o pow. 38 m² (Plan-
ty) na większe, najchętniej na
osiedlu XV-lecia. Tel. 63-28-16
(całą dobę) lub 60-01-18 (po
godz. 19.00)**

A/B

• **M-3. 53 m² spółdzielcze
w Radomiu z telefonem za-
mienię na mniejsze w Często-
chowie. Radom tel. 496-40.**

R-100387

• **Kupię mieszkanie na par-
terze lub wysoka suteryna
w centrum Kielc. Kielce, tel.
611-150 w godz. 17-20-ta p.
Jawczak**

A/B

**7 MASZYNY
I URZĄDZENIA**

• **Automaty do pakowania
w folię produktów sypkich
i płynnych sprzedam. Kielce,
tel. 233-99 po 16-tej.**

300510/R

10 MEDYCZNE

• **Centrum Medycyny Nie-**

konwencjonalnej. Częstocho-
wa Al. NMP 29 (w podwórzu
za PANDA), tel. 654-497,
czynne 9-17.

**Leczymy:
Anonimowo alkoholizm
i uzależnienia alkoholowe. Za-
bieg trwa 2 dni, jest bezbole-
sny.**

**Otyłość - gwarantowane ob-
niżenie wagi ciała do 15%.
Zespoły bólowe kręgosłupa
i układu kostnego.
Nerwice - bóle głowy, migre-
ny. Choroby przewlekłe ukła-
du oddechowego, krążenia
i pokarmowego.**

200743/F

**12 NAUKA
KOREPETYCJE**

• **Korepetycje-niemiecki -
nowocześnie. Częstochowa,
tel. 640-445.**

201906/R

• **Niemiecki dla początkują-
cych. Kielce, tel. 26-242.**

A/B

• **Angielski - skuteczne ko-
repetycje dla początkują-
cych i maturzystów. Kielce,
tel. 32-58-95.**

A/B

13 NIERUCHOMOŚCI

• **ODKUPIĘ KSIĄŻECZ-
KĘ MIESZKANIOWĄ. (042)
32-59-33.**

201745/R

• **Dom - (Wyczerpy) - pilnie
sprzedam. Częstochowa,
tel. 320-97 (od 6.00-20.00).**

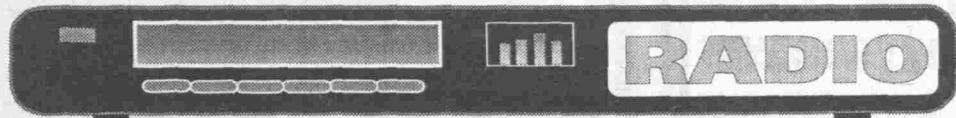
201907/R

• **Sprzedam działki budow-
lane - uzbrojone. Jędrzejów,
tel. 615-21.**

300523/R

17 PRACA

• **Jeśli posiadasz samochód**



1

Wiadomości: co godz. przez całą dobę
Komunikaty energ., gazownictwa i losowe: 7.55, 13.00, 21.03
Prognoza pogody dla rybaków: 0.58, 6.28, 13.00, 19.25
24.00-6.00 Program nocny 6.00-8.30 Sygnały dnia 8.30 Radio Biznes 9.05-10.30 Cztery pory roku 10.30 I. Samovlji „Opowiadania” 10.40 Maryla Rodowicz wczoraj

i dziś 11.05 Akademia młodych 11.27 Śpiewają aktorzy 11.35 Szkoła gadać 12.05 i 19.00 Z kraju i ze świata 12.28 Przeboje MUZYCZNEJ JEDYNKI 12.32 Bez tytułu 12.40 Radio kierowców 13.08 Informacje i komentarz giełdowy 13.15 Rolnicza antena 13.35 Orkiestra w repertuarze popularnym: Kameraliści W. Rajskego 14.12 Czas felietonisty 14.15-16.00 Magazyn MUZYCZNA JEDYNKA 16.00 Dziennik popołudniowy 16.12 Aktualności 16.45 Dziennik Radia Watykańskiego 17.03 System

17.15 z archiwum MUZYCZNEJ JEDYNKI: Gra H. Miśkiewicz 17.30 Ogólnopolska lista przebojów 17.45 Mecz piłki nożnej o puchar UEFA, GKS Katowice - Bayer Leverkusen 19.40 „Madika z Czerwcowego Wzgórza” 20.00 Koncert zespołu „Fleetwood Mac” 22.30 Słuchajmy razem 22.50 Rozważania 23.05 Poezja z ducha muzyki poczęta 23.10 Pianisci na estradach świata. Echa IX Międzynarodowego Konkursu pianistycznego im. Van Cliburna, Fort Worth '93 23.55 Myśli pod koniec dnia

2

Wiadomości: 6.15, 6.44, 7.15, 7.45, 8.15, 8.45, 13.15, 16.20, 20.25, 24.00 Skrócony test stereo: 10.00
6.00 Poranek Dwójki 9.00 J. Biedler „Dzieje Tristana i Izoldy” 9.20 Czas na jazz 9.40 Dla dzieci: Male co nieco 10.00 Iberica muzyczne 11.00 Wiadomości kulturalne 11.05 Radio kontakt - tel. 645-98-88 13.00 Album folkowy 13.20 Album operowy 14.00 Chwila dla poezji 14.05 Muzyka nowa i najnowsza 14.50 Pamiętniki i wspomnienia: J. Karbowska „Z Mackiewiczem na ty” 15.00 H. M. Górecki: Muzyka 2 na 4 trąbki, 4 puzony, 2 fortepiany i perkusję 15.15 Zapiski ze współczesności: J.

3

Kranc 15.30 Etniczne podróże muzyczne: Ballady szkockie i angielskie 16.00 Miniatury klasyczne: Granados, de Falla, Debussy 16.25 Felieton kulturalny 16.30 Dzieła i twórcy 17.50 E. Bronte „Wichrowe Wzgórze” 18.00 Pylotomania 19.00 Witryna sztuk wszelkich: Ślady i znaki 19.15 Wiadomości kulturalne 19.30 Wieczór w filharmonii: Recital wokalny M. Price - sopran i T. Dewey - fortepian 20.25 H. Heine „Widz obłąkany, błagam się wśród świata” 21.25 Wielcy, sławni, niepokorni: „Ibsen” - słuch. 22.00 Czas na jazz 22.45 Z. Herbert „Martwa natura z wędzidłem” 23.05 H. M. Górecki: Recitativa i Ariosa „Lerchenmusik” na fortepian, klarnet, wiolonczelę op. 53 23.50 Wiersze Elizabeth Browning 0.05-2.00 Musica notturna.

Serwis Trójki co godzinę
5.00 Zapraszamy do Trójki - Zagadkowe Mikołajki 9.05 Mikołajki w Trójce 11.00 Puls Trójki 11.58 Giełda Papierów Wartościowych 12.05 W tonacji Trójki 13.05 Kanon Trójki 13.10 W. S. Churchill „Druga wojna światowa” 13.20 Powtórka z rozrywki 14.05 Co nam zostało z tych płyt 15.05 BRUM 16.00-19.05 Zapraszamy do Trójki 19.05-24.00 Wieczorem w Trójce, m.in. 19.10 G. Zapolska „Sezonowa miłość” (1) 21.05 Klub Trójki: Za, czyli przećw 0.05-2.00 Trójka pod księżycem „Kabaret Długi”.



TV POLONIA

6.55 Dzień dobry z Polski 7.00 Panorama 7.10 Dzień dobry z Polski 9.00 Wiadomości 9.15 Rozalka Olaboga 9.40 W labiryncie - serial 10.40 Tydzień Prezydenta 10.50 Progr. publicystyczny 11.30 Sportowy tydzień 12.00 Wiadomości 12.15 Rzeczypospolita babka - film fab.pol. 14.00 Cztery czwarte 16.30 La La mi do 17.00 Telexpress 17.15 Mikołajki 18.00 Przyłbice i kaptury - serial 18.55 Mikołajki 19.20 Dobranocka 19.30 Wiadomości 20.00 Tydzień Prezydenta 20.10 Polska Kronika Filmowa 20.20 Mikołajki 21.00 Panorama 21.30 Elżbieta, królowa Anglii - serial 23.15 Żertwa - film dok. 23.55 Piękne i bestie - rep. 0.20 Zapomniani pisarze: Spadająca gwiazda - Stanisław Brzozowski 0.50 Stan ducha: Misja 1.05 Gliny - mag. policyjny 1.20 Zakończenie programu



8.00 Miś Paddington - serial 8.30 Szczęśliwy rzut 9.00 Sąsiedzi - serial austral. 9.30 W drodze - program redakcji katolickiej 10.00 Szpital miejski - serial USA 11.00 Rajska plaża - serial 11.30 Rdza - film polski 13.15 Kurs języka angielskiego 13.30 Pamiętnik nastolatki 14.00 Wielki cyrk Pee-Wee - film USA, reż. R. Kleiser 15.30 Prosto z Hollywood - magazyn filmowy 16.00 Tylko dla dam 16.30 Informacje 16.45 Gramy! 16.55 Alwin i wiewiórki - serial anim. 17.25 Szczęśliwy rzut - teleturniej 17.55 Sąsiedzi - serial 18.30 Informacje 19.00 Plus minus - program publicystyczny 19.15 Skrzydła - serial USA 20.00 Sekrety - serial USA 21.00 Na każdy temat talk show, prowadzi Andrzej Wójcicki 22.00 Informacje 22.25 Gramy! 22.30 Ice speedway 23.30 Kuba Szyliński zaprasza 0.00 Czas na naturę - mag. medycyny naturalnej 0.30 Pożegnanie

Polonia

6.00 Maria - serial argentyński 6.45 K.W.T. 7.15 Biznes 8.15 Filmy animowane dla dzieci 9.30 Jeden + dziesięć 10.20 Jolanda 10.55 Zbuntowana 11.50 Oddział specjalny 12.45 Filmy animowane dla dzieci 13.30 Jeden + dziesięć 14.25 Biznes to biznes 14.55 Bez negatywu 16.00 Filmy animowane dla dzieci 17.30 Jeden + dziesięć 18.30 Jolanda 19.00 Zbuntowana - serial argentyński 20.00 2.20 Międzygwieżdźna wędrówka II - film USA. 22.05, 5.15 Detektyw Remington Steele 23.00 4.20 Top 20 23.55 Magnum 1.40 Zbuntowana



5.30 Magazyn poranny 9.05 Seriale: Kojak, Bogaci i piękni, Dzień po dniu 11.00 Zgadnij cenę - teleturniej 11.30 Rodziny pojedynek - teleturniej 12.00 Punkt 12 - magazyn południowy 12.30 Seriale: Springfield story, Santa Barbara, Dziwne hobby 15.00 Ilona Christen - talk show 16.00 Hans Meiser - Bogaci rodzice 17.00 Ryzyko - quiz 17.30 Seriale: Między nami, Bogaci i piękni 18.30 W telegraficznym skrócie 18.45 Wiadomości 19.10 Explosiv magazyn 19.40 Dobre czasy, złe czasy - serial 20.15 Puchar UEFA - transmisja meczu Borussia Dortmund - Deportivo La Coruna 22.15 Quincy - serial kryminalny 23.15 Gottschalk - wieczorny show 0.00 Magazyn aktualności 0.25 Liga Mistrzów 0.30 Nocny show (powt.) 1.15 Seriale: Kojak, Dziwne hobby 3.10 Ilona Christen (powt.) 4.05 Hans Meier (powt.) 5.00 Explosiv (powt.)



6.00, 8.30 Awake On The Wild Side 7.30, 3.00 The Grind 9.00 VJ Ingo 11.30 The Pulse with Marijne 12.00, 2.00 The Soul Of MTV 13.00 MTV Greatest Hits 14.00 Popołudniowa mieszanka muzyczna 16.30 The MTV Coca-Cola Report 16.45 23.15 CineMatic 17.00, 23.30 MTV News At Night. 17.15 3 From 1 17.30 Dial MTV 18.00 Music Non Stop 19.30 MTV Sports 20.00 MTV Greatest Hits 21.00 MTV's Most Wanted 22.30 Beavis i Butt-head 23.00 The MTV Coca-Cola 23.45 3 From 1 0.00 The End? Show 3.30 Nocne teledyski



8.30 Gimnastyka 9.00 Golf 11.00 Pływanie, ME 12.00 Piłka nożna. Eurogole - liga japońska 13.30 Piłka nożna. Puchar Toyota 15.00 Drag Racing. ME 15.30 Magazyn sportów motorowych 17.30 Piłka nożna. Ligowy weekend w Ameryce Południowej 18.00 Piłka nożna. Eurogole 19.30 Wiadomości sportowe 20.00 Tennis. Finał Pucharu Davisa; Deblowy turniej Masters 21.00 Narciarstwo. Aktualności 22.00 Piłka nożna. Puchar UEFA - 3, runda 0.00 Boks 1.00 - 1.30 Wiadomości sportowe

SAT.1

5.30 Dzisiaj rano w Niemczech telewizja śniadaniowa (6.15, 6.45, 7.15, 7.45 sport) 8.00 dzień dobry z SAT 1 9.30 Falcon Crest (powt.) 10.30 Sąsiedzi - serial austral. 11.00 Młodzi i niespokojni - serial USA 11.55 Zaryzykuj! (powt.) 12.30 Pod Słońcem Kalifornii - serial USA 13.25 Tarzan - serial USA 14.00 live ran tenis. Turniej wielkoszlemowy w Monachium. 1/8 finału 18.00 Idź na całość! - teleturniej 19.00 Wiadomości 19.15 ran sport 19.30 Kolo fortuny - teleturniej 20.15 König - serial 21.15 Hunter - serial USA 22.15 Sprzeciwi! program publicystyczny 23.10 Spiegel TV reportaże 0.00 Randka w ciemno - teledziewka 0.30 Godzilla kontra Gigan - film japoński 1.5 Hunter (powt.) 2.45 Jux & Dalleret (powt.) 3.25 Sprzeciwi! (powt.) 4.35 Anna Maria (powt.)



6.00 Kawa czy herbata?
8.00 Pierwsze pocałunki - serial 8.30 Dla dzieci: Fotki dla ciotki 8.55 Gimnastyka 9.00 Wiadomości 9.10 Mama i ja 9.25 Domowe przedszkole 9.50 Porozmawiajmy o dzieciach 9.55 Muzzy Comes Back 10.00 Catwalk (8/24) - serial prod. USA 10.45 Portret europejski - Hans Holbein młodszy - Portret Jane Seymour - serial dok. 10.55 Muzyczna Jedynka 11.00 Giełda pracy, giełda szans 11.20 Zaproszenie do stołu 11.30 Videofashion - Wizerunek Londynu 11.50 100 lat 12.00 Wiadomości 12.10 Agrobiznes 12.15 - 14.55 Telewizja Edukacyjna 12.15 Magazyn Notowań: Popularne i... zapomniane; Tata dla cielaka

12.40 14.50 Atom, gwiazdy, życie - Blok nauk ścisłych 12.40 Kwant 13.00 Zakopany skarb - miedź 13.30 Joystick 13.50 Księga cudów techniki 14.05 Lęk matematyki - Metody i sposoby liczenia 14.20 Maszyna marzeń - Koniec odosobnienia (1) - serial dok. 14.45 W świecie nauki 15.00 Muzyczna Jedynka 15.30 Dla młodzieży: Śmietnik 16.00 Pierwsze pocałunki - serial 16.25 Dla dzieci: Tik-Tak 17.00 Teleexpress 17.20 Program rozrywkowy 17.40 Automania 18.05 Simpsonowie (13) - serial 18.30 Sensacje XX wieku - Rajd na St. Nazaire (2) 19.00 Wieczorynka - Pszczółka Maja 19.30 Wiadomości 20.10 Chodzi po mieście Mikołaj - film fab. prod. czeskiej 21.40 Puls dnia 22.20 Sejmograf 22.30 Gra o pieniądze

23.00 Wiadomości 23.15 Rozmowy z Andrzejem Wajdą - Zmagania z „Weselem” 0.10 Z Polski rodem 0.40 Sąsiedzi 1.30 Muzyczna Jedynka 2.00 Zakończenie programu

TVP 2

7.00 Panorama 7.10 Studio telegram 7.20 Gość poranny 7.30 Kurs języka angielskiego 7.40 Dwójka o poranku 8.00 Program lokalny 8.30 Sherlock Holmes i doktor Watson - serial prod. ang. 9.00 Świat kobiet 9.30 Hollywoodzki Babilon (13/26) 10.00 Przygody Blacky'go - serial 10.30 Familiada - teleturniej (powt.) 11.00 Non stop kolor (powt.) 12.00 Muzyka moja miłość - Anna Seniuk

13.00 Panorama 13.20 Zakazana miłość - serial 14.10 Clipol 14.45 Co jest grane? 15.00 Przygody Blacky'go 15.30 Przed Ligą Mistrzów 16.00 Przegląd kronik filmowych 16.30 Magazyn przechodnia 16.40 W okolicy Stwórcy 17.00 Mikołajki w Dwójce 18.00 Panorama 18.10 Program lokalny 19.00 Koło fortuny 19.35 Mikołajki w Dwójce 20.00 Jadą, jadą Mikołaje 21.00 Panorama 21.30 I ty możesz zostać świętym Mikołajem 21.50 Pogotowie ekologiczne 2. 22.00 Reporterzy 2 przedstawiają 22.20 Ale Allen: Zbrodnie i wykroczenia - film fab. USA (1989 r.), reż. W. Allen, wyk. C. Aaron, A. Alda, W. Allen 0.00 Panorama 0.05 Sport - telegram 0.15 Noce z wizjonerem: Femina - pol. film fab. (1990 r., 84 min.), reż. P. Szulkin 1.40 Zakończenie programu

„LIMBA”

HURTOWNIA

OZDÓB

CHOINKOWYCH

Blachownia, ul. Częstochowska 43

tel. (034) 270-105

oferuje:

• szeroki asortyment choinek importowanych i krajowych (30 wzorów)

• bombki (200 wzorów), stoiki, wianki, girlandy, lampiony

• komplety oświetlenia wewnętrzne i zewnętrzne

• specjalną ofertę dla dekoracji witraży sklepowych - ruchome mikołaje, świeczniki, półeczki itp.

Zapraszamy codziennie od 8.00-19.00

NR 49 (2)

Wśród osób które odgadną hasło końcowe rozlosujemy nagrodę niespodziankę (termin wysyłania rozwiązań upływa w piątek).

Znaczenie wyrazów:

Poziomo:

- 1) cykliczna forma muzyczna;
- 6) koc;
- 7) kostka w kolanie;
- 8) pierwiastek chemiczny o l.a. 35;
- 9) imię żeńskie;
- 13) część twierdzenia matematycznego;
- 14) kłótnia, sprzeczka;
- 17) stan uśpienia u roślin i przy mitywnych zwierząt;
- 19) drzewo liściaste;
- 20) ochota, zapal;
- 21) urządzenie do kąpieli;
- 22) kapusta abisyńska.

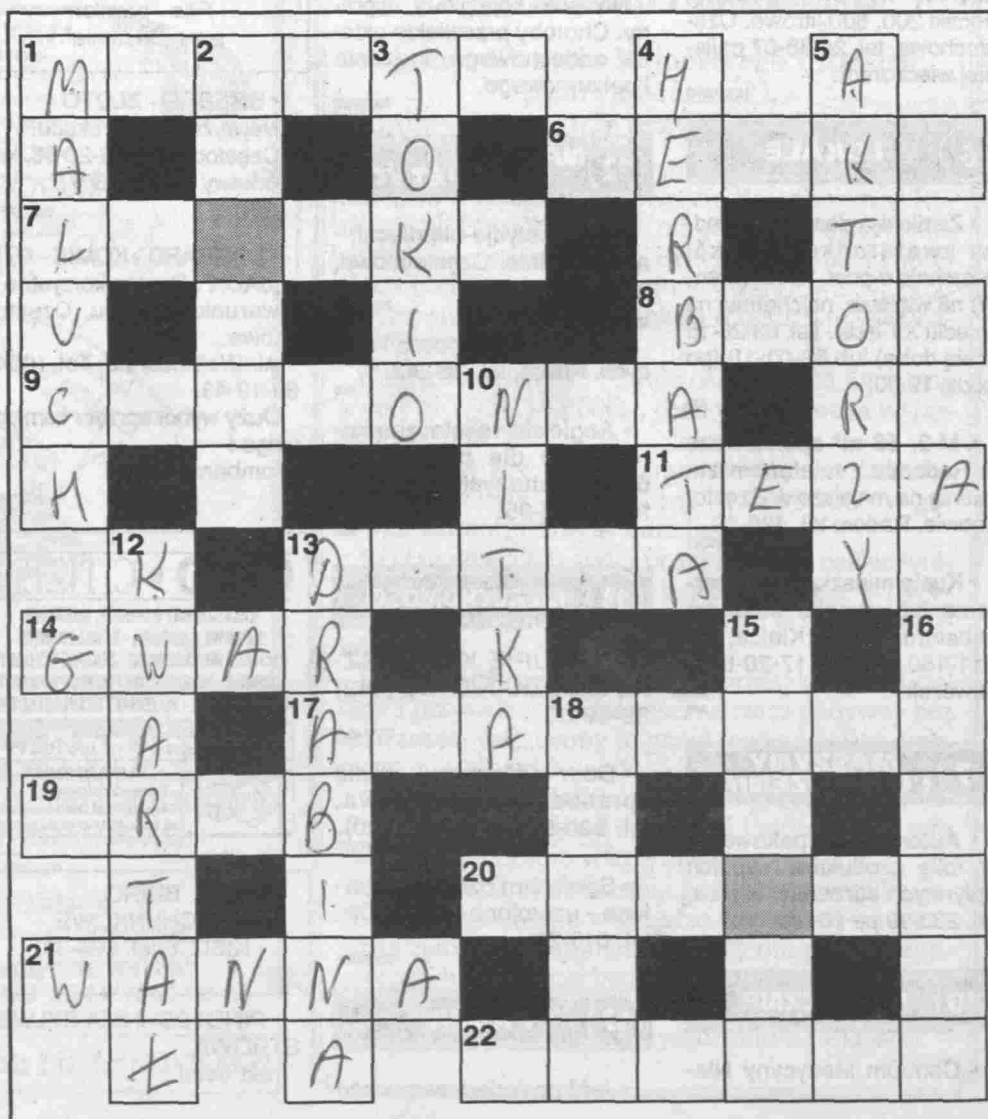
Pionowo:

- 1) krasnal;
- 2) struś lub dodo;
- 3) stolica Japonii;
- 4) granulowany napój;
- 5) grają w teatrze;
- 18) z igłą;
- 12) 1/4 roku;

- 13) ze szczelami;
- 15) Anthony, przemysłowiec holenderski;
- 16) opiekun;
- 18) oklaski.

Rozwiązanie krzyżówek nr 47(2) - (moskit, tojad, podkop, lawa, tabletka, Sana, Turek, pyza, szufelka, rzaz, mikrob,

actio, statyw * Maputo, sadyba, idole, poklask, Malwiny, Turku, Pyrzyca, tasznik, floret, Garbów, flirt).



Chór cerkiewny z parafii prawosławnej w Warszawie 11 grudnia przyjedzie na występy do Muzeum Narodowego w Kielcach.

Cerkiewne śpiewy

Śpiewacy, pod kierownictwem prof. Jerzego Szurba, zaśpiewają pieśni religijne w otoczeniu ikon w salach wystawienniczych w rynku. Nie będzie to ich pierwszy koncert w Kielcach. Kilka lat wcześniej występowali w pałacu biskupim. Obecnie chór ma tournée w Korei i Japonii

(om)

Anonse

Z okazji jubileuszu 50-ciolecia Państwowej Szkoły Muzycznej I i II st. im. L. Różyckiego zapraszają 6 bm. o godz. 18 do Pałacu T. Zielińskiego na „Koncert Mikołajkowy z niespodziankami” w wykonaniu uczniów PSM I st. w Kielcach. Wstęp wolny.

Dzisiaj w WDK o godz. 16.30 odbędzie się wesoła impreza ze Świętym Mikołajem i jego gośćmi. Wystąpią: teatr „To i owo” ze sztuką „Król i jego goście”, artyści cyrkowi, bohaterowie bajek filmowych. Cena biletu 50 tys. zł (razem ze słodyczkami). Informacje w Estradzie

Świętokrzyskiej, tel. 465-79, 465-89.

Zajęcia w Studiu Tańca Towarzystwa dla młodzieży i dorosłych - w poniedziałki i czwartki w godz. 18-20 w Klubie Nauczyciela przy ul. Orkana 9 w Kielcach. Informacje i zapisy tel. 66-35-18.

DST zaprasza 9 bm. o godz. 19 na koncert Marka Tercza i Acoustic Band w składzie: Michał Pastuszka - gitara akustyczna, Paweł Mazurczak - kontrabas. Bilety można kupić w DST.

Kieleckie Centrum Kultury zaprasza na kolejne spotkanie w cyklu Artyści Piwnicy Pod Baranami, które odbędzie się 16 bm. o godz. 18 na Małej Scenie KCK. Wystąpi Leszek Wójtowicz. Bilety można kupić w Orbisie i KCK pok. 213, tel. 444-63.

Rejonowy Urząd Pracy informuje, że zasiłki za listopad 1994 r. wypłacane będą w następującej kolejności: 6.XII - kobietom, których nazwiska zaczynają się na literę A, B, mężczyznom na A, 7.XII - kobietom na C, D, mężczyznom na C, D, 9.XII - kobietom na E, F, G, H, I, J, 12. XII - mężczyznom na E, F, G, H, I, J, 13.XII - kobiety na K, 14.XII - mężczyźni na K, 15.XII - kobiety na L, M, N, 16.XII - mężczyźni na L, M, N, 19.XII - kobiety na O, P, R, 20.XII - mężczyźni na O, P, R, 21. XII - kobiety na S, 22.XII - mężczyźni na S, 23.XII - kobiety i mężczyźni na T, U, V, W, Z, 24. XII - wypłata zasiłków nie odebranych w terminie - 28 grudnia.

W środę - 7 grudnia o godzinie 16.00 w Klubie „Mrówka” przy ul. Karłowickiej 10 w Kielcach - odbędzie się zebranie Stowarzyszenia Szarych Szeregów. Obecność obowiązkowa.

6.12.

1560 r. - w wieku 17 lat na zapalenie opon mózgowych zmarł król Francji Franciszek II. Nie kryjąc swej radości Jan Kalwin skomentował ten smutny fakt w następujący sposób: „Bóg pokarał ojca przez oko, a syna przez ucho” (przed zgonem z uszu młodego władcy przez kilka dni wyciekła ropa, a jego ojciec Henryk II zginął w 1559 r. na skutek ugodzenia kopią w oko podczas walki turniejowej).

1563 r. - na wieść o postępującej chorobie papieża Piusa IV wreszcie zdecydowano się na zamknięcie prac obradującego już od 1545 r. soboru trydenckiego. Uchwały soborowe wzmocniły znacznie autorytet i władzę papieską, (choćby poprzez uznanie wyższości papieża nad soborem) oraz zreformowały i ujednoliciły liturgię katolicką. W stosunku do rozmaitych teorii protestanckich zachowano postawę bezkompromisową, co w pełni korespondowało z wszechobecnym w Trydencie kontrreformacji. Uchwały soboru bez najmniejszych oporów zostały zaakceptowane jedynie w Austrii, Portugalii i Polsce. Pewne zastrzeżenia mieli już władcy Hiszpanii i Wenecji, a katolicka jakby nie było Francja postanowiła zignorować ustalenia przyjęte w Trydencie.

1897 r. - młody holenderski lekarz Christian Eijkman opublikował w czasopiśmie artykuł, który zapoczątkował badania nad witaminami. Eijkman opisał zaburzenia układu nerwowego u bawiających tubylców określane potocznie jako choroba beri-beri. Kontynuacja prac nad witaminami doprowadziła Holendra do Nagrody Nobla, którą otrzymał w 1929 r.

1953 r. - w Warszawie w wieku 48 lat zmarł miłośnik kursów zaczerpniętą dorożką, Konstanty Ildefons Gałczyński.

noz

Informator

KIELCE

TEATRY

Im. S. Żeromskiego - godz. 11.00 - „Mały Książę” - Antoine de Saint-Exupéry, w reż. Piotra Bogusława Jędrzejczaka
PTL „KUBUS” - godz. 10.00, 12.00 - „Król i Sniegu”

KINA

ROMANTICA - „Król Lew” - USA, bo, godz. 9.00, 11.00, 13.15, 15.30, 17.30, „Stan zagrożenia” - USA, I, 15, godz. 12.45, 19.15
MOSKWA - 2-4.12 - „Kiedy mężczyzna kocha kobietę” - USA, I, 15, godz. 14.45, 19.15, „Czysta Forma” - Wł.-Fr. I, 15, godz. 15.00, 18.00
STUDYJNE - nieczynne
ECHO - „Gliniarz z Beverly Hills 3” - USA, I, 12, godz. 16.00, 18.00.

Galeria BWA

„Piwnice” - wystawa malarstwa Jacka Nowakowskiego. Galeria czynna pon. - piątek, niedziela 11 - 15, soboty nieczynne.

Krajowe Aukcje Sztuki Galeria AW-KCK, Pl. Moniuszki 1. Wystawa dzieł plastycznych. Czynne codziennie w godz. 10-18 (foryer).

MUZEUM WSI KIELECKIEJ w Kielcach, ul. J. Pawła II 6 DWOREK LASZCZYKÓW w Kielcach - wystawa „Ludowa Architektura Kamienna na Kielecczyźnie”. Wystawa czynna od poniedziałku do piątku w godz. 9-15.

MUZEUM NARODOWE w Kielcach PRZY RYNKU 3/5

Wystawy stałe: „Przyroda Kielecczyzny”, „Współczesna sztuka ludowa Kielecczyzny”

Wystawy czasowe: „IKONY” z kolekcji Muzeum Narodowego w Krakowie, „Kielecczyzna średniowieczna” (wystawa archeologiczna) czynne w godz. 9.00 - 16.00. Poniedziałek, środa - nieczynne. Niedziela - wstęp wolny.

Dawny Pałac Biskupi Pl. Zamkowy 1 - nieczynne

Oddział Muzeum Lat Szkolnych St. Żeromskiego, ul. Jana Pawła II 5 - wystawa materiałów biograficznych i literackich z młodzieńskich lat pisarza. Czynne - wtorek, czwartek, piątek, niedziela w godz. 9-15, środa 12-18. Niedziela wstęp wolny.

Oddział - Muzeum Henryka Sienkiewicza w Obłęgorku - odtworzony wystrój mieszkania pisarza oraz wystawa biograficzno-literacka. Czynne codziennie, oprócz poniedziałków w godz. 10-16. Niedziela wstęp wolny.

PARK ETNOGRAFICZNY W TOKARNI - wystawa „Dwór Suchedniowa”, „Wnętrze XIX-wiecznego chałup”, „Dziękuję ci za twoją pracę” - Czynne: poniedziałek - piątek, godz. 9-14, sobota - niedziela - nieczynne (sezon zimowy)

MUZEUM ZABAWKARSTWA - wystawa pt. „Zabawkowy zwierzynek”, „Transport i komunikacja” oraz wystawa prac i kolekcji modelarskich. Czynne: wtorek - niedziela w godz. 10.00-17.00, poniedziałki - nieczynne.

MUZEUM ZBIORÓW GEOLOGICZNYCH - Kielce, ul. Zgoda 21 - wystawy czasowe: „Zbiory geologiczne skał, minerałów i skamieniałości, 600 mln lat historii Gór Świętokrzyskich i surowców mineralnych Kielecczyzny”. Muzeum czynne od poniedziałku do piątku od 8.00-16.00.

MUZEUM ZAGŁĘBIA STAROPOLSKIEGO w Sielcu (Oddział Muzeum Techniki w Warszawie) - czynne codziennie w godz. 9.00-12.00 i 13.00-17.00, w poniedziałki - nieczynne.

MUZEUM STAROŻYTNEGO HUTNICTWA ŚWIĘTOKRZYSKIEGO im. M. Radwana w Nowej Słupi - czynne codziennie w godz. 9.00-16.00, w poniedziałki - nieczynne.

APTEKI

Całodobowy dyżur dzienny, nocny i świąteczny pełni apteka przy ul. Paderewskiego 37/39 i apteka przy ul. Zagórska 62.

SZPITALE

DYŻURY OSTRE: Oddz. Wew. i Chirurg. Szp. na Czerwonej Górze

SZPITAL GINEKOLOGICZNO-POŁOŻNICZY - wg rejonizacji, tel. 61-85-25

POMOC LEKARSKĄ dla dzieci chorych można uzyskać w dziale pomocy doraźnej przy ul. Langiewicza (Szpital Dziecięcy) - codziennie w godz. 14.00-7.00, w niedziele i święta - przez całą dobę (pomoc odpłatna)

WIZYTY DOMOWE PEDIATRÓW „Vitamed” - tel. 31-80-68

NAGŁA POMOC LEKARSKA - tel. 31-56-50

AMBULATORIUM PEDIATRYCZNE „Pod Dalią” - tel. 68-48-91

BIM - informacja o prywatnych usługach medycznych - tel. 68-61-67, 27-697

TELEFON ZAUFANIA (dla ludzi z problemem alkoholowym) - od poniedziałku do piątku, w godz. 18.00-20.00, tel. 573-46.

TELEFON ZAUFANIA DLA MŁODZIEŻY - czynny w każdy czwartek, w godz. 18.00-20.00 - tel. 456-70 (dyżuruje psycholog).

TELEFON ZAUFANIA (dla ludzi z problemami AIDS i narkomanią) - czynny w każdy poniedziałek, w godz. 17.00-19.00, tel. 463-56

TELEFONY

Pogotowie Ratunkowe - 999, Pogotowie Policyjne - 997, Straż Pożarna - 998, Pomoc Drogowa - 981, Pogotowie Energetyczne Kielce - miasto i teren - 991, Pogotowie wod.-kan., czynne w godz. 7.00-2.30, tel. 463-80, Poczta Informacja o usługach - 911, Informacja PKP - 930, Informacja PKS - 66-02-79, Hotel „Centralny” - 66-25-11, Straż Miejska 986; 676-040 w godz. 7.00-21.30

POMOC DROGOWA „POLMO-ZBYT” - Kielce, ul. Łódzka 191 - czynna w godz. 6.00-22.00, tel. 550-22.

PRZEDSIĘBIORSTWO USŁUG KOMUNALNYCH - całodobowe usługi pogrzebowe - tel. 66-31-77.

POSTOJE TAKSÓWEK:

osobowe - pl. Dworcowy - tel. 534-34, ul. Piekoszowska - tel. 515-11, ul. Toporowskiego - tel. 31-09-67, ul. Jesionowa - 31-79-19; bagażowe - ul. Armii Czerwonej, tel. 31-09-19.

BUSKO ZDRÓJ

KINO ZDRÓJ - nieczynne
GALERIA BWA - wystawa pt. „IX Buski Przegląd Nieprofesjonalnych Twórczości”. Galeria czynna codziennie w godz. 11-17, niedziela 11-15, poniedziałek - nieczynna

JĘDRZEJÓW

KINO DOMU KULTURY „Panna z mokrą głową” - pol., bo, godz. 11.00, 17.00,

KAZIMIERZA WIELKA

KINO UCIECHA „Kalifornia” - godz. 16.00, 18.00

MIECHÓW

Galeria Sztuki w Jaksy w Miechowie - nieczynna - zmiana ekspozycji.
Galeria Twórczości Stefana Żelazowskiego - ekspozycja stała. Galeria czynna w godz. 9.00 - 16.00, niedziela 9.00 - 13, soboty - nieczynne

OSTROWIEC

DOM KULTURY HUTY „OSTROWIEC” - nieczynne
Klub „Galeria ZDK” - nieczynny

PIŃCZÓW

KINO BELWEDER - „Złoto dla naiwnych” - USA, I, 12, godz. 17.

SĘDZISZÓW

KINO BALLADA - nieczynne

SKARŻYSKO KAM.

Muzeum im. Orła Białego w Skarżysku-Rejowie, ul. Słoneczna 90 - nieczynne
Postoje taksówek: Dworzec PKP - tel. 51-37-05
Apteka dyżurująca: tel. 20-076, ul. Staszica 64-79

STOPNICA

KINO POWIEW - „Kocham kłopoty” - komed. USA, I, 15, godz. 16.00.

WŁOSZCZOWA

KINO DOMU KULTURY - nieczynne

Uwaga:

Za ewentualne zmiany w repertuarze redakcja nie odpowiada

JEST ROBOTA!

Giełda pracy

Pliszcze: Paderewskiego 47, dzwonić: 68-24-05

Drukujemy za darmo!

Przedsiębiorstwo Usługowo-Handlowe „BOTIW” w Kielcach, ul. Krakowska 122, zatrudni:

- sekretarkę
- panią do działu marketingu (praca w terenie)
- ślusarza - spawacza

Uczniwa, bez nalogów, w wieku 45 lat, podejmie od zaraz następujące prace: prowadzenie domu, opieka nad dzieckiem, sprzedawca. Posiada praktykę w tych zawodach. Kielce tel. 68-61-11.

Młoda kobieta w wieku 21 lat po kursie sekretarka asystentka menadżera - podejmie pracę w tym zawodzie. Kielce, tel. 32-20-32.

Młody lat 20, posiada biegłą znajomość j. włoskiego - podejmie każdą pracę. Kielce, tel. 31-98-77

Przyjmę wykonanie robót wod. - kan. z powierzonych materiałów lub nadzór na umowę - zlecenie nad w/w robotami. Posiadam uprawnienia budowlane i długoletnią praktykę na stanowisku kierownika budowy. Kielce, tel. 61-83-30 (wieczorem)

Technik budowlany z doświadczeniem w zawodzie: zbrojarz, murarz, tpeciarnik - malarz, poszukuje pracy. Kielce, tel. 66-24-37.

Program Radia „Jedność” UKF 71,95 MHz Kielce

6.00 Przebudzanki muzyczne 6.35 Kalendarium na dziś - przyg. Jacek Jopowicz 6.50 Słowo na dziś 7.00 Powitanie 7.15 Transmisja Mszy Św. z Kościoła Św. Trójcy 8.00 Poranny blok muzyczny-informacyjny 8.00, 9.00, 10.00 Serwis informacyjny 8.30 Serwis sportowy 8.35 Przegląd prasy 8.45 Kalendarium na dziś 9.10 Rynek pracy 9.20 Duży konkurs o sporą nagrodę 9.30 Gość w studio - Pan Marian Kozubowski - Kierownik Oddziału Oświaty Zdrowotnej 10.15 Komunikaty, ogłoszenia 10.30 Krótki przegląd prasy katolickiej 11.15 Moje fascynacje świętymi - aud. Ewy Józefczyk 11.30 Wspólna modlitwa południowa 12.15 Trzy kwadransy z muzyką klasyczną - program Aleksandry Wielochówny 13.00 Popołudniowy blok muzyczno-informacyjny, a w nim: 13.00, 14.00, 15.00 Serwis informacyjny 14.15 Komunikaty, ogłoszenia 15.45 Informator kulturalny 16.05 Wszystko po polsku 17.00 Potyczki z językiem - aud. Janusza Wróblewskiego 17.45 Duży konkurs o sporą nagrodę 18.00 Piosenki na życzenie - aud. z telefonicznym udziałem słuchaczy 18.30 Dobranocka, a w niej: 18.30 Włącz mi radio, mam 18.45 Wieczorna modlitwa dzieci 19.00 Komunikaty, ogłoszenia 19.05 ABC Katechizmu Kościoła Prawosławnego - aud. Ks. Tadeusza Śmiecha 20.30 Wieczorna modlitwa Kościoła 21.00 Muzyczne ukojenie 21.10 Uroki francuskiej piosenki - aud. Jarka Migonia 22.00 Powieść na dobranoc 22.15 Teraz JAZZ audycja Waldemara Gębskiego 23.00 NOC NA WZGÓRZU

POLSKIE RADIO KIELCE UKF - 71,15 MHz

5.00 Nowinki z radiowej w opr. W. Kusia 5.00, 7.00, 8.00, 9.00, 11.00, 13.00, 15.00, 17.00, 16.00, 19.00 Wiadomości 6.05 Aktualności dnia w opr. T. Wosia 16.05 Aktualności w opr. P. Solarza 7.30, 17.30 Sport 8.10 Program reklamowy 8.30 Magazyn dla niepełnosprawnych 8.40 Dzień w programie 8.50 Radiowa giełda pracy 9.10 Nie czytałeś - posłuchaj 9.15 Muzyka dla wszystkich 10.00, 14.00, 20.00 Magazyn Informacyjny 10.10, 12.10 Kurier ogłoszeniowy 10.10 Radiowe notowania walutowe

10.30 Pół godziny dla rodziny 11.10 Sprawa na dziś - radomskie Eko-Radio 12.00 Plus w południe 12.30 W ludowych rytmach 13.10 Rozmaitości i muzyka w opr. M. Podwysokiej 14.15 Gitarowe harce 15.10 Auto Radio - Moto Radio 16.00 - Plus w opr. R. Kozieja i G. Adamczyka 18.30 O nas - prezentacja reportaży 19.10 Świat video 19.55 Baśnie do poduszki 20.10 Radio po kolacji 22.00 BBC 23.00 Magazyn studencki w opr. M. Cendera 23.30 Radomska Piosenka Turystyczna 0.00 Nocne Kielce

Telewizja Kablowa Kielce

9.00 Kielecki kwadrans - mag. informacyjny (powt.) 9.25 Dzieci grają i śpiewają - program muzyczny 10.00 Saga zwierząt - serial przyrod. 10.30 Podróże po regionie świętokrzyskim - Skansen wsi kieleckiej w Tokarni 10.40 Kino z myszką - Miasteczko Abilene - film fab. prod. USA 12.10 Telegazeta do 17.15 17.15 Kielecki kwadrans 17.40 Życzenia na dziś 17.45 Naftalinka - bajki anim. 17.50

Ludzie i sprawy 18.10 Różowa dama - serial 18.55 Rekontra - teleturniej na telefon 19.10 Muzyczne upominki od Świętego Mikołaja 19.40 Trans World Sport odc. 393 20.35 Wtorkowy worek sportowy 21.35 Kielecki Kwadrans powt. 22.00 Saga zwierząt - serial przyrod. 22.30 Rozmowy w TTK 22.45 Nasze kino - Gniazdo - film hist. prod. pol. 0.15 Przekaz tekstowy

W lidze regionalnej siatkarzy

Porażki w rewanżu

Rundę rewanżową rozpoczął siatkarze w rozgrywkach makroregionalnych (grupa I). Występujące w niej nasze zespoły, niestety załagowali porażkami. No cóż, rywale byli lepsi i trzeba było uznać ich wyższość. Dodajmy, że tylko LKS Bałtów występował u siebie, ale miał za przeciwnika lidera rozgrywek - Lubelskiego Fryderyka, z którym nie było szans na nawiązanie skutecznej walki. Pozostałe dwa zespoły - MKS Ostrovia/KSZO i Buskowianki, wystąpiły na parkietach przeciwników i doznały porażek.

• LKS ZSR Bałtów - Fryderyk Lublin 0:3 (5:15, 3:15, 8:15). Pojedynek w zasadzie bez historii, a przewaga gości zdecydowana niemal w każdym elemencie siatkarskich umiejętności. Mocna i trudna w odiorze zagrywka (często w wysokoku), skuteczny atak, momentami nie do „przejścia” blok - to walory siatkarzy Fryderyka. Gospodarze stanowili mało zgrany kolektyw, mający spore luki, zwłaszcza w grze obronnej. A oto skład Bałtów: Mariusz Szczepański (kapitan), Dariusz Woźniak, Artur

Wójcik, Bartosz Łuszczynski, Mariusz Jagiełło, Artur Orłowski, Marcin Kwiecień, Artur Korpiak, Marcin Stępień. Trener - Zbigniew Wójcik.

• MKS Opole - MZKS Buskowianka 3:0 (15:4, 15:10, 13:13). Drużyna Buskowianki wyjechała do Opola w mocno osłabionym składzie. Złożeni chorobą Artur i Jarosław Wleciałowie pozostali w domu, podobnie nie wystąpił Grzegorz Gacek. Pierwszego seta nasi siatkarze przegrali wyraźnie, w drugim podjęli równorzędną walkę i prowadzili 10:8, ale w końcowych fragmentach gry byli lepsi miejscowi. Podobnie było w secie trzecim, w którym Busko prowadziło 13:9 i zabrakło dwóch kończących „piłkę”, które uwierzyłyby

zwycięstwo. Stało się inaczej a zatem udany rewanż miejscowych za przegraną 0:3 w I rundzie.

A oto skład ekipy Buska: Andrzej Gacek (kapitan), Czesław Juszczyk, Artur Świątek, Piotr Krajewski, Jacek Łucki i Damian Łucki, a na zmiany wchodził: Marek Rajkiewicz, Krzysztof Tkaczyk, Sławomir Mrugała.

• Stal Stalowa Wola - MKS Ostrovia/KSZO 3:1 (15:3, 15:7, 8:15, 15:13). Udał się więc rewanż siatkarzom Stali za porażkę z KSZO w Ostrowcu w I rundzie 1:3. Przyjezdni wygrali tylko trzeciego seta i mieli szansę w czwartym. Jednak końcowe piłki należały do gospodarzy.

• Płomień Lublin - MZKS Kozienice 1:3

1. Fryderyk	8	16	24:3
2. Kozienice	8	15	21:6
3. Stal SW	8	13	16:12
4. Ostrovia	8	12	15:16
5. Buskowianka	8	11	11:18
6. MKS Opole	8	10	13:15
7. Płomień	8	10	11:22
8. LKS Bałtów	8	8	5:24

W dniu 12 bm (niedziela) druga kolejka rundy rewanżowej, a w niej spotykają się: Ostrovia/KSZO - Buskowianka, MKS Opole - LKS Bałtów, Fryderyk - Płomień, MZKS Kozienice - Stal SW.

(lech)

Najmłodszy pod siatką

W Skarżysku odbył się turniej siatkówki młodzików, w którym startowało 9 drużyn z makroregionu środkowo-wschodniego, w tym 4 ekipy okręgu kieleckiego. W eliminacjach najmłodszy adept siatkówki rozegrał mecze w trzech grupach po 3 drużyny.

W grupie I najlepiej spisali się drużyna MKS Kielce, która wygrała po 2:1 z drużynami STS i Skarżysko i Stali SW, a STS przegrał 0:2 ze Stalą.

W grupie II wygrała rywalizację drużyna Piłicy Warka po wygranych 2:0 z STS II Skarżysko i Orla z Polańca. STS II pokonał Orła Polanec 2:0.

W grupie III najlepsi Czarni z Radomia, którzy wygrali po 2:0 z AZS z Białej Podlaskiej i MKS Ostrovia/KSZO, zaś Ostrovia pokonała AZS 2:0.

W walce o miejsce 1-3, kielecki MKS wypadł bardzo udanie, bo pokonał Piłicę 2:0 i przegrał z Czarnymi 1:2. Natomiast Czarni - Piłica 2:0. O miejsce 4-6 padły wyniki: Stal - STS II 2:0, Stal - Ostrovia 0:2, Ostrovia - STS II 2:0, natomiast o miejsce 7-9 uzyskano rezultaty: STS I - Orzeł 2:0, STS I - AZS BP 2:0, Orzeł - AZS 0:2.

Stal Stalowa Wola, MKS Ostrovia/KSZO, STS II Skarżysko, STS I S-ko, AZS B i Orzeł Polanec.

Drużynę MKS Kielce reprezentowała młodzież SP 22, 28 i 10: Łukasz Wierzbicki, Marcin Witkowski, Piotr Łuka, Wojciech Kozak, Marcin Michalski, Hubert Smółski, Grzegorz Dudzik, Sebastian Pawlik, opiekunem grupy był Jarosław Plech.

(lb)



Ewa Kryńska:

dokończenie ze str. 1

● Jakże były początki uprawiania tej dyscypliny przez Panią?

- O wszystkim decydował przypadek. Zajmowałam się trenowaniem karate. Ćwiczyłam z mężczyznami, chcąc być silną kobietą. Mój mąż od dawna pasjonował się kulturystyką, kiedy jeszcze jako chłopak przekonał mnie do tej dyscypliny, stało się wiadome, iż tylko ta konkurencja daje mi poczucie pełnej wartości. Wychowawczo, od 1987 roku, param się kulturystyką.

● Jak znajomi, przyjaciele, reaguwali na Pani treningi, starty w tej męskiej dyscyplinie?

- Na początku milczeli i kręcili głowami, „co tej babie strzeliło do łba”.

Kiedy zaczęłam odnosić sukcesy, zmieniono zdanie i dopingowano mnie do dalszej, systematycznej pracy.

● Kobieta, która zajmuje się kulturystyką, traci na sylwetkę? Jest za przeciętnością?

- Bzdura. Mój przykład jest dobitnym potwierdzeniem, iż kulturystyka poprawia kobiecą figurę. Nigdy nie miałam w opinii kolegów, tak zgrabnej sylwetki jak obecnie.

● Dla widzów, dużym zaskoczeniem, była afrykańska opalenizna. Jak się ją osiąga?

- Wszyscy przed najważniejszymi zawodami, gnają do solarium. Piętnaście, dwadzieścia godzin spędzonych pod lampą, daje takie efekty. Jeżeli swe ciało posmarujemy odpo-

Udany debiut Baluszyńskiego

Henryk Baluszyński udanie zadebiutował w Bundeslidze. W Gelsenkirchen w obecności ponad 44 tys. widzów był piłkarz Górnik Zabrze, w meczu Schalke 04 - VFL Bochum (3:2), zdobył dwie bramki dla gości i należał do wyróżniających się zawodników spotkania. Bochum od 75 min. grało w osłabieniu, ponieważ Tomasz Waldoch za zbyt ostrą grę otrzymał czerwoną kartkę.

Schalke 04 - WFL Bochum 3:2 (2:1) - Anderbrügge (26), Latal (36), Herzog (86) - Baluszyński (45, 51).

W tabeli na czołowych pozycjach nie zostały żadne zmiany, prowadzi Borussia Dortmund - 26 pkt. Bochum z dorobkiem 8 pkt. zajmuje przedostatnie miejsce (17).

Porażka Andrzeja Grubby

Andrzej Grubba nie może pozbyć się kompleksu Francuza Patricka Chilla. Polak w ćwierćfinale turnieju tenisa stołowego Grand Prix Paryża przegrał z tym zawodnikiem 21:13, 15:21, 18:21. Chila w drugiej grze podczas kwietniowych mistrzostw Europy w Birmingham również wyeliminował Grubba.

Turniej w Paryżu wygrał nr 1 w światowym rankingu Belg Jean-Michel Saive, który w finale zwyciężył Francuza Jean-Philippe Gatiena 17:21, 21:13, 21:10. W półfinale Saive wygrał z Chila - 21:14, 21:18.

Kraj-Świat

Smutek pań, zadowolenie panów

Ze zmiennym szczęściem walczyły w 4. rundzie polskie zespoły uczestniczące w 31. Szachowej Olimpiadzie w Moskwie. Nasze szachistki nie mogą uporać się z „jugosłowiańskim kompleksem” i przegrały z rywalkami 0:3. Polacy tym razem pokonali rywali - zespół Meksyku 3:1.

Wyniki polskich drużyn w 4. rundzie:

kobiety
Jugosławia - Polska 3:0
Alisa Maric - Agnieszka Brustman 1:0
Krystyna Dąbrowska - Natasza Bojkovic 0:1
Mirjana Maric - Monika Bobrowska 1:0

mężczyźni
Polska - Meksyk 3:1
Włodzimierz Schmidt - Gilberto Hernandez remis
Rafael Espinoza - Marek Matlak 0:1
Tomasz Markowski - Guili Russek 1:0
Llora Francisco Palacios - Marcin Kamiński remis

W lidze NBA

W jednym niedzielnym meczu ligi NBA zespół Portland Trail Blazers pokonał Milwaukee Bucks 106:103.

liderzy poszczególnych dywizji:
Atlantic - Orlando Magic - 11 zwyc. 3 porażki

Central - Indiana Pacers - 9 zwyc. 5 porażek

Midwest - Houston Rockets - 11 zwyc. 4 porażki

Pacific - Phoenix Suns - 11 zwyc. 5 porażek



Ucho kibica

MIKOŁAJKOWY PREZENT

Dzisiaj (w dniu Św. Mikołaja) w Zespole Szkół Ekonomicznych im. Mikołaja Kopernika w Kielcach nastąpi uroczyste otwarcie sali gimnastycznej. Data 6 grudnia br zapisze się więc w kronice szkoły wydarzeniem o dość specyficznym charakterze. Przekazany zostanie swoistego rodzaju warsztat pracy dla nauczycieli wf i uczniów „Kopernika” - placówki oświatowej w naszym mieście, która na sportowej mapie zajmuje poczesne miejsce. Więcej takich „mikołajkowych” prezentów. Dzisiejsza uroczystość została zaplanowana na godzinę 12 - w samą wtorkową południe.

Z prawdziwego zdarzenia sala gimnastyczna, będzie zapewne owocować wynikami sportowymi ulubionej przez dyrektora Zbigniewa Jędrzejczaka dyscypliny - lekkiej atletyki, ale również w grach zespołowych: piłce ręcznej, siatkówce i koszykówce.

RODZINNE ZAMIŁOWANIA DO SPORTU

Podczas turnieju w piłce ręcznej juniorów młodszych o Puchar „Słonecznego Wzgórza” w SP 17 zauważyliśmy na balkonie w gronie kibicujących osób, szefa sportu w naszym mieście, Artura Sabata wraz z małżonką Jolantą. Oczywiście pan Artur jest częstym bywalcem sportowych widowisk w grodzie nad Silińcą, ale to było wsparte i tym faktem, że na boisku w drużynie Młodzieżowego Centrum Kultury występował syn Przemek. Na razie jest on drugim bramkarzem w MCS, ale jak krytycznie oceniła mama - Przemek robi postępy i zapewne będzie pierwszy.

Przypomnijmy, że pani Jolanta przed kilku laty występowała w zespole piłkarzy ręcznych kieleckich Budowlanych, a więc zna się na tej dyscyplinie sportu.

Dodajmy, że Artur przejął zamiłowania po dziadku Włodzimierzu Sabacie, który przez lata był też bramkarzem w szczyptniaku i nauczycielem wf w kieleckim „Zeromskim”.

To są zamiłowania rodzinne do sportu i ulubionej dyscypliny!

LUCZNICY NA BALU

Trzech czołowych luczników kieleckiej Stelli w grupie seniorskiej i młodzieżowej: Robert Marcinkiewicz, Arkadiusz Ponikowski i Tomasz Bielecki, na zebraniu podsumowującym wyniki sportowe tego roku, od Zarządu klubu otrzymali w nagrodę - karty wstępu na „Bal Mistrzów Sportu” naszego województwa. Jak wiadomo ten plebiscyt organizowany od lat przez kieleckie „Słowo Ludu” tym razem w Sylwestra odbędzie się w obiektach Stelli na Słowiku.

Jest nadzieja, że na liście laureatów plebiscytu znajdzie się też lucznik Stelli. Będą zapewne i inni przedstawiciele tej dyscypliny sportu. Zapowiada się zatem luczniczy bal.

ZAPRACOWANA MONIKA

Istny maraton piłki ręcznej dziewcząt (młodziczek i dzieci) w miniony weekend oglądaliśmy w hali Zespołu Szkół Budowlanych przy ulicy Jagiellońskiej. Był to wspaniały przegląd zaplecza kobiecego szczyptniaka, bowiem startowało 6 zespołów w grupie młodziczek i 10 wśród dzieci. Specjalnie ze zgrupowania kadry przyjechał Marian Siewruk - trener piłkarzy ręcznych Famaru.

Było na co popatrzeć i w czym wybrać. Wyróżniały się wśród tych ekip zespoły miejscowego Famaru - przede wszystkim umiejętnościami gry w szczyptniaku.

Jedną z najbardziej zapracowanych osób była trenerka dzieci Famaru - Monika Michalska. To właśnie na jej głowie spoczywało też większość spraw związanych z organizacją turnieju. W przyszłości musi być większe grono osób zaangażowanych w organizację tak gigantycznej imprezy. Gdy będą mankamenty, nie będą przyjeżdżać.

Badminton

W Kielcach w hali sportowej Politechniki Świętokrzyskiej rozegrano IV rundę II ligi badmintona. Uzyskano następujące wyniki: MKS KSOS Kra-

ków - AZS Kielce 1:5. Punkty dla AZS zdobyli: E. Orzelska i E. Kasprzycka oraz M. Więckowski i E. Kasprzycka/E. Orzelska i M. Stróżyk, a także M. Więckowski. W drugim meczu AZS Kielce wygrał z AZS Politechniki Śląska 5:2. W tym pojedynku punkty zdobyli: Orzelska i Kasprzycka oraz gry deblowe D. Szlachetko /B. Witka, M. Stróżyk/M. Więckowski oraz M. Stróżyk/E. Kasprzycka.

Inne wyniki: AZS Politechniki Śląska - LZS Lipka Myślenice 4:3, Lipka - MKS KSOS 4:3.

Na innym turnieju badmintonistów Orlicza Suchedniów przegrali z Chojnikami Jelenia Góra 2:5, Stalą Nowa Dęba 0:7 i wygrali z Unią Bieruń Stary 5:2.

1. Stal ND	9	9	56:7
2. Domator	9	8	48:15
3. Chojnik	9	7	40:23
4. Orlicz	9	6	38:25
5. Unia	9	5	33:30
6. Armatura	9	4	34:29
7. AZS Kielce	9	3	29:34
8. AZS PS	9	2	16:47
9. LZS Lipka	9	1	13:50
10. KSOS K.	9	0	8:55

(lb)

Jestem dowartościowana

wiednimi olejkami to tak się wygląda.

● Marzenia?

- Odpoczynek, tylko we dwoje.

Paweł Filleborn: dobry sprawdzian

● Trener reprezentacji Polski nie ma zbyt wesołej miny?

- Nie jest tak źle. Oprócz Pawła Brzóska są tu przecież wszyscy najlepsi.

● Polska kulturystyka na światowej mapie zajmuje...

- ...środkowe miejsce. W niektórych kategoriach jesteśmy najlepsi.

● Wielu twierdzi, iż to nie jest sport.

- Jest to taka sama dyscyplina sportowa, jak każda inna. Tylko, że tu, ocenia się przyrost mięśni, figurę, rytm poruszania się po planszy. Wiele treningów potrzeba, aby osiągnąć

daną sylwetkę.

● Dla siebie, własnego ja może. Ale gdzie tu jest miejsce na sportową rywalizację. Twierdzą: to nie jest sport. Szpan!

- To jest sport pod najczystsza postacią. I wymiary. Jeżeli skoczek skoczy dalej, wygrywa. Tu kto ma większy biceps jest zwycięzcą.

● Mimo wszystko do porozumienia nie dojdziemy. Jakże plany?

- Mistrzostwa Świata juniorów w Turcji. Mamy szansę na medale. Dalsze starty w zawodach krajowych i światowych. Chcemy pokazać, że nasza kulturystyka jest na najwyższym poziomie.

Z Ewą i Pawłem rozmawiał: K.F.K.